Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 8.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 34. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 10 lutego 1929 r. | Rok XXIII.

Organizacje społeczne wśród wychodźtwa polskiego we Francji.

(Od własnego korespondenta).

I.

Paryż, w lutym.

Według statystyki urzędowej francuskiej mamy we Francji 360.000 Polaków. Nasz radca emigracyjny przy Ambasadzie w Paryżu oblicza wychodźtwo na 411.000 dusz, ale zważywszy na trudności statystyki, przeprowadzanej prywatnie, nawet i ta cyfra jest poniżej rzeczywistości. Prawdopodobnie cyfra **wychodźtwa polskiego** we Francji przekracza pół miljona, z czego połowa przebywa w dwu departamentach północnych, 12% w czterech departamentach wschodnich, 9% — w Paryżu z okolicą, 4% — w trzech departamentach środkowych, a reszta rozrzucona jest po reszcie terytorjum francuskiego.

Jak wychodźtwo to zorganizowane jest społecznie? Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że organizacja postępowała jednocześnie od dołu i od góry. Zajmiemy się nasamprzód tą pierwszą. Wśród robotników polskich we Francji przebywających conajmniej połowa — to „Westfalacy“, którzy przybyli tu w latach 1921—1925. W północnem zagłębiu węglowem element westfalski przeważa i wynosi prawdopodobnie 75% ogółu wychodźtwa. Trudno jest dokładnie rozdzielać wychodźwo polskie na „westfalskie“ i „krajowe“, albowiem brak jest jeszcze danych dość ścisłych. Wiemy np. ze statystyki francuskiego T-wa Immigracyjnego, podanej w książce p. Andrzeja Pairault'a **(L'immigration organisée)**, że do 1 stycznia 1926 roku z Polski przybyło do Francji tylko 187.912 robotników. Wśród tych ostatnich dużo było Ślązaków i Poznaniaków, a więc jednostek społecznie bardziej wyrobionych od Królewiaków czy Galicjan. Pozatem „Westfalacy“ już w Niemczech przywykli do życia organizacyjnego.

Tym sposobem na wychodźtwie we Francji nie brakło wśród robotników jednostek ruchliwych i wyrobionych, aby dać impuls do organizowania się wychodźtwa. Po kolonjach zaczęły powstawać gniazda sokole, związki św. Barbary, koło śpiewacze, teatralne, sportowe i t. p. Te drobne ogniwa zaczęły się łączyć w okręgi, a okręgi w związki centralne. Takich Związków mamy kilka.

Najliczniejszym jest **Związek Robotników Polskich** z siedzibą w Lille. Prezesem jest p. Rejer, dzielny człowiek i zasłużony działacz, który jeszcze przed wojną przeniósł się do północnej Francji z Westfalji; sekretarzuje Związkowi p. Kalinowski. Ma Związek swój organ miesięczny **„Siła“**. W styczniu rb. posiadał 12.500 członków ugrupowanych w 109 filjach, z czego trzy czwarte przypada na północną Francję. Związek ma pozory organizacji zawodowej, ale nią prawnie nie jest, gdyż ustawy francuskie nie pozwalają cudzoziemcom na tworzenie syndykatów. Faktycznie mogą robotnicy polscy należeć tylko do związków zawodowych francuskich, wobec czego pomiędzy Z. R. P. a francuską C. G. T. **(Confédération Générale du Travail)** dochodziło do tarć. Dziś udało się usunąć stan zaognienia, ale C. G. T. nadal uważa Z. R. P. za rywala, któryby najlepiej zrobił, rozwiązując się. C. G. T. posiada zresztą własne sekcje polskie, skupiające ogółem 18.000 Polaków; nie oznacza to wcale aby nasi „seżetowcy“ byli socjalistami; przeważnie zapisują się do sekcyj polskich dlatego, że są tam skuteczniej bronieni na gruncie ich interesów zawodowych. Jak wiadomo, również i komuniści posiadają we Francji swą organizację zawodową: jest to **C. G. T. Unitaire.** Ta C. G. T. U. ma również koło polskie, liczące prawdopodobnie około 5.000 członków. Tak jak socjaliści wydają dla Polaków dwutygodnik **„Prawo Ludu“**, tak komuniści przeznaczają dla nich pismo dwutygodniowe stale przez władze francuskie zawieszane i ciągle zmieniające tytuły.

T-wo Gimnastyczne „Sokół“ jest najstarszą organizacją robotniczą we Francji; powstało ono jeszcze przed wojną, albowiem już wówczas było około 10.000 Polaków w północnej Francji, którzy tu przybyli przeważnie z Westfalji. Dziś sokolstwo polskie w tym kraju dzieli się na 10 okręgów i 86 gniazd, z czego 6 okręgów i 60 gniazd na Północy. Organizacyjnie stanowi ono Dzielnicę VII Związku ogólno-polskiego.

Do 26 lutego r. z. na czele Dzielnicy VII-ej stali pp. Franciszek Grzona, prezes, oraz Sławiński, sekretarz. Liczyło wówczas Sokolstwo 3.200 członków, co było, jak na półmiljonowe wychodźtwo, bardzo mało. Ale zawiniło tu w dużym stopniu niedołężne i kłótliwe przewodnictwo Dzielnicy. Pp. Grzona i Sławiński, ponownie wybrani 26 lutego r. z., podali się jednak do dymisji parę dni później, bo inaczej doszłoby w Sokolstwie do rozłamu. Nowi ludzie jacy dziś organizacją sokolą kierują, także nie zdali jeszcze egzaminu. Sokolstwo się więc nie rozwija z dużą dla sprawy narodowej szkodą.

O innych organizacjach wychodźczych napiszę w liście następnym.

Kazimierz Smogorzewski.

Państwa bałtyckie solidaryzują się z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 2. Z Moskwy donoszą: **Posłowie Łotwy i Estonji w Moskwie oświadczyli gotowość podpisania paktu Kellogga jednocześnie z Polską i Rumunją.** Tem samem upadają złośliwe i tendencyjne wiadomości sowieckie, ktróe bezkrytycznie powtarzał w ostatnich dniach również korespondent moskiewski „Berliner Tageblattu“ a w których Sowiety usiłowały przekonać opinję świata, że państwa bałtyckie nie solidaryzują się z Polską. **B.**

Sytuacja w Kownie w krzywem zwierciedle niemieckiem.

Waldemaras utrzyma się przy władzy? Plechewicziusa chce sobie kupić.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 2. Z Kowna donoszą: Położenie na Litwie wyjaśniło się. Waldemaras utrzymuje się przy władzy. Celem usunięcia groźnego mu b. szefa sztabu generalnego pułkownika Plechawiciusa z kraju, zamierza go Waldemaras mianować litewskim attaché wojskowym w Paryżu lub Rzymie.

Okazuje się, że prezydent Smetowa był za pozostawieniem Plechawiciusa na stanowisku szefa sztabu, ale Waldemaras użył całego autorytetu, aby do tego nie dopuścić.

Wielkie wrażenie wywołało w Kownie ukaranie kowieńskiego korespondenta największego dziennika łotewskiego. Korespondent bowiem został skazany na zapłacenie grzywny 2 tys. litów srebrnych lub, w razie niemożności zapłacenia, na 2 miesiące więzienia z powodu rzekomo tendencyjnych wiadomości o stosunkach wewnętrznych Litwy. Poroniony dyktator litewski chce w ten sposób zastraszyć pozostałych korespondentów pism zagranicznych w Kownie. **B.**

Polska za rozszerzeniem praw mniejszości narodowych przez Ligę Narodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 2. Berlińskie koła polityczne są bardzo zdenerwowane inicjatywą polską rozszerzenia na terenie Ligi Narodów zagadnienia mniejszości narodowej, co było naturalną odpowiedzią Polski na reklamiarski krok rządu niemieckiego w związku z zatargiem w Lugano pomiędzy ministrem Stresemannem a Zaleskim.

Niemieckie koła miarodajne irytują się z powodu „bezkrytycznej“ opinji londyńskich „Times'ów“ i usiłują — jak zwykle w takich wypadkach — otumanić opinję publiczną własnego kraju. **B.**

*

Dotychczas traktat o mniejszościach narodowych obowiązywał tylko Polskę. Niemcy zaś u siebie mogli z mniejszościami się obchodzić — według swego uznania. Tak np. widzimy rażącą niesprawiedliwość na polu szkolnictwa. Niemcy w Polsce mają setki szkół własnych, kiedy Polacy w Prusach tylko kilka i ani jednego gimnazjum.

Sejm zakończył dyskusję nad całokształtem budżetu.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Wczoraj Sejm zakończył dyskusję nad całokształtem preliminarza budżetowego na rok przyszły. Dyskusję zapoczątkował Sejm dnia 30 stycznia i prowadził ją w tempie zawrotnem. Dziś rozpoczyna się głosowanie nad 500 poprawkami, zgłoszonemi do poszczególnych działów budżetu.

Zgon Teofila Preissa.

Poznań, 9. 2. Na udar serca zmarł w wieku 61 lat dyrektor szkoły handlowej Teofil Preiss, znany obywatel poznański. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Warszawa bez elektryki.

(AW.) Wczoraj rano z powodu bardzo silnej zadymki śnieżnej i nadmiernego obciążenia linji tramwajowych **niektóre kable elektryczne spaliły się.** Nastąpiła przerwa prądu obejmująca całe miasto. Ruch tramwajowy został wznowiony dopiero w godzinach popołudniowych i to tylko na terenie śródmieścia. Normalny ruch ma być podjęty dopiero dzisiaj.

Dyplomatyczne targi w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 2. Życie polityczne w Niemczech zaczyna nabierać pewnych tradycyj. Utartym już zwyczajem urządzili wczoraj komuniści krach w Reichstagu, a rokowania koalicyjne, tym razem w Prusach, pomiędzy centrum a ludowcami również tradycyjnym zwyczajem się rozbiły. **B.**

Amnestja w Jugosławji.

(AW.) Amnestja wydana przez króla Aleksandra obejmuje także kilku wybitnych członków chłopskiej demokratycznej koalicji chorwackiej m. i. wdowę po Stefanie Radiczu, dr. Maczka, posła Pernara i innych. Także na większość demonstrantów z dnia 1 grudnia amnestja została rozciągnięta.

Francuska grupa parlamentarna wybiera się z wycieczką do Polski.

W Paryżu przy bardzo licznym udziale posłów i senatorów odbyło się pierwsze w bieżącym roku posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Przewodniczący poseł Loquin przedstawił zebranym plan wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski na zaproszenie wystosowane przez warszawską grupę parlamentarną.

Przewodniczący wezwał zebranych do wypowiedzenia się w tej kwestji. Zabrali głos kolejno byli ministrowie Lamoureux, Nogaro, Ossola, posłowie Perraud-Pradier, Evain, de Grandmaison, ksiądz Desgranges i szereg innych. Zebranie postanowiło jednogłośnie **przyjąć zaproszenie** i wyrazić serdeczne podziękowanie grupie parlamentrnej polsko-francuskiej, podkreślając doniosłe **znaczenie podobnej wycieczki, zwłaszcza wobec obecnych konjunktur politycznych.** Liczne grono najwybitniejszych posłów i senatorów zapisało się natychmiast na listę uczęstników wycieczki, która odbędzie się prawdopodobnie **w pierwszych dniach czerwca,** po wyborach municypalnych.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Sowiety podpisały traktat antywojenny z Polską i Rumunją. — Łotwa i Estonja podpiszą później. — W Niemczech centrowcy wystąpili z rządów.

Dnia 8 bm. minister Patek w imieniu Polski oraz minister rumuński **Davila** w imieniu Rumunji podpisali w Moskwie protokół o pakcie Kelloga na propozycję Litwinowa. Rządy **Estonji i Łotwy** ze względów formalnych nie mogły w terminie, wysuniętym przez Litwinowa, wysłać swych delegatów do Moskwy i podpiszą protokół później. Należy przypomnieć, że Litwinow pierwotnie propozycję swą wysłał jedynie do Warszawy, na co rząd polski odparł, że pod każdym względem wywoła to skutek większy, jeśli wszystkie państwa graniczące z Rosją, zaproszone będą do udziału w tak doniosłym akcie dyplomatycznym, a więc Rumunja, Łotwa i Estonja. Stanowisko rządu polskiego ma oparcie w światopoglądzie chrześcijańskim, wyrażonym przez św. Augustyna w dziele „De civitate Dei" (O Królestwie Bożem). Chrześcijanin ma nietylko obowiązek pomagać, bliźniemu, ale i prawo do odbierania usług. Podobnie państwo chrześcijańskie ma prawo pamiętać o drugich państwach. Jeśli zwykłe upomnienie Sowietów, którym światopogląd chrześcijański jest nieznany, **zrozumiano w Niemczech, jako chęć narzucenia woli Rumunji oraz państwom bałtyckim** przez Polskę, to potwierdza to znów opinję naszą o republice niemieckiej, iż w polityce kieruje się ona instynktami ludożerców. Szczególnie przykro uderza ten kanibalizm polityczny w „Germanii", Umieściła ona w nr. 62 z dnia 6 bm. artykuł wstępny jakiegoś dr. Leo Gerschuna, który wywraca prawdę do góry nogami z taką zręcznością, jaką zwykle spotyka się u najgorszych demagogów partji, pozbawionych jakiegokolwiek przebłysku myśli głębszej. „Germania" mówi o wielkiem niedowierzaniu sowietów względem Polski tak, jakby Polska u siebie zaprowadziła ustrój bolszewicki. mordowała kapłanów i robiła procesy inżynierom niemieckim. Wbrew oczywistym faktom kłamie „Germania", że Polska sprzeciwiała się udziałowi Rumunji w pakcie Litwinowa. Jeśli w tak jaskrawy sposób centralny organ partji katolickiej Niemiec mija się z prawdą, to czegóż spodziewać się po nacjonalistach niemieckich, socjalistach lub zgoła komunistach?

„Germania" widocznie zna swych czytelników, a raczej ich niski poziom umoralnienia i ogólnej kultury politycznej, skoro odważy się podobne kłamstwa zamieszczać. Poziom dzisiejszej publicystyki katolickiej Niemiec tłumaczy nam w dużej mierze wiele wypadków z przeszłości Niemiec. Podobnie zgniły był katolicyzm w Niemczech przed wystąpieniem Lutra. Pogańska polityka niemieckiej partji katolickiej wydaje swoje owoce. Liczba wyborców centrowych cofa się. Musimy być przygotowani na nową reformację w Niemczech.

Znając stanowisko Niemiec, nie będziemy się dziwili, że rządy Estonji i Łotwy, spoczywające w rękach socjalistów, dały posłuch podszeptom Moskwy i Berlina, tłumacząc sobie wystąpienie polskie w sprawie wspólnego udziału owych państw z Polską i Rumunją przy podpisaniu protokołu Litwinowa jako chęć narzucenia przez Polskę swej woli owym państwom bałtyckim. Odnosimy wrażenie, że państwa te podpiszą osobno protokół Litwinowa, aby zaakcentować, że idą odrębnemi drogami niż Polska.

W związku z tem pojawiły się znamienne uwagi w „Kurjerze Poznańskim", organie b. ministra spraw zagranicznych dr. Marjana Seydy. Otóż „Kurjer Poznański" dopatruje się w opóźnieniu podpisu przez Estonję i Łotwę klęski dyplomatycznej naszego rządu. Należy więc przypomnieć, że dr. Marjan Seyda za swego urzędowania zlekceważył konferencję bałtycką, a dalej, że wybitny jego kolega partyjny poseł Szebeko swego czasu w Poznaniu wygłosił bardzo sensacyjny referat o państwach bałtyckich, którym odmówił warunków przyrodzonych do samodzielnego bytu narodowego, przepowiadając, że prędzej czy później Rosja sięgnie po owe kraje, w których znajdują się jedyne porty na Bałtyku, dające przystęp do Rosji także w zimie. Z wywodów posła Szebeki przebijała teza, że Polska nie powinna się przeciwstawić aneksje Estonji i Łotwy przez Rosję. — Co się tyczy wielu socjalistów z Estonji i Łotwy, to podobnie jak dawniejsza Socjal-demokracja Królestwa P. i Litwy, — która przyjęła tezę Róży Luxenburg, że Polska nie ma warunków gospodarczych do niepodległego bytu i oni zapatrzeni są w Moskwę, sądząc, że są zależni od jej łaski i niełaski. Tem się tłumaczy owa przesadna ostrożność np. Łotwy wobec Polski, aby tylko nie narazić się Moskwie.

Żadną miarą nie możmy więc dopatrzeć się klęski dyplomatycznej w tem, że Estonja i Łotwa nie podpisały równocześnie z Polską protokółu Litwinowa. Ktoby jednak jeszcze miał jakie wątpliwości z powodu krytycznego stanowiska Narodowej Demokracji, niech sobie przypomni, że od maja 1926 roku **każde nieomal omawiane zjawisk politycznych jest podobne do sprawozdań z pola walki,** jak przyznało „Słowo Pomorskie" z 31. 1. 29 r. — a to oznacza, że o poczynaniach rządu Piłsudskiego — Bartla endecja nie chce pisać prawdy, jeno to, co przyniesie korzyść partji. A interes partji wymaga nie przyznawać żadnego powodzenia rządom obecnym.

W Niemczech gabinet Hermanna Müllera stracił swe główne oparcie wskutek wycofania się centrowców z wielkiej koalicji. Przez 10 lat wielka partja katolicka brała udział we wszystkich kombinacjach rządowych, nie zważając na to, czy premjerem jest nacjonalista lub socjalista. Nie było łajdactwa politycznego, któremuby centrowcy nie byli udzielili swego poparcia w i imię pogańskiej zasady „dobro państwa". Centrowcy patronowali mordom Polaków na Śląsku, tworzeniu Czarnej Reichswehry za kanclerstwa dr. Wirtha, oni mają na sumieniu **haniebny ucisk Polaków na Warmji** i w Opolskiem. Tak upodlona partja wycofuje się z rządu oczywiście nie dla jakiejś wyższej idei lecz jedynie z powodu **nieudanego targu o dalsze dwie teki.** W obecnym gabinecie Müllera centrum reprezentowane było przez ministra komunikacji von Guérarda. Zarządali teraz teki ministra srpawiedliwości i ministra obszarów okupowanych.

Partja Stresemanna stawiła jednak swoje warunki polegające na tem, że równocześnie z rekonstrukcją gabinetu Rzeszy zastąpi rekonstrukcja gabinetu pruskiego, w którym partja Stresemanna zażądała 2-go fotelu ministerjalnego. Centrowcy uparli się, aby natychmiast przyznano im owe teki, a gdy okazało się to niemożliwe, wycofali Guérarda. Nie możemy się dopatrzeć w tej akcji żadnej wyższej idei. Centrum nawet w opozycji sankcjonować będzie nadal wszelkie poczynania rządu berlińskiego, które ściągnęły na Niemcy podejrzliwość opinji całego świata. Występując z rządu po 10 latach centrum nie usunie zła, które namnożyło w przeszłości.

A. P. B.

Przed strajkiem generalnym na Śląsku.

(Telefonem od naszego koresp. górnośl.)

Katowice, 9 lutego. W Katowicach odbyła się wczoraj konferencja wszystkich w t. zw. „Zespole pracy" czyli w związku — związków zorganizowanych robotniczych organizacyj zawodowych, na której **postanowiono nietylko na G. Śląsku, ale i w innych polskich zagłębiach węglowych rozpocząć strajk generalny w poniedziałek 11 lutego**. Formalną ostateczną uchwałę w sprawie strajku powezmie wprawdzie dopiero konferencja radców załogowych poszczególnych kopalń, która odbędzie się w niedzielę. która najprawdopodobniej zgodzi się na proklamację strajku — o ile oczywiście do tego czasu pracodawcy nie zmienią swego stanowiska i nie zgodzą się na żądania robotników.

Katowice, 9 lutego. Pod przewodnictwem prez. min. Bartla odbyła się w Warszawie w związku z położeniem na Śląsku konferencja ministrów Składkowskiego, Czechowicza, Kwiatkowskiego, Moraczewskiego i Kuehna. W tych dniach przyjedzie z Warszawy na Śląsk **specjalna komisja ministerjalna celem zbadania stosunków.** Jest nadzieja, że uda się odwlec termin rozpoczęcia strajku a przez ten czas komisja pojednawcza może pogodzi przeciwników.

Katowice, 9 lutego. Kongres radców załogowych odroczony został do niedzieli 10 bm. Na kongres mają się stawić radcy załogowi (mężowie zaufania) wszystkich kopalń. Obrady kongresu potrwają tylko godzinę i natychmiast nastąpi proklamacja strajku na poniedziałek, o ile oczywiście do tej ostatniej chwili nie dojdzie do porozumienia.

A. P.

Zatarg zarobkowy w górnictwie śląskiem będzie załatwiony ugodowo?

Katowice, 9. 2. (AW.) Zatarg zarobkowy w górnictwie śląskiem wszedł w stadjum decydujące. Komisarz demobilizacyjny inż. Gallot odbył konferencję z przedstawicielami Zespołu Pracy, a wojewoda Grażyński również odbył szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych organizacyj robotniczych, przedstawiając stanowisko rządu. Omówiono pozatem sprawę możliwości bezpośrednich rokowań z pracodawcami na temat kwestyj spornych w umowie taryfowej oraz podwyżki zarobków.

Naogół sytuacja uległa odprężeniu i przy dobrej woli obu stron są widoki likwidacji zatargu.

Znowu zwycięstwo polskie w zawodach narciarskich.

Staszel-Polankowa zajęła pierwsze miejsce w biegu pań.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Z Zakopanego donoszą: Bieg pań o mistrzostwo Europy na przestrzeni ponad 6 km zakończył się świetnem zwycięstwem Polek. Zwycięstwo odniosła bezkonkurencyjna Br. Staszel-Polonkowa w czasie 31:34 bijąc doskonałą zawodniczkę czechosłowacką Friedländerovą-Havlovą Belę, która ukończyła bieg w 34:29 i eksmistrzynię Polski p. Ziętkiewiczową Elę (35:20). Startowało 29 zawodniczek, bieg ukończyło 23. Staszel-Polonkowa ukończyła bieg w doskonałej formie, wykazując swą bezkonkurencyjną klasę.

Wczoraj nastąpił start biegu 18 km na Wilczniki, start uczestników do kombinacji i start uczestników w biegu indywidualnym. Dziś rozegrany zostanie bieg narciarski patroli wojskowych.

Mrozy pochłaniają nadal liczne ofiary.

Katowice, 9. 2. (AW). Nader silne mrozy pochłaniają wciąż nowe ofiary. Na jednej z ulic dzielnicy Zawodzie w Katowicach znaleziono zmarznięte zwłoki nieznanego mężczyzny, którego mimo natychmiastowych zabiegów nie udało się przywrócić do życia. Tego samego dnia na terenie Czarnego Lasu obok Nowego Bytomia znaleziono zmarzniętego na śmierć robotnika Wilhelma Morgałę.

W Wilnie 48,7 stopni zimna.

Wilno, 9. 2. (AW). Wczoraj o godzinie 1 30 w nocy zanotowano w Wilnie 39 stopni Réaumura (48,75 stopni Celsjusza).,

Trudności komunikacyjne na Śląsku.

Katowice, 9. 2. (AW). Wzmożone w ostatnich dniach mrozy, spowodowały ponownie wielkie trudności w ruchu kolejowym na Śląsku. Dyrekcja Kolei Państwowych wstrzymała aż do odwołania ruch 12 pociągów osobowych.

We Lwowie brak węgla.

Lwów, 9. 2. (AW). W związku z niebywałemi mrozami zaznacza się we Lwowie głód węglowy. Z powodu braku wagonów zmniejszyła się ostatnio podaż węgla na rynku lwowskim. W ciągu kilku dni cena węgla w sprzedaży detalicznej podskoczyła z 6,50 za centnar metryczny na 10 złotych. Winę ponoszą tu hurtownicy Grono urzędników jednej z najważniejszych firm lwowskich urządziło burzliwą demonstrację, domagając się przydziału węgla. Musiała interweniować policja.

Co mówi obserwatorjum krakowskie?

Kraków, 9. 2. (tel. wł.) Komunikat obserwatorjum krakowskiego donosi: W Krakowie po silnych mrozach, kiedy temperatura powietrza spadła według dostrzeżeń obserwatorjum do minus 29,6 stopni C. (tak nisko poraz pierwszy od 41 lat), przyczem poza miastem mróz był o parę stopni większy znowu w dniu 7 bm. zanotowano 25,5 stopni C. mrozu tuż przy gmachu obserwatorjum i 27..1 stopni C. w ogrodzie podobne temperatury zaobserwowano w Krakowie poraz ostatni 2 stycznia 1888 r. minus 31,4 (i 9 grudnia 1879 r. minus 29,6 stopni. C.). W lutym zaś podobne temperatury obserwowano w ciągu całego stulecia obserwacji tylko 3 razy: w r. 1830 minus 29 8 — w r. 1865 minus 27,9 i w r. 1870 minus 28,2 stopnie (wszystko w stopniach Celsiusza), a więc ostatnio przed 59 laty.

Wobec wysokiego i podnoszącego się stanu barometra grozi dalszy mróz.

Ogromne śnieżyce na Krymie.

Moskwa, (AW). Temperatura na Krymie wynosi minus 20 stopni. Na wybrzeżach Morza Czarnego szaleją ogromne śnieżyce, powodując przerwy w komunikacji zarówno morskiej jak i lądowej.

Syberyjskie mrozy w Polsce.

Od naszego czytelnika z powiatu sandomierskiego otrzymaliśmy nast. pocztówkę: Szanowna redakcjo: Jako długoletni czytelnik „Dzien. Bydg." donoszę o wielkich mrozach. jakie w województwie kieleckiem panują. Są to, że się tak wyrażę „syberyjskie mrozy" w Polsce. W dniu 1 lutego termometr wskazywał 26 C. 2 lutego — 28 C, zaś w dniu dzisiejszym t. j. dn. 7 bm. 31 C. (słownie trzydzieści jeden) i to o godz. 5 rano.

Z poważaniem J. Iwaszkiewicz.

Listy z Włoch.

Przed rozwiązaniem t. zw. kwestji rzymskiej.

Amedeusz Gianini. Pierwszy protokół. Dalsze żądania Papieża. Konieczny dostęp do morza. Port Fregene. Podpisanie układu. Ratyfikacja.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.“)

Rzym, w lutym 1929 roku.

Aczkolwiek prasa włoska absolutnie nic nie pisze o rokowaniach, jakie trwają pomiędzy Watykanem i Kwirynałem w sprawie rozwiązania t. zw. „kwestji rzymskiej“, to jednak dziś jest faktem dokonanym istnienie takich rokowań. Komisja czterech, a mianowicie: jezuita Roso i adwokat Pacelli ze strony Papieża, a jezuita Tacchi (osobisty przyjaciel i doradca Mussoliniego) i baron Amadeusz Gianini ze strony rządu i króla Włoch.

Baron A. Gianini wszedł na miejsce niedawno zmarłego adwokata Barone, który głównie swą poważną książkę p. t. „O rozwiązaniu kwestji rzymskiej“ przyczynił się do obecnych rokowań.

Jak się dowiaduję z bardzo pewnego i poważnego źródła, pierwszy protokół tej komisji czterech został podpisany przez obie strony w dniu 14 ub. m.

Jest również rzeczą dowiedzioną, że Papież i Mussolini za pośrednictwem swym pełnomocników tj. jezuitów Roso i Tacchi bardzo często wymieniają swe zdania i bezpośrednio niejako wpływają na prace komisji.

Należy podkreślić, iż Pius XI rzekomo pod wpływem niektórych rządów państw ościennych żądania swe posunął nieco dalej.

Oprócz terenu, który ma wchodzić do „Państwa Kościelnego“ tj. zamek św. Anioła, t. zw. citta Leoniana, pagórek Watykański, dworzec S. Pietro, ville Pamphili, pałaców papieskich w Rzymie i villi Castel Gandolfo **Papież żąda wydłużenie terenu aż do morza Śródziemnego z miasteczkiem Fregene.** Za cenę dostępu do morza Papież pragnie zrzec się pewnej sumy wynagrodzenia należnego za zabór pozostałych terenów Państwa Kościelnego.

We Fregene Papież ma urządzić port dla własnej flotyli okrętów i hydroplanów. Żądanie to Papież motywuje w ten sposób, że na kawałeczku Tybru, jaki przypadnie państwu kościelnemu, pomiędzy zamkiem św. Anioła a pagórkiem Janikulskim, nie można urządzić portu dla okrętów linjowych pasażerskich a również tereń ten nie nadaje się i na port dla hydroplanów, albowiem napotyka się tu dużo przeszkód natury technicznej.

Sam dworzec kolejowy t. zw. Stazione S. Pietro nie wystarczy Państwu Kościelnemu. które musi mieć możność bezpośredniej komunikacji ze światem.

Nadto Papież przykłada duże znaczenie flocie powietrznej, jako komunikacji nowoczesnej i nie mając odpowiedniego terenu do urządzenia aeroportu na ziemi pragnie mieć takowy na wodzie i dlatego od swego żądania dostępu do morza odstąpić nie może.

Jak mnie zapewnia jeden z poważnych dostojników kościoła Ojciec św. otrzymał od kolegjum kardynalskiego blanche karte do samodzielnego prowadzenia tej tak ważnej dla kościoła sprawy.

Kiedy niedawno Papież zwrócił się do niektórych kardynałów o zdanie co do prowadzenia obecnych rokowań z rządem włoskim — kardynałowie odpowiedzieli, iż pozostawiają tę sprawę **„mądrości Ojca Świętego i wierzą, że Pius XI będzie odnowicielem Państwa Kościelnego“.**

Ze względu na to, że Ojciec św. postanowił, aby w tym roku jego jubileuszu kapłańskiego powstało „Państwo Kościelne“ — komisja czterech prace swoje prowadzi w szybkiem tempie i najpóźniej za 6—8 tygodni cały układ będzie gotowy. Wobec powyższego nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż podpisanie układu przez obie wysokie strony nastąpi w dzień pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego, albowiem Ojciec św. pragnie w ten sposób usymbolizować zmartwychwstanie Państwa Kościelnego.

Zaś 7 kwietnia r. b. Mussolini przedłoży nowej Izbie Deputowanych na pierwszem posiedzeniu parlamentu włoskiego, który będzie par exellence faszystowskim. ten traktat, czy też układ rządu włoskiego z Papieżem do ratyfikacji.

W ten sposób „kwestja rzymska“, przestanie istnieć. a Papież jako głowa Państwa Kościelnego wejdzie do Ligi Narodów, aby brać udział w pracacn nad pokojem świata.

Gustaw Lawina.

Człowiek, który przepowiedział wojnę światową.

W północnej części Norwegji, w Fimmarken, umarł przed tygodniem starzec siedemdziesięcioletni, znany w całej okolicy. Jak donoszą dzienniki, wychodzące w Oslo, człowiek ten udał się na początku roku 1918 do Berlina, by przestrzec cesarza Wilhelma, iż Niemcom i jemu grozi niebezpieczeństwo, jeśli rychło nie zawrze pokoju. Cesarz przyjąć go nie chciał i starzec wrócił do rodzinnej swej miejscowości Lesby.

W roku 1913, a więc na rok przed wybuchem wojny, obchodził redakcje wychodzących w Oslo gazet. błagając redaktorów, by w artykułach swoich przestrzegali Europę przed grozą wielkiej wojny światowej, jaka wisi nad Europą. Przedkładał własne proroctwa i zaklinał ich, by uwierzyli w jego proroctwa, ponieważ Bóg dał mu to jasnowidzenie.

Obecnie na krótki czas przed śmiercią swoją przepowiedział, że Szwecję i Norwegję napadną w r. 1953 aljanckie wojska rosyjsko-francuskie. Rosja według tych proroctw zdobędzie północną Skandynawję, a Francja wyśle swoje aeroplany aż do Tronthiem, zniszczy to miasto, jak również inne miejscowości norweskie.

Ponieważ śmierć Trockiego w Rosji wywarłaby złe wrażenie,



więc sowiety wysyłają go za granicę.

Bałagan w czerwonym „raju“.

Wieści, przychodzące z Rosji bolszewickiej, z tego „raju“, który jest ideałem domorosłych, opłacanych przez „Komintern“ komunistów, świadczą o kolosalnych przemianach, jaka się dokonuje już nietylko w duszy ludu rosyjskiego, ale i w szeregach samych komunistów. Najtęższe głowy wojującego bolszewizmu przechodzą do t. zw. opozycji, narażając się na zesłanie. Po odstawieniu od wszelkich wpływów Trockiego, Radka - Sobelsohna i innych **przyszła obecnie kolej na Bucharina,** który na jednem z zebrań „Politbiuro“ wystąpił z ostrą krytyką polityki szefa rządu sowieckiego Stalina, nazywając ją „polityką obłędu“. Zdaniem Bucharina wieś sowiecka, którą dla ratowania waluty drogą eksportu zboża bezlitośnie obdziera się z wszystkich środków spożywczych, znajduje się **„w przededniu straszliwego głodu, klęski, mogącej przyjąć jeszcze większe rozmiary od klęski głodowej z roku 1921, w którym się ludzie wzajemnie zaczęli pożerać.**

W odpowiedzi na te wywody nazwał Stalin Bucharina, uchodzącego za ostatniego z „leninowców“ na Kremlu i odgrywającego pierwszorzędną rolę w

---

Bolesław Koreywo. 44)

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Jakąż niewysłowioną radością napełniło się serce Krechowieckiego, gdy pewnego dnia Hela wyznała mu tak banalną, a jednak słodką tajemnicę, iż ma zostać matką...

Od tej chwili jeszcze bardziej zacieśniły się zespalające ich w jedną zgodną całość więzy najtkliwszych uczuć wzajemnych.

Odczuwając każdej chwili i na każdym kroku bezmiar miłości, promieniejącej z serca jej męża, Hela piękniała z dniem każdym, rozwijając się jak pąk cudnego kwiatu pod wpływem życiodajnych promieni wiosennego słońca.

— — — — — — —

Jakże odmienne uczucia nurtowały w tym samym czasie w umyśle Kubickiego.

Od ostatniej rozmowy z Krechowieckim zaniechał coprawda swych brudnych i nieestetycznych zamierzeń w stosunku do Heli, lecz dawny fizjologiczny pociąg. jaki odczuwał ku niej, po ślubie jej z doktorem przekształcił się u Kubickiego w zwierzęcą nienawiść i złość

Zaniechał myśli o zdobyciu w osobie Heli kochanki, natomiast stało się jego manjackiem dążeniem unicestwienie w jakibądź sposób szczęścia tej nienawistnej mu pary małżeńskiej.

Wyczekiwał tylko odpowiedniej sposobności ku temu, aby to szczęście im najboleśniej wydrzeć.

Odpowiednią taktykę miał już uplanowaną...

— — — — — — —

Flaum od paru miesięcy bawił już ponownie w Poznaniu. Po nieudanej aferze wywiezienia Heli, ukrywał się przez dłuższy czas w Gdańsku, obawiając się jakichbądź zaczepek ze strony władz policyjnych.

Coprawda rudy Moryc, jako wspólnik i wierny towarzysz, stale informował przez ten czas Flauma o sytuacji a wiadomości te brzmiały nader uspakajająco.

Dowiedział się odeń, że to Kubicki sprzątnął mu wówczas z przed nosa Helę, lecz pozatem sprawa ta nie miała żadnych innych przykrych dla Flauma następstw. Zaniechno widocznie korzystania z interwencji policji, gdyż hotel, w którym mieszkał Flaum i jego wspólnik, nie był poddany obserwacji i Moryc niczem nie był krępowany w swej specyficznej działalności.

Nie chcąc nasuwać co do swego towarzysza żadnych podejrzeń a przekonawszy się, że Flaum od paru dni nie wraca do domu, oznajmił w biurze hotelowem. iż wspólnik jego zmuszony był nagle wyjechać w pilnej sprawie i polecił mu zaopiekować się jego pokojem i opłacać nadal czynsz mieszkaniowy.

Ponieważ administracja hotelu była poinformowana o tem, że są w zażyłych stosunkach ze sobą, przyjęto tę informację do wiadomości i wcale nie interesowano się osobą Flauma. Pokój był opłacany, a więc wszystko było w porządku.

Po pewnym czasie Flaum zaryzykował odpisać na listy Moryca a ponieważ list ten bez żadnych przeszkód został dostarczony adresatowi, nawiązali bardziej ożywioną korespondencję ze sobą, w wyniku której Flaum zdecydował się wreszcie powrócić do Poznania, gdzie wszelkiego rodzaju sprawy wymagały oddawna jego obecności.

Coprawda wcale nie przypuszczał, iż Kubicki może zechcieć prześladować go za pomocą policji. Wiedział z doświadczenia, że dla tamtego wcale nie jest wskazane bliższe stykanie się z przedstawicielami porządku publicznego. Niebezpieczeństwo to mogło mu grozić jedynie chyba ze strony doktora Krechowieckiego. lecz gdyby ten zamierzał działać przy pomocy policji, nie ociągałby się przecie z tem przez kilka miesięcy. Widocznie i ten zadowolił się samym faktem powrotu Heli do domu i może nie chcąc kompromitować jej nazwiska zaniechał myśli o odszukaniu winowajcy usiłowanego jej wywiezienia z Poznania.

Słowem Flaum, dla którego tego rodzaju sytuacja w jakiej się znalazł, nie była pierwszyzną, uważał za zupełnie możliwe powrócić do Poznania.

Na razie jednak nie afiszował się zbytnio swą osobą i nawet nie uczęszczał do zbyt przeludnionych lokalów restauracyjnych. obawiając się spotkać tam osoby dlań niepożądane a w pierwszym rzędzie Baryłkę i Kubickiego.

— — — — — — —

Siedział właśnie w boksie winiarni „Pod Orłem“, spożywając spokojnie obiad, gdy nagle omal nie udławił się kawałkiem befsztyka, dostrzegłszy przechodzącego obok boksu Kubickiego.

Pospiesznie chwycił do rąk jadłospis, zakrywając nim swoją twarz w słusznej obawie, że spotkanie z Kubickim może się zakończyć dlań skandalicznie.

Chwilkę małą trwał w trwożnem oczekiwaniu i nagle zdrętwiał, usłyszawszy tuż przy sobie głos Kubickiego:

— Witam pana, panie Flaum!... — Wróciłeś już pan ze swej dalekiej podróży? Bardzo mi miło. Pozwoli pan przysiąść się do niego? Nieprawdaż? Wszak mamy sporo tematów do pogawędki...

Flaum zrozumiał, że dalsze trwanie poza marną osłoną jadłospisu było wręcz bezcelowe, a okazanie Kubickiemu uzasadnionego skądinąd lęku mogłoby tylko pogorszyć sytuację. Odłożył przeto kartę jadłospisu i przywołując na pomoc cały zapas cynizmu, rozjaśnił swą twarz wyrazem radosnego zdumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Kominternie“ (Komunistyczna Międzynarodówka) „zdrajcą proletarjatu“. Kiedy Bucharin, odpowiadając na to oskarżenie, nazwał Stalina **„mordercą rewolucji i tępym fanatykiem, którego Lenin kazałby rozstrzelać“** otrzymał „dymisję“ i znalazł się nagle poza sferą urzędowych wpływów.

Zajście to wywołało w masach robotniczych Moskwy **ogromne wrzenie,** skierowane przeciw władzy sowieckiej i było podstawą konspiracyjnej roboty, dążącej do przewrotu.

Jak się to skończy, trudno przewidzieć. W bolszewji ścierają się bowiem w tej chwili **najróżnorodniejsze prądy społeczne i polityczne.**

W armji zachodzą wypadki, które wyraźnie wskazują na odrodzenie ducha narodowego w żołnierzu rosyjskim.

W 133 pułku piechoty sowieckiej na Ukrainie zdarzyło się np. następujące wymowne zajście. W klubie żołnierskim tego pułku wyświetlano film propagandy bolszewickiej pod tytułem „Jego cesarska mość“ Obraz odzwierciadlił życie carskiej Rosji. Gdy na ekranie ukazały się postacie kozaków i scena pogromu żydów w miasteczku ukraińskiem żołnierze zaczęli krzyczeć: „Dobrze, bijcie żydów, lecz mocniej“ Przedstawienie przerwano i żołnierzy odprowadzono do koszar. Wrzenie jednak nie ustało. Nazajutrz odbył się wiec żołnierzy, który zakończył się hasłem: „Bijcie żydów, ratujcie Rosję“. Żołnierze wyruszyli na miasto i urządzili **pogrom żydów.**

Wypadek ten jest bynajmniej nie odosobniony. Nieomal na porządku dziennym w armji rosyjskiej jest **pobicie komisarzy oświatowych żydów.**

Równocześnie jednak rosną w tej coraz bardziej przeciw żydom nastrojonej armji wpływy zesłanego przez rząd sowiecki żyda Trockiego.

Jak tu jedno z drugim pogodzić i jakie z tego bałaganu wyciągnąć wnioski, doprawdy trudno powiedzieć.

Podobnie chaotycznie przedstawiają się stosunki **między miastem a wsią.** Władza sowiecka gra na razie jeszcze na przeciwieństwach, dzielących te dwa stany. Jak długo się jednak ta gra przeciągnie, niewiadomo. Dość powiedzieć, że z Rosji dochodzą **groźne pomruki buntującego się coraz częściej ludu.** W „czerwonym raju“ zapanował bałagan, z którego nie ma już wyjścia i który rychlej czy później doprowadzi do **katastrofy gospodarczej i politycznej.** Rząd sowiecki to czuje i dlatego pragnie za wszelką cenę zabezpieczyć sobie przez odpowiednie układy polityczne z sąsiadami plecy i uwolnić ręce dla walki z opozycją i buntującym się ludem.

„Głos Mławski“

pod redakcją Kazimierza Jaroszyka, długoletniego redaktora „Mazura“.

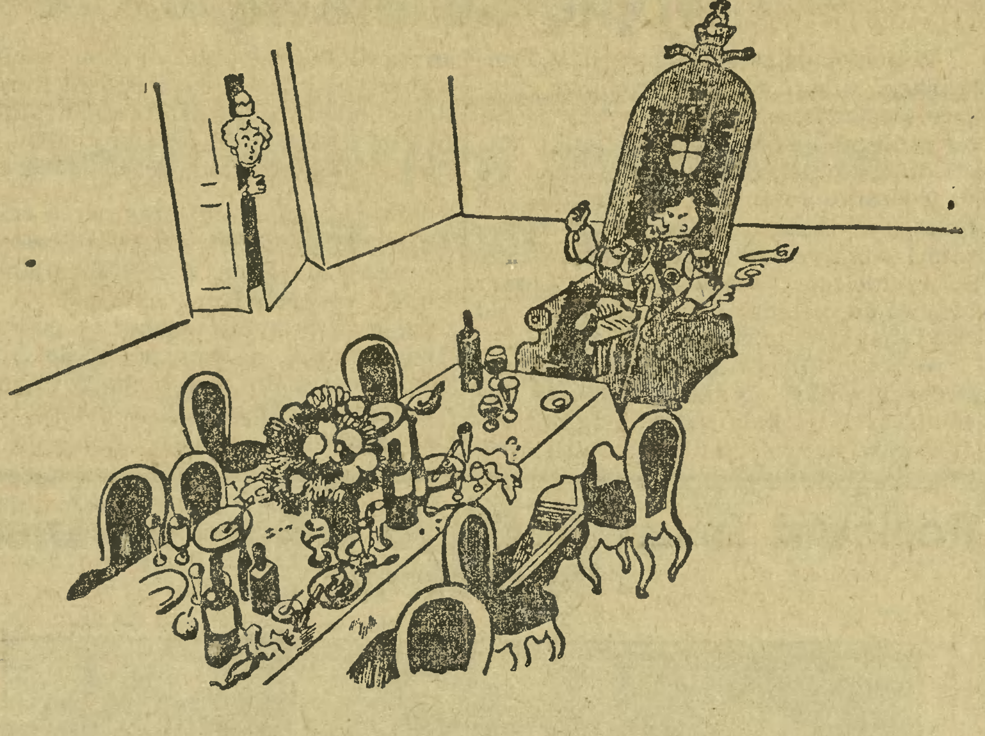
Z dniem 1 lutego ukazał się w Mławie nowy tygodnik pod tytułem „Głos Mławski“. Jak wynika z artykułu programowego nowy tygodnik jest pismem stojącem na gruncie państwowym.

Czytamy bowiem między innemi: „Naszym najwyższym ideałem i przykazaniem jest dobro Polski, jej rozkwit gospodarczy i kulturalny wewnątrz, potęga i znaczenie w stosunku do dalszych i bliższych sąsiadów. Stanowczo popierać będziemy rząd Rzeczypospolitej, dla którego dobro Polski jest celem najwyższym. Żaden inny rząd nie podniósł równie wysoko sztandaru godności i pomyślności naszej ojczyzny i rząd obecny mając oparcie w potężnej indywidualności marszałka Piłsudskiego z jednej a w szeregach obywateli „mądrych i uczciwych“ z drugiej strony, ma najwyższą możność pracować dla tego celu“.

Redakcja nowego tygodnika spoczywa w rękach p. Kazimierza Jaroszyka, długoletniego i zasłużonego redaktora „Mazura“ i ostatnio „Gazety Olsztyńskiej“.

Nowemu pismu „Szczęść Boże“!

Goście jubileuszowi nie chcieli siedzieć przy jednym stole z drugą żoną ekscesarza Wilhelma.



— Herminiu, możesz wejść. Te gbury już poszły.

Blisko miljon Polaków w Niemczech.

(Najnowsza statystyka niemiecka).

Ukazał się tom 401 „Statistik des Deutschen Reiches“, zawierający szczegóły dotyczące spisu ludności w Niemczech, dokonywanego dnia 16 czerwca 1925 r. I znowu tym razem urzędowa statystyka **Mazurów i Kaszubów do Polaków nie zalicza** i uznaje tzw. **dwujęzycznych.**

Przeprowadziwszy poprawki niezbędne na naszą korzyść, otrzymujemy następujące rezultaty:

Prusy Wschodnie	109 726
miasto Berlin	13 491
prowincja Brandenburg	12 602
prowincja Pommern	5 914
prowincja Grenzmark	13 310
prowincja Niederschlesien	12 100
Śląsk opolski	535 825
prowincja Sachsen	6 627
prowincja Schleswig-Holstein	1 448
prowincja Hannover	3 874
prowincja Westfalen	62 651
prowincja Hessen-Nassau	537
prowincja Rheinland	20 919
okręg Hohenzollern	2

Jak z tego obliczenia wynika, mieszka **w Prusach 797 936 Polaków** obywateli niemieckich.

Na pozostałe państwa, wchodzące w skład Rzeszy niemieckiej przypada **95469,** z czego największe skupienia polskie znajdują się **w Saksonji** (1289) oraz **w Meklenburg-Schwerin** (1078). Pozatem — co jest charakterystycznem — w każdym z państw znajdują się mniejsze lub większe skupienia polskie. Dodając ogólną liczbę Polaków w Prusach i w pozostałych państwach związkowych, otrzymamy razem liczbę Polaków w Niemczech — **803 405.**

Ciekawe jest jeszcze **inne zestawienie** — obywateli niemieckich, uważających za swój język ojczysty — polski. Według statystyki z 1925 r. liczba ich wynosi **181 878.** Dodając obie ostateczne cyfry otrzymamy liczbę **985 283** mieszkańców Rzeszy — Polaków, czyli **blisko 1 miljona Polaków.**

Choć cyfra ta w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców Niemiec (62 410 619) stanowi zaledwie 1½ proc., a sama w sobie mówi o sile liczebnej żywiołu polskiego w Niemczech. Z tego **w prowincjach pogranicznych liczba Polaków,** obywateli niemieckich wynosi **673 875.** Tu właśnie na terenach pogranicznych istnieją jeszcze całe powiaty gdzie żywioł polski jest w większości.

Tak np. **z Górnego Śląska** wystarczy przytoczyć tu parę następujących danych: W powiecie **opolskim** Polacy stanowią 74,08 proc., w **oleskim** 70,66 proc., w **strzeleckim** 73,96 proc., **gliwickim** — 64,75 proc., **kozielskim** — 63,72 proc., **raciborskim** (wiejskim) — 63,11 proc., **bytomskim** (wiejskim) — 54,38 proc.,

Prześladowanie żydów.

Żyd. Ag Tel. donosi o masowych aresztowaniach wśród żydowskiej młodzieży sjonistycznej. Podług komunikatu Agencji w Odesie zostało aresztowanych 30 osób miejscowej organizacji sjonistycznej. Również wiele aresztowań zostało dokonanych w Kijowie. Wszystkich aresztowanych wysłano do Turkiestanu.

W mieście Kiewelu aresztowano 5 rabinów. Wszyscy oni są oskarżeni o kontrrewolucyjną agitację, której wyrazem była propaganda wśród ludności żydowskiej.

Jak zostanie przeprowadzoną stabilizacja urzędników?

Z dniem 31 marca br. kończy się ważność art. 116 pragmatyki służbowej. Według doniesień prasy, ma nastąpić w tym terminie stabilizacja 15.000 pracowników państwowych.

Rząd zamierza wprowadzić następujący plan stabilizacyjny: Służba prowizoryczna ma być zniesioną, a na jej miejsce wprowadza się służbę przygotowawczą, poczem po zdaniu przepisanych egzaminów, wykazaniu odpowiednich studjów, względnie „veniam studiorum“ i odpowiedniej kwalifikacji, następuje stabilizacja urzędników po latach 5, zaś służby po latach 10.

Plan ten nie jest całkowicie zgodny z postulatami sfer urzędniczych. Domagają się one ustalenia programu działania, któryby był znany całemu ogółowi urzędniczemu. Plan ten powinien iść w kierunku: 1) poprawy bytu, 2) uregulowania pragmatycznego stosunków służbowych, 3) spotęgowania ruchu organizacyjnego.

Nie ulega wątpliwości, że załatwienie sprawy stabilizacji będzie jednem z zasadniczych zagadnień urzędniczych w Polsce. Usuwa ona ustawiczną niepewność, jaką nad funkcjonarjuszem państwowym zawiesił art. 116. Z drugiej strony pogłoski, jakie przedostały się do prasy, że stabilizacją objętych będzie tylko 15.000 urzędników, nasuwa obawy, że zastosowana ona będzie tylko wobec szczupłego grona... wybranych.

Nie wiemy nigdy, gdzie się kończy nasz obowiązek, to też nie mówmy nigdy, żeśmy już dosyć zrobili, jeżeli coś jeszcze pozostaje do zrobienia.

(Pierre de Coulevain).

Wilusiowi do albumu

w 70-lecie urodzin.



Dawniej, gdy nastał twych urodzin dzień,
Pod zamkiem ludzi huczały gromady,
Dzwoniły Niemcy od armatnich drzeń,
I bruk od kroków tętnił defilady.

Dzisiaj o tobie już zapomniał świat,
Chociaż uplotłeś mu krwawy wianuszek,
Siedzi w fotelu siwy, stary dziad,
W ręku garnuszek, pod łóżkiem garnuszek.

Prawda historyczna
o najstarszym przywileju żydowskim w Polsce.

Głośny publicysta p. K. Smogorzewski jedną z ostatnich swych kronik paryskich poświęcił głównie dziełu Łodzianina Artura Szyka, który ostatnio wydał faksimile (podobiznę) na 40 planszach, wraz z różnobarwnemi miniaturami z iście benedyktyńskim nakładem dwu i półletniej pracy **„Statut kaliski"** czyli przywileje. żydom przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego, w 1264 nadane. Wydanie to, zdaniem sprawozdawcy, jest nietylko pod względem artystycznym arcydziełem, ale także, jako rzecz propogandowa w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, zasługuje na uznanie. Autor bowiem, wypisując na karcie tytułowej: **„Ojczyźnie na chwałę, wrogom na potępienie", chciał przypomnieć, jak nieśmiertelnym pomnikiem państwowego rozumu polskiego był Statut kaliski.**

Otóż pragnę się zapytać: Dla kogo był on nieśmiertelnym pomnikiem państwowego rozumu polskiego? **Czy dla Polski? Z pewnością jedynie dla żydów, którym dawał nietylko bezpieczny przytułek w Polsce, ale najdalej idące przywileje ze szkodą polskiej chrześcijańskiej ludności.** — Że tak było a nie inaczej, jako dowód zacytujemy kilka tylko ustępów z tego przywileju, który książę Bolesław Pobożny, — a nie Wysoki — ten był sto lat wcześniej księciem śląskim na Wrocławiu — wydał dnia 6 sierpnia (Kod. Wielkop. I nr. 605):

1) „Naprzód ustanawiamy, aby pieniądze albo o którąkolwiek rzecz tak ruchomą jak nieruchomą albo w sprawach kryminalnych, które dotyczą się osoby albo rzeczy żydowskiej, żaden chrześcijanin nie był dopuszczony przeciwko żydowi ku świadectwu, jedno z chrześcijaninem a z żydem.

2) Jeżeli chrześcijanin żydowi trudności zadaje, twierdząc, że fanty zastawił, a żyd tego przy (zapiera), a chrześcijanin prostem słowem żydowskiem nie chciałby wierzyć, tedy żyd, na tak wielką rzecz przysiągłszy, jako jest obwiniony, będzie wolny.

3) Jeżeli chrześcijanin żydowi zastawi zakład, twierdząc, iż w mniejszej sumie zastawił, niż żyd zna (zeznaje), tedy przysięże żyd, a na co przysięże, chrześcijanin nie ma się wzbraniać, jemu zapłacić.

5) Żyd wszystkie rzeczy, którekolwiek mu przynoszą, może w zastaw brać, któremkolwiek imieniem byłyby zwane, nic się nie pytając, wyjąwszy szaty, krwią zmoczone i kościelne aparaty, których żadnym obyczajem nie ma przyjmować.

6) Jeżeli chrześcijanin żydowi zadawał trudności, iż zakład u żyda zastawiony, jest mu ukradziony albo gwałtem wzięty, żyd niech przysięże na on zakład, iż biorąc oną zastawę, nie wiedział być kradzioną albo komu wydartą, ale to włożywszy w przysięgę, w czem jest zakład takowy zastawiony, a gdy to uczyni, chrześcijanin będzie powinien lichwę zapłacić, która w tym czasie urosła.

10) Jeżeli chrześcijanin żyda zabije, słusznym sądem niech będzie karan i wszystkie dobra jego ruchome i nieruchome w naszę moc niech przypadną, taka sama konfiskata dóbr ma nastąpić, gdyby ktokolwiek z chrześcijan groby żydowskie naruszył (§ 14).

13) Jeżeli żydowie wedle zwyczaju swego, którego z umarłych swych albo z miasta do miasta albo z powiatu do powiatu, albo z ziemie do ziemie poprowadzą, chcemy, aby nic przez pisarze na nie było wyciągano, a jeżeli pisarz co wyciągnie, chcemy, aby był jako rozbójca karan".

Trudno nam w artykule więcej ustępów nawet jaskrawszych przytaczać dość powiedzieć, że **większych przywilejów trudno mogli się żydzi nie tylko w Polsce, ale gdziekolwiek w świecie spodziewać i to w chwili, gdy ich w Niemczech, Francji i całej zachodniej Europie w najokrutniejszy sposób prześladowano, mordowano, setkami na stosach palono.**

W przeciwieństwie zwłaszcza do niemieckich prześladowców pobożny książę polski podał żydom rękę życzliwą **i wziął ich nawet w obronę przed nienawiścią swoich poddanych, wydanych na pastwę żydowskiej lichwy i żydowskiego wyzysku.** Pozwolił im przecież handlować czemkolwiek chcą i jak chcą, **pozwolił im brać wszelkie zastawy, uprawiać na wielką skalę paserstwo ze złodziejami i rabusiami, bez troszczenia się o to, czy zastawy były ukradzione czy zrabowane.** Wystarczyło bowiem w razie skargi chrześcijanina żydowi złożyć w sądzie przysięgę, że nic nie wiedział, iż rzecz była skradziona lub zrabowana, a był wolny od odpowiedzialności. Nie wiedział bowiem poczciwy książę polski, iż **talmud pozwalał żydowi krzywoprzysięgać, jeżeli chodziło o wyzyskiwanie „gojów", że sędziowie żydowscy ułatwiali swoim krzywoprzysięstwo, aby przyspieszyć zgubę „bałwochwalców", „akumów", jak zwali chrześcijan.**

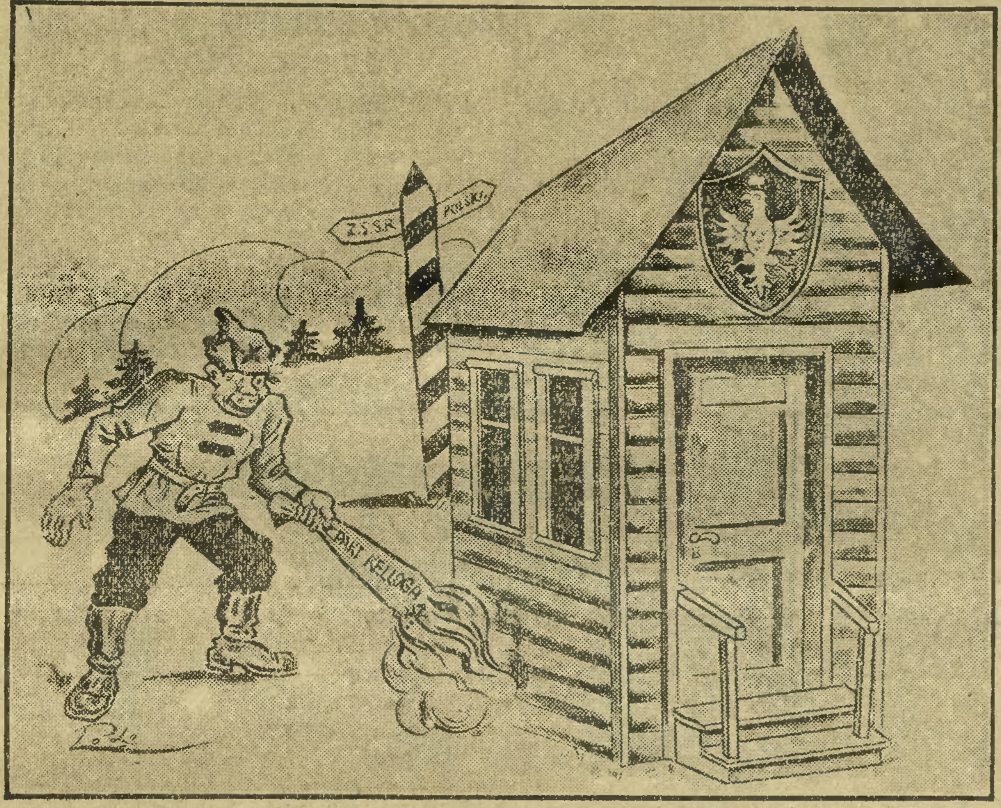
Dał żydom własnych sędziów, co ograniczało świadczenia chrześcijan, oskarżonych lub skarżących, albo nawet je wykluczało. **Karał surowo chrześcijan, bijących się z żydami lub nie pomagających im w jakiemś nieszczęściu. Chrześcijanina, który zabił żyda, Bolesław Pobożny karał nie tylko wedle prawa swej ziemi, lecz pozbawiał go całkiem mienia ruchomego i nieruchomego.**

I takie przywileje dla obcych przybłędów i wyzyskiwaczy, osławionych uprawianiem od wieków haniebnego handlu żywym towarem, czy godzi się nazwać nieśmiertelnym pomnikiem państwowego rozumu polskiego? Na szczęście nauka dowiodła już, iż **Statut kaliski nie jest wcale produktem rozumu polskiego.** My wiemy dziś że przywilej ten należy do grupy przywilejów dla żydów austrjacko - węgiersko - czeskich, a oparty był, jako na wzorze, na przywilejach, wydanych w Czechach przez Przemyśla Ottokara III w latach 1251 i 1255. **Nieśmiertelnym pomnikiem polskiej naiwności i łatwowierności trzeba więc nazwać Statut kaliski, zaś nieśmiertelnym pomnikiem sprytu żydowskiego, że potrafił od książąt ówczesnych czeskich czy polskich ze szkodą okrutną dla chrześcijan wyłudzić tego rodzaju przywileje.**

Spryt też żydowski na karcie tytułowej artystycznego obecnego wydawnictwa Statutu kaliskiego kazał wydawcy Arturowi Szykowi, niewątpliwie żydowskiego pochodzenia, wypisać na karcie tytułowej: „Ojczyźnie na chwałę — wrogom na potępienie" Jakiej ojczyźnie i czyim wrogom", chciałoby się wydawcę zapytać? I na tę „ojczyznę" i „na nieśmiertelny pomnik państwowego rozumu politycznego" udało się sprytnemu wydawcy żydowskiemu wziąść na kawał wybitnego korespondenta polskiego, od którego trudno żądać, by znał dobrze nawet szczegóły z historji średniowiecznej. — Nie zdołał atoli mimo sprytu żydowin bystrego korespondenta wziąść całkiem na kawał: „Kilka plansz rzeczonego wydawnictwa ilustruje wyłącznie sceny z życia żydostwa polskiego". Okolicznością niefortunną dla celów szlachetnej rzekomo propagandy wydaje się być p. Smogorzewskiemu trzy miniaturki (plansze 17, 23, 30), których wymowna treść ilustracyjna mija się z ideowym celem dzieła". Co te miniaturki przedstawiają, nie wie piszący, ale z krytycznej uwagi p. Smogorzewskiego może śmiało pewny wyciągnąć wniosek, że te miniatury zarówno jak i dzieło stworzone jest nie Ojczyźnie polskiej na chwałę, wrogom Polski na potępienie, lecz ojczyźnie Izraela na chwałę i wrogom Judy na potępienie Tylko też bankier lub bogacz żydowski jest w możności a może i gotów wydać tysiące złotych za rękopiśmienne wydanie z miniaturami żydowskich przywilei w Polsce. **Te przywileje żydom w Polsce miljony i miljardy przyniosły, a katolików Polaków o miljony miljardy zubożyły, nie mówiąc o szkodach moralnych a i politycznych.**

Dr. K. Krotoski.

Na polsko-sowieckiej granicy.



Oby tylko bolszewik z paktu Kelloga nie zrobił takiego użytku.

O zgodną współpracę Rusinów z Polakami.

Utworzona niedawno w Krakowie czerwieńsko - ruska organizacja „Zgoda" przenosi swój zarząd główny do Lwowa Zarząd ten kierować będzie organizacją w Małopolsce Wschodniej oraz na Wołyniu. We Lwowie zamierza wydawać własny tygodnik w języku ruskim i polskim.

Głównym celem organizacji ma być zjednoczenie bratnich narodów: Rusinów i Polaków oraz zgodna współpraca dla dobra Polski. W drugiej połowie lutego we Lwowie odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie zgłoszonych dotychczas członków organizacji. Na czele organizacji ma stanąć literat, były członek ukraińskiej partji radykalnej, Michał Jackiw.

Konkurs zrzeszenia pisarzy katolickich.

(KAP) Sąd konkursowy Zrzeszenia pisarzy katolickich nie uznał za godną nagrody żadnej z dotychczas nadesłanych na konkurs prac. Wobec tego konkurs przedłuża się o rok, tj. do 30 grudnia 1929 r. na dawnych warunkach, a mianowicie: 1) Temat dowolny, współczesny, w duchu idei wiary katolickiej, piękna, dobra i zdrowej tradycji ducha narodu; 2) rozmiar powieści od 6 do 10 tysięcy wierszy druku; 3) każdy rękopis (przepisany na maszynie) powinien być opatrzony godłem Adres i nazwisko autora powinno być podane w oddzielnej kopercie, zapieczętowanej i oznaczonej tem samem, co i rękopis, godłem; 4) termin składania rękopisów do 30 grudnia 1929 r. (pod a.: Warszawa, ul. Czackiego 2, m. 3); nagroda 1000 (jeden tysiąc) złotych.

Członkowie sądu konkursowego: Marja Rodziewiczówna, Stanisław Miłaszewski, dr. Kaz. Marjan Morawski, Pia Górska, Emil Zegadłowicz, prof. Andrzej Tretiak, Juljan Ejsmond, ks. Jan Pawelski T. J.

Rękopisy, nadesłane w r. 1928, są do odebrania: Warszawa, ul. Czackiego nr. 2 m. 3.

W imieniu sądu konkursowego

(—) Marja Rodziewiczówna.

Ludendorf i jego żona na widowni politycznej.

Berlin, 8. 2. (AW). Nacjonalistyczny „Tannenbergbund" zwołał do lokalu Związku b. wojskowych zebranie polityczne, na którem obszerne przemówienie polityczne wygłosił Ludendorf oraz jego żona dr. Matylda Ludendorf. Ludendorf występował przeciwko masonerji, która jego zdaniem podważa ład i praworządność. Mowę Ludendorfa cechował ostry antysemityzm.

Warjat odciął głowę swojemu koledze.

W Jarosławiu zdarzył się wypadek ścinający krew w żyłach: warjat zamordował kolegę. Szczegóły ohydnej zbrodni są następujące:

27-letni robotnik Leon Szyja, niedawno wypuszczony z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, rzucił się nieoczekiwanie na kolegę swego Adama Knappa i łomem żelaznym rozpłatał mu czaszkę. Następnie ofiarze swej odciął głowę, włożył ją do worka i, zbroczony krwią, z miechem na plecach wyszedł na miasto Zatrzymał go policjant i zbadał zawartość worka Niepoczytalnego mordercę oczywiście osadzono w areszcie.

Z chaotycznych zeznań jego wynika, że Szyja miał „objawienie". Mianowicie Michał Archanioł kazał mu odciąć głowę Knappowi, ponieważ siedzi w niej szatan. Ponura zbrodnia ma więc podkład „metafizyczny".

Nauka — Literatura — Sztuka.

Zarys literatury estońskiej.

Odczyt estońskiego dziennikarza w Warszawie.

(z) Dzięki staraniom sekcji literackiej stołecznego Klubu Artystycznego, wygłosił w Warszawie interesujący wykład p. Bernhard Linde, redaktor pisma „Twórczość" w Talinie (Rewlu) — stolicy Estonji.

Referat podajemy w skróceniu, korzystając z opracowania w „Epoce".

* * *

Estonja w XII wieku utraciła swoją niezależność na rzecz feudalnych panów niemieckich. W ciężkiej niewoli nie mogła się rozwijać literatura i sztuka, w pieśni tylko i podaniach odzwierciedliła się dusza ludu, tęskniąca do wyższych, szlachetniejszych form życia. Pieśni te w liczbie 40,500 zostały zebrane w ostatnich czasach przez prof. Eisena. Stanowią one prawdziwy skarb narodowy.

Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zaczęli się ukazywać w Estonji uczeni i pisarze. Wprawdzie w XVI wieku jednocześnie z ruchem zbudzonym przez Reformację, pojawiają się estońskie druki w postaci modlitewników i tłumaczeń Biblji, nie jest to jednak jeszcze język literacki. Powstał on wtedy, gdy zainteresowano się głębiej i żywiej twórczością ludową. Prąd romantyzmu odbił się silnie na umysłowości estońskiej, twórcą literackiego renesansu był Jannsen (1819—1890), a jego poezja jest jedynym wielkim, spontanicznym wybuchem uczucia narodowego.

Współdziała z nim w tym kierunku natchniona poetka Lydja Koidula (1843—1886) i inni. Poeci zapłodnili ducha, rozpalili miłość ojczyzny i dążenie do niepodległości. Równocześnie powstaje powieść tendencyjna i obrazująca życie ludu; piszą w tym kierunku J. Pärn, Kunder i inni. Najwybitniejszym jednak z prozaików jest Jacobsen (1841—1882), który jednocześnie jest działaczem i przywódcą ludowym i odciska na całem życiu narodu głębokie piętno. Poczesne miejsce w literaturze estońskiej należy się też K. Hermanowi, który odznaczył się także w publicystyce i w zakresie studjów estetycznych.

Rusyfikacyjny ucisk caryzmu, wzmagający się z końcem XIX wieku, wywołał żywy opór. Duch buntu zmagać się jednak musiał z reakcją wewnętrzną: biernością społeczeństwa, skłonnego do podstawy ugodowej. Powstaje w latach (1862—1923) romans historyczny, idealizujący wolną przeszłość. Tworzą go Bornhöe, Saal, Bergmann, Tamm. Poeci zaś, jak: Anna Hawa, K. Sööt, Liiw, opiewają miłość i wskrzeszają dawne ballady ludowe. Materjalistyczny jednak ruch czasu wkracza w ten idealny świat pojęć i zabarwia go w odmienny sposób. Ludność wiejska przenosi się do miast, wzmaga się wytwórczość fabryczna, powstaje kwestja robotnicza. I tu zaznacza się wpływ literatury rosyjskiej. Ulega mu Liiw, pisarz o tendencjach romantycznych w poprzednich swoich utworach. Tę samą ewolucję przechodzi Kitzberg, uwydatnioną szczególniej w dramatach przez niego tworzonych. Ojcem jednak sztuki teatralnej estońskiej jest Wilde, urodzony w 1865 r. Przewyższa on płodnością wszystkich pisarzów. Pieśni jego: „W zimnym kraju", „Wojna o Matrę", „Prorok Maltsvet" zajmują się socjalnem położeniem włościaństwa. Największy jednak sukces osiągnął on w swych sztukach dramatycznych, szczególnie w „Niedościgłym cudzie" i w komedji „Pisuhänd", która uchodzi za najlepszy utwór teatralny Estonji.

Do pisarzy realistycznych zaliczyć należy Petersona i Mandmetsa.

W 1905 r. powstała nowa grupa literacka p. n. Młoda Estonja, która usiłuje połączyć rdzenne, narodowe pierwiastki z zachodnioeuropejską kulturą. Hołdowanie modnej symbolice w poezji spowodowało nawrót ku romantyzmowi tak żywo w Estonji odczuwanemu. Zwrócono się też do sztuki w jej wszystkich objawach i założono w 1910 r. pismo poświęcone studjom estetycznym pod redakcją Suitsa i Lindego. W tym czasie ukazał się też zbiór „Starych pieśni" Enne'a z wybitnem piętnem neoromantyzmu. Stworzył on szkołę liryków, pomiędzy którymi najwybitniejszym jest Suits, ur. w r. 1883. Jego poezje p. t. „Ogień życia" swoim rewolucyjnym zapałem i wspaniałą formą stanowią epokę w twórczości estońskiej. Do grupy Młodej Estonji należy jeszcze Ridala, autor zbioru liryk, p. t. „Dalekie Brzegi", prozaik Oks, Tassa.

Z grupy Noor-Esti (Północna Estonja) wyszło kilku prozaików, wśród nich krytyk i powieściopisarz Tuglas oraz Tamsaara.

Obok tych neoromantyków istnieje jeszcze grupa neorealistów z Mait Metsanurk na czele. Ten utalentowany pisarz maluje życie półinteligencji miejskiej i w powieści p. t. „Patrz, co to za człowiek" opisuje życie współczesne wśród kupiectwa estońskiego szczególniej. W noweli p. t. „Bez Boga" porusza problem komunizmu i wyzwolenia się Estonji. Dużą popularnością wśród czytelników cieszy się Luts, szczególniej podobają się jego wspomnienia dzieciństwa p. t. „Wiosną" i „Latem". Luts jest typowym ludowym pisarzem w rdzennych, estońskich pierwiastkach, a wraz z Jannsenem jest pionierem narodowego odrodzenia. Z pośród najmłodszych pisarzy zasługują na uwagę: Kivikas i in.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej powstała w Estonji nowa grupa poetów „Siuru". Zadaniem jej jest dążenie do reform społecznych, protest przeciw dotychczasowym warunkom życia.

Pismem, poświęconem literaturze i krytyce jest „Twórczość", skupiająca wszystkich wybitniejszych pisarzów, należących do związku autorów estońskich.

Piśmiennictwo w Estonji otoczone jest troskliwą opieką. Spożycie tytoniu i alkoholu opodatkowane jest na rzecz pomocy dla artystów i pisarzów, otrzymujących nagrody, stypendja, zapomogi na podróże zagraniczne i t. p. w sumach, wystarczających na zapewnienie swobodnego rozwoju talentów.

* * *

Taki jest mniej więcej krótki zarys literatury estońskiej. Jest ona — widzimy — bogata, przechodziła koleje, zbliżone do dziejów literatury naszej.

Nowa rozprawa o „Utopji" Tomasza Morusa.

Uczony niemiecki prof. dr. Brockhaus zajął się „Utopją" Tomasza Morusa.

Prof. Brockhaus stara się odtworzyć obraz wyspy, idąc śladem szczegółów, podanych przez Morusa. Bada on także motywy powstania „Utopji".

* * *

W słynnem na cały świat dziele **„De optimo reipublicae statu deque nova insula Utopia"** (o najlepszym ustroju rzeczypospolitej i nowej wyspie Utopji) Tomasz Morus (1480—1535) krytykuje ówczesne urządzenia państwowe w Anglji (rzecz dzieje się za Henryka VIII) i innych państwach europejskich i rozwija obraz państwa idealnego, w którem wszyscy są zupełnie równi i zobowiązani do pracy; żąda on także zupełnej równości religijnej, zniesienia własności prywatnej i wspólności dóbr. Przez swe dzieło Morus stał się propagatorem idei komunistycznych; ponieważ zaś sam nie wierzył, by kiedykolwiek spełniły się idee przeżeń głoszone — nazwał swe dzieło „Utopją" jako zawierające nieziszczalne mrzonki.

Rocznica urodzin Wirgiljusza.

W związku z przypadającą w r. 1930 2000-ną rocznicą urodzin Publjusza Wirgiljusza Maro, trwają przygotowania go wydania wielkiej księgi pamiątkowej, w której znajdą się prace pisarzów i literatów wszystkich narodów cywilizowanych, poświęcone Wirgiljuszowi lub związane z jego osobą. Polska weźmie również udział w oddaniu hołdu wielkiemu klasykowi. W księdze pamiątkowej, w której dział polski redaguje prof. Ganszyniec, reprezentowane będą nazwiska wielu polskich uczonych i literatów.

Polscy komuniści w Rosji

w walce z „burżuazyjną" pisownią polską.

Polska sekcja sowieckiej akademji nauk opracowała dekret o reformie pisowni polskiej w Sowietach. Podstawy tego dekretu przedłożone już zostały akademji przez komisję, w skład której wchodzili komuniści polscy: Dąbal, Dąbrowski, Wiktor, Budzyński i inni.

Wiktor przewiduje „uproszczenie" pisowni polskiej w Sowietach przez zastąpienie dotychczasowej pisowni „historyczno-burżuazyjnej" nową pisownią fonetyczną.

Według tej pisowni skasowane być mają litery: ó, ę, ą, sz, cz, rz, ch; wszystkie spółgłoski zastąpione być mają akcentami, nad „i" skasowana ma być kropka, duże litery mają być zastąpione przez małe.

Pisanoby zatem nazwisko: Dąbrowski — „dombrowski", słowo „trąba" — tromba, „chrzest" — henst i t. d.

Za natychmiastowem wprowadzeniem tej pisowni w sowieckich wydawnictwach prowadzi propagandę polska sekcja agitacyjna C. K. sowieckiej partji komunistycznej, natomiast polska sekcja komunistycznej międzynarodówki wypowiedziała się podobno przeciw tej reformie, by nie utrudniać propagandy komunistycznej na terenie Polski.

Dla kogo piszę?

Nie marzę o tem, by te skromne rymy,
W których się często serce moje spala,
Doszły do wszystkich jak radjowa fala
W krainę wiosny i w krainę zimy.

Czasy obecne nie są dobre dla nas —
Gdy prozą karmi się ogół najszerszy,
Są ludzie, którzy na wspomnienie wierszy,
Wołają z lękiem: apage satanas!

Lecz gdzieś daleko, w zapadłej mieścinie,
Lub na wsi cichej, wiulonej w śnieg miękki,
Jakiś samotnik weźmie je do ręki
W marzeń bezgleśnej wieczornej godzinie...

I gdy śnieżyca szaleje na dworze
A na kominku polano się żarzy,
Trochę poduma i trochę pomarzy
I do mej duszy uśmiechnie się może.

Więc chociaż życie poezję uśmierca
I niema miejsca dzisiaj dla gór szklanych,
Do tych przyjaciół, dalekich, nieznanych,
Piszę te listy rymowane serca!

Henryk Zbierzchowski.

Muzyka.

Haydn jako bohater opery.

(z) Kompozytor czeski Stanisław Suda tworzy muzykę do libretta prof. Simka. Tytuł nowej opery brzmi „Zaloty Haydna". Akcja toczy się w l. 1758—59, w czasie, gdy Haydn spełniał funkcje drugiego kapelmistrza orkiestry pałacowej hr. Morzinscha.

* * *

(z) Słynny poeta francuski Paweł Valéry napisał dla aktorki Idy Rubinstein „widowisko liryczne" p. t. „Amfjon". Kompozycja składa się z wierszy, pantonimów i tańców. Odtworzenie jej nastąpi w Operze Paryskiej.

Zjazd nauczycieli języków nowożytnych

oświadczył się za wprowadzeniem dwóch języków obcych w szkole średniej.

(z) W dniach 2—5 lutego toczyły się w Warszawie obrady Pierwszego Polskiego Zjazdu Nauczycieli języków nowożytnych. Dotyczyły one główne zagadnienia: jeden czy dwa języki obce (nowożytne) w szkole średniej.

Wybitni profesorowie neofilogowie wygłosili przy tem cenne referaty, związane z celem i zagadnieniami Zjazdu. Przewodnią myślą referatów było przedewszystkiem stwierdzenie faktu, że nad całym rozwojem nauczania języków obcych w Polsce zaciążyło **stanowisko społeczeństwa** i oficjalnych czynników w zaraniu tworzenia szkoły polskiej. **Panowała ogólna niechęć do języków obcych**, zwłaszcza uczonych w czasie zaborów; niedoceniano wykształcenia nauczyciela, wierząc, że wystarczy znać język obcy, aby być dobrym nauczycielem, oficjalnie odmawiano językom obcym wartości kształcącej, a tem mniej wychowawczej; **brakowało wreszcie odpowiednich podręczników.**

Zadaniem szkoły obecnej powinno być **dążenie do przywrócenia** językom obcym tego stanowiska, które im się słusznie należy. **Nauka języków obcych rozpoczynać się powinna już w klasie I-szej, przyczem od klasy IV-tej winno odbywać się nauczanie 2-ch języków.** Należy dążyć do przygotowania zastępu nauczycieli z wyższem lingwistycznem wykształceniem i zupełną znajomością języka nauczanego.

W niższych klasach trzeba przy nauczaniu gramatyki zwrócić **uwagę na różnicę konstrukcji języka obcego i ojczystego** oraz podać odpowiedniki obce zjawisk składniowych, znanych uczniowi z ojczystego języka. **Na wyższym stopniu** byłoby wskazane, choć nie bezwzględnie wymagane, używanie obcego języka.

Przystąpiono potem do sprawy **kształcenia i dokształcania nauczycieli.** Zjazd stanął na stanowisku, że dla osiągnięcia wyższego poziomu nauki języków obcych niezbędne jest, aby każdy nauczyciel po zdaniu przepisanych egzaminów, a przed ostatecznem objęciem posady, odbył co najmniej półroczną podróż ćwiczebną w obcym kraju, jako stypendysta państwowy. Najbardziej piekącą sprawą jest zasadnicze zreformowanie kom. podręczników przy min. W. R. i O. P. np. dwa razy na rok ze współudziałem delegatów nauczycielstwa, Uniwersytetu i władz szkolnych.

Inni referenci poszli jeszcze dalej w tej sprawie. Ostatecznie Zjazd uchwalił szereg opinij i rezolucyj. Podajemy najważniejsze:

Opinje.

1) Polski Zjazd Nauczycieli Języków Nowożytnych uznaje potrzebę nauczania w szkole średniej dwóch języków obcych z jednym językiem w gimnazjum o typie klasycznym.

2) Zjazd uznaje potrzebę umiarkowanego stosowania i wykorzystania języka ojczystego, jako środka pomocniczego przy nauczaniu języków obcych.

4) Zjazd wypowiada się za normatywnem traktowaniem gramatyki języka obcego, dopuszczając wiadomości z historji języka tylko dla ułatwienia i ugruntowania nauki.

5) Zjazd domaga się radykalnej poprawy fonetycznej strony wykształcenia w nauczaniu języków obcych i uznaje pożyteczność stosowania w nauce języków obcych współczesnych środków technicznych, jak: parlofon, radjo, kinematograf mówiący.

Rezolucje.

7) Założenie Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego i wydawanie specjalnego czasopisma, poświęconego zagadnieniom dydaktyki języków nowożytnych. Dla wykonania tej rezolucji wybrany został Komitet złożony z profesorów szkół akademickich i nauczycieli szkół średnich.

8) Zasadnicze zreformowanie komisji podręczników przy ministerstwie W. R. i O. P. sekcji języków obcych, jako piekącą sprawę dla podwyższenia poziomu nauczania w szkole średniej.

9) Prosić ministerstwo W. R. i O. P. o statystykę zapotrzebowań sił nauczycielskich dla orjentacji profesorów, nauczycieli i uczniów.

10) Zwrócić się do kół naukowych uniwersyteckich neofilologicznych z prośbą o przeprowadzenie ankiety na temat rewizji programu studjów i egzaminu na stopień magistra z zakresu studjum neofilologicznego.

11) Powołać Komitet Wykonawczy, któryby się zajął przygotowaniem Księgi Pamiątkowej Zjazdu, stopniową realizacją uchwał zjazdu i przygotowaniem następnego zjazdu, który miałby się odbyć za lat trzy.

Dlaczego musiałem przerwać moją propagandę trzeźwości?

(Zamiast kroniki niedzielnej).

Bydgoszcz, 9 stycznia.

Mieliśmy zatem Tydzień Propagandy Trzeźwości. Bardzo ładna rzecz. I bardzo mądra rzecz. Szkoda tylko, że tak nierealna. A dlaczego — zaraz wytłómaczę.

Wciągnięto i mnie do tego komitetu propagandowego. Zastrzegłem się jednak, że nie będę miał odczytów na temat wstrzemięźliwości, bo nie umiem gadać do pustych ławek. I nie będę lepił odezw propagandowych, bo nie lubię być pośmiewiskiem gawiedzi. A już bezwarunkowo nie będę brał udziału w bankietach propagandowych, ponieważ nie znoszę alkoholu. Obiecałem zato działać samodzielnie, dyskretnie, według własnego uznania. To też komitet centralny zostawił mi wolną rękę.

Jako działacz, zwykły uderzać w sedno rzeczy, ogarnąłem się odświętnie, pojechałem do Warszawy i kazałem się zameldować u ministra skarbu Czechowicza.

— W jakiej sprawie? — pyta sekretarz.

— W sprawie propagandy antyalkoholowej.

— Proszę bardzo — rzekł sekretarz z widocznym respektem i za chwilę stałem przed obliczem męża, którego nazwisko setki tysięcy podatników codziennie z przerażeniem wymawia.

Pan Czechowicz uścisnął mi kordjalnie rękę, prosił siedzieć i poczęstował cygarem.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał.

— Panie ministrze — zacząłem uroczyście — pan uznaje szkodliwe skutki alkoholu, nieprawda?

— Prawdziwa klątwa stulecia!

— Otóż to! Jakbyś mi pan z pod serca wyjął. Szczególniej ja, jako dziennikarz, mógłbym dużo na ten temat mówić. Alkohol to źródło nędzy robotniczej, źródło degeneracji fizycznej i chorób umysłowych.

— O tak, o tak! — przytwierdził z przejęciem minister.

— Dzięki alkoholowi statystyka zbrodniczości wykazuje u nas horendalne cyfry. W 82 wypadkach na 100 alkohol jest pośrednią lub bezpośrednią przyczyną przestępstw kryminalnych.

Czechowicz załamał ręce, aż palce w stawach zatrzeszczały.

— Co pan mówisz? Nie znałem dokładnie tych cyfr. ale teraz z przerażenia stają mi włosy na głowie!

— Tak, panie ministrze. Chociaż jestem dziennikarzem, ale może mi pan wierzyć. Dzieci takich alkoholików-degeneratów przychodzą na świat jako matołki, albo są dziedzicznie obciążone, są to, krótko mówiąc, predestynowani zbrodniarze.

— Biedne dzieciszczka — rzekł Czechowicz przez łzy — muszą pokutować za winy rodziców...

— To jeszcze nie wszystko, panie ministrze. Czy pan w swojem życiu miał kiedy do czynienia z pijaną kobietą?

Czechowicz poczerwieniał jak burak.

— No tak... za młodszych czasów... — jąkał się.

— Czy może pan sobie wyimaginować bardziej przygnębiający obraz, jak widok tej korony stworzenia, tego przedmiotu naszych westchnień i zabiegów, w stanie bezprzytomnym? Alkoholizm jest po nędzy materjalnej najpoważniejszem źródłem prostytucji, staje się w krótkim czasie przyczyną bezpłodności kobiet, co grozi nam znowu wyludnieniem. Czy dzieje rzymskie przekazały nam bodaj jeden wypadek, aby Westalka, kapłanka świętego ogniska, upiła się do nieprzytomności? A u nas! A u nas!

— Gorze! gorze! — jęczał Czechowicz, łapiąc się oburącz za głowę.

— Że alkohol jest źródłem pauperyzacji mas, że jest powodem ubożenia kraju, o tem wiemy wszyscy. Gdyby nie ten nieszczęsny alkohol, to siła podatnicza obywateli byłaby dwa razy większa.

Mojemu gospodarzowi oczy zaświeciły się jak u wilka. Widziałem teraz, że z moją propagandą trafiłem na właściwy grunt. To też postanowiłem kuć żelazo, póki gorące.

— Gdyby nie było pijaństwa — wywodziłem dalej — to domy obłąkanych opróżniłyby się do połowy. Tak samo możnaby skasować połowę więzień jako zbyteczne, Odciążone zostałoby sądownictwo.

— Racja! racja! Rozpoczęłaby się dla Polski aurea aetas, złoty okres.

Spotężniałaby etyka narodu. Różne festy i obchody patrjotyczne nie kończyłyby się pijatyką i skandalami...

— O, widzi pan! — zawołał z entuzjazmem Czechowicz. — Jak bardzo zyskałby na tem nasz prestiż zagraniczny!

— Jednem słowem podnieślibyśmy się intellektualnie i gospodarczo, otwarłyby się rzed nami perspektywy takiej kultury, takiego dobrobytu...

— Panie redaktorze, przestań pan! Gdy o tem wszystkiem pomyślę, to taki żal ściska serce... Przeklęty ten alkohol!

Przy tych słowach Czechowicz osunął się w głąb fotelu a oczy jego nabrały dziko-ponurego blasku.

Uznałem, że nadeszła teraz odpowiednia chwila, aby zagrać z nim w odkryte karty.

— Proszę pana — powiadam — niech się pan nie denerwuje i nie rozpacza. Jedno pańskie słowo, jeden gest, a pan stanie się zbawcą naszego narodu. Wdzięczny kraj wystawi panu, panie ministrze, więcej pomników niż samemu Piłsudskiemu...

— Więc cóż ja mam robić — spytał Czechowicz nerwowo.

Nabrałem tchu w piersi i rzekłem z mocą:

— Znieś pan monopol spirytusowy i wprowadź pan prohibicję!

Miałem wrażenie, że moja propozycja podziałała na Czechowicza jak jasny grom.

— Panie redaktorze, — wykrztusił — a budżet?

— Panie ministrze, na to pytanie odpowiem panu manierą pana marszałka Piłsudskiego: do... bani z budżetem!

Czechowicz zamyślił się, popatrzał na mnie przenikliwie i rzekł:

— Nad tem, co pan mi radzi, muszę się zastanowić, a przedewszystkiem porozumieć z moim sekretarzem.

Zadzwonił. Wszedł sekretarz. Minister chwilę po cichu z nim rozmawiał wskazując na mnie. A po wyjściu sekretarza rzekł:

— Projekt pański przedłożę na najbliższej radzie ministrów. Jestem przekonany, że zostanie jednomyślnie przyjęty. A pana nie minie Polonia Restituta. Sam postawię wniosek o dekorację dla pana. Dobrze?

Zaczerwieniłem się jak panienka, co Czechowicz widocznie zrozumiał jako zgodę z mej strony i pożegnał mnie.

Przed bramą ministerstwa przystąpiło do mnie dwóch obcych panów, z których jeden odezwał się:

— Pan minister polecił nam odwieść pana...

Z uczuciem dumy wsiadłem do samochodu ministerjalnego. Zdziwiłem się tylko, widząc, że samochód jedzie za miasto.

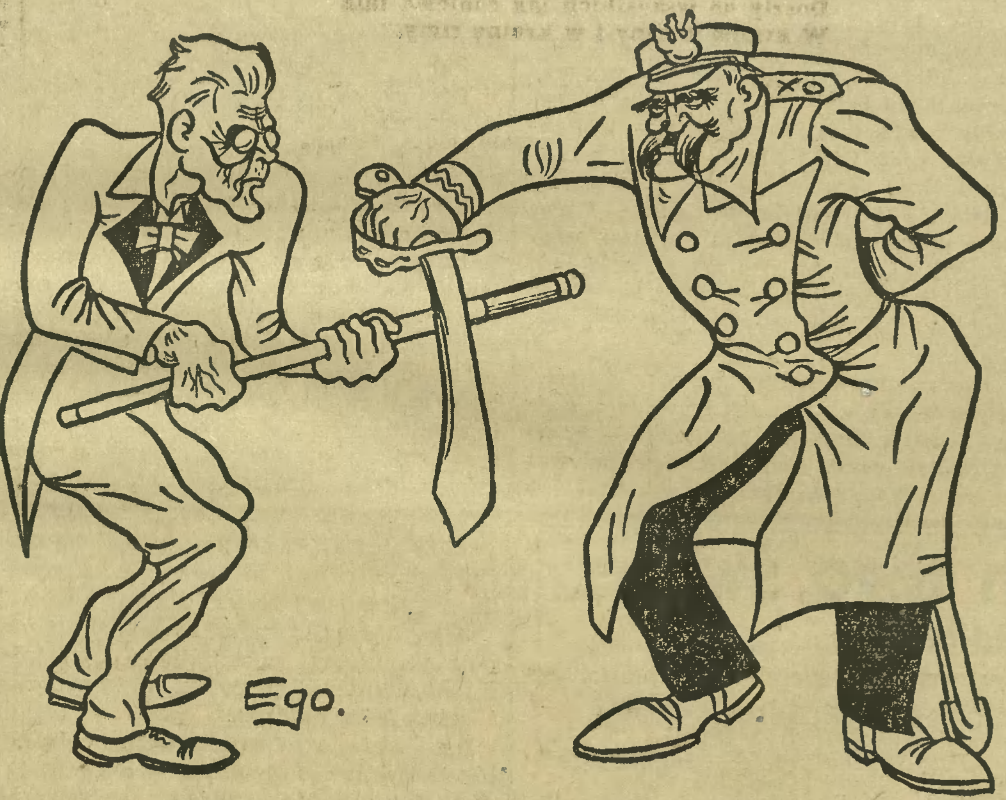
— Ależ panowie — rzekłem do mych towarzyszy — ja mieszkam w hotelu Polonja!

— Właśnie tam jedziemy...

W kilkanaście minut później znalazłem się w Tworkach w zakładzie dla obłąkanych.

St. Brandowski.

Piłsudski złożył z powodu imienin życzenia Daszyńskiemu.



„Rózeczce Scyzoryk się kłania..." (Pan Tadeusz).

Obywatele!

Nie dosyć jest cieszyć się wyswobodzoną Ojczyzną i patrjotyzm ustami wyznawać; czynów potrzeba, pracy i wysiłków, aby **Ojczyznę w niepodległości utrzymać, wzmocnić i wzbogacić.**

Jedną z głównych dróg, które do tych celów prowadzą, jest rozumne wykorzystanie dostępu do morza.

Mądrą politykę morską uprawiali najtężsi polscy królowie: Zygmunt August, Batory, Władysław IV. Gdyby ich plany spełniono, nie spotkałaby nas ze strony Szwecji, Prus i Rosji okropne klęski, których następstwem stała się utrata niepodległości politycznej; owszem bylibyśmy najpotężniejszem państwem nadbałtyckiem.

Wypadki dziejowe po raz drugi otwarły nam Bałtyk, a historja nauczyła. że **największe, najsilniejsze i najzasobniejsze państwa właśnie morzu zawdzięczają swój świetny rozwój i stan obecny.**

Idźmy w ich ślady! Postarajmy się o własną flotę zarówno wojenną jak i handlową i to jak najliczniejszą!

Śląsk, tak odległy od Bałtyku, a przecież buduje swoje okręty; tem bardziej **potrzebę floty handlowej powinny odczuwać ziemie nieopodal morza leżące, a więc i Bydgoszcz wraz z okręgiem.**

Już też w tym kierunku zabraliśmy się gorąco do pracy. **Już działa Komitet Floty Narodowej w Bydgoszczy,** który usilnie zabiega o zdobycie kapitału na **zbudowanie** (względnie nabycie) **statku handlowego.** Obywatele pojmują doniosłość posiadania własnego statku, to też składki napływają, a ochotnych do ich zbierania znalazło się bardzo wielu.

Wobec pomyślnie postępującej akcji dotychczasowej i ogólnego zapału żywimy nadzieję, że to pomnikowe dzieło dojdzie do skutku.

Za komitet podp. płk. Polniaszek.

• • •

Redakcja naszego pisma przystąpiła również ochotnie do współpracy. Upoważniona przez Komitet F. N. przyjmuje wszelkie datki na statek handlowy, który kiedyś chlubnie świadczyć będzie o ofiarności obywateli okręgu bydgoskiego.

Złożone kwoty bezzwłocznie kwitujemy, a nazwiska zacnych ofiarodawców zamieszczamy na łamach naszego pisma.

Z Rosji sowieckiej.

Przyczyny zabójstwa gen. Słaszczewa.

Moskiewski korespondent „Kurjera Porannego" donosi, że przyczyny zabójstwa gen. Słaszczewa - Krymińskiego, które stały się publiczną tajemnicą wywołały ogromne wrażenie wśród ludności Petersburga. Zabójstwo było dokonane przez agentów G. P. U. Winą gen. Słaszczewa było to, że prowadził podwojną grę. Z jednej strony zajmując wysokie stanowisko w armji sowieckiej chciał przez to wymazać swoją przeszłość, kiedy był generałem w armji carskiej, z drugiej strony czynił duże wysiłki, aby wmówić w Tuchaczewskiego, komendanta garnizonu petersburgskiego i b. szefa sztabu armji sowieckiej w czasie wojny z Polską. że cieszy się ogromną popularnością wśród garnizonu petersburskiego i że mógłby zostać dyktatorem i stanąć na czele ruchu antysowieckiego w celu pchnięcia Rosji na nowe tory. Tuchaczewski poddawał się wpływom Słaszczewa. Rozmowy jego z Tuchaczewskim były prowadzone w obecności adjutanta Tuchaczewskiego, który okazał się agentem G. P. U. i który doniósł o planach Słaszczewa swemu szefowi. W rezultacie Słaszczew został zabity a Tuchaczewski otoczony gęstą siecią agentów G. P. U. Grożą jemu represje.

Walka z trockistami przybiera niebywała formy.

Walka z trockistami przybiera zupełnie niebywałe nawet jak na stosunki sowieckie formy. Dowódca armji sowieckiej Bubnow wydał polecenie zorganizowania „tygodnia oczyszczenia armji od trockistów". Ispołkom w Leningradzie wyłonił specjalną komisję do walki z trockizmem.

Dziewięciolecie zaślubin Rzeczypospolitej z Bałtykiem.

„Złamane berła, powalone trony,
Niewoli więzy już rozbito w pył,
A w całej Polsce rozbrzmiewają dzwony,
Że Bóg krwią nasze dawne winy zmył.
Ziemia i Morze Polskie nas witał
Nasza najdroższa Rzeczpospolita!"

Rybka.

Treść traktatu wersalskiego dopełnia obszar Rzeczypospolitej, przyznając jej prócz już drogą powstań zajętych terytorjów, także Pomorze.

Pełnomocność traktatu wersalskiego nastała wreszcie po licznych odroczeniach dnia 10 stycznia 1920 roku. Był to termin, od którego zaczęto koncentrować nasze wojska w celu zajęcia Pomorza. Rozkazy operacyjne z akcją tą złączone opracowało Naczelne Dowództwo w październiku i listopadzie, lecz zwłoka Niemiec w ratyfikacji traktatu odroczyły zajmowanie Pomorza aż do drugiej połowy stycznia 1920 r., już wtedy knowały Niemcy sabotowanie traktatu.

Zajmowanie Pomorza odbyło się w dwu fazach. W pierwszej zajęto Toruń i kraj, położony na wschód od Wisły, w drugiej resztę Pomorza. Pierwsza faza trwała od 17 do 24 stycznia 1920 roku. Akcją kierowało dowództwo frontu pomorskiego, z generałem Józefem Hallerem na czele. Szefem sztabu dowództwa był naonczas płk. sztabu gen Nieniewski.

Zajmowanie Pomorza rozpoczęło się w sposoób następujący: grupa generała Pruszyńskiego posuwała się w terytorjum po prawym brzegu Wisły dywizja zaś pomorska po lewym zdążając od Inowrocławia przez Gniewkowo do Torunia. W Gniewkowie stawiał niemiecki garnizon opór, lecz został pobity i wzięty w całości do niewoli; to samo zdarzyło się pod Lipiem, 19 stycznia 20 roku, to samo — nasi również i tam zmiażdżyli Niemców i zabrali ich do niewoli. W drugim dniu operacji zajęły wojska nasze Działdowo, Lidzbark i t. d. Dnia 21 stycznia wyjechał generał Haller wraz z swym sztabem do Torunia. Do dnia 31 stycznia 1920 zajęto Pomorze, aż pod terytorjum gdańskie — wtedy to nastała przerwa działań, gdyż podjęto uregulowanie stosunku naszych wojsk do terytorjum wolnego miasta Gdańska i jego środków komunikacyjnych. Po pomyślnem załatwieniu tego rozpoczęto 4 lutego 20 r. pochód na nowo i do dnia 10 lutego zajęły nasze wojska całe Prusy Królewskie.

Dzień ten chciało Naczelne Dowództwo proklamować dniem święta narodowego; niestety ten trafny projekt przebrzmiał bez echa! Mimo, iż dzień ten symbolizuje powrót Prus Królewskich i wód Bałtyku do Macierzy, nie wcielono go do kalendarza wielkich zdarzeń narodowych. Ale społeczeństwo polskie zawsze święcić będzie ten wielki dzień zawsze sobie umysłowi zaślub generała Hallera z morzem, które odbyły się w Pucku dnia 10 lutego o godzinie 14 tej przy udziale przedstawicieli Sejmu i Rządu i zawsze uważać będzie dzień ten jako wielce uroczysty! — a uczestników tych faktów i czynów otaczać będzie czcią i opieką.

D.

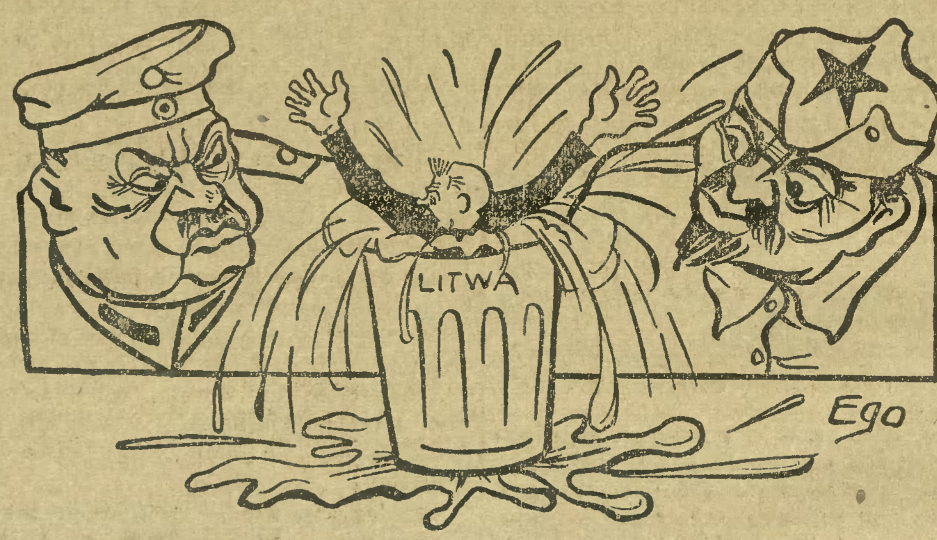
W Rosji nędza i mrozy.

Wilno, 5. 2. (tel wł.) Głód, panujący w sowietach przybiera z dnia na dzień groźne rozmiary.

Mimo mrozów i śniegów całe masy ludności miejskiej i wiejskiej przekroczyły granicę, przechodząc na stronę polską, aby otrzymać choć trochę pożywienia, nie licząc się nawet z grożącem niebezpieczeństwem przy przekraczaniu granicy.

K O P musiało zwiększyć posterunki. Ostatnio patrole korpusu ochrony pogranicza zatrzymały 150 osób, w czem 100 kobiet, które wybrały się do Polski z workami i torbami, aby zdobyć trochę żywności.

Pucz na Litwie



czyli burza w szklance wody.

Strajk generalny na Górnym Śląsku nieunikniony?

(Od naszego korespondenta górnośląskiego)

„Górny Śląsk podobny jest dziś do wulkanu, który lada chwila może wybuchnąć" — powiedział w tych dniach w Sejmie warszawskim górnośląski poseł adwokat Tempka, należący do grupy Korfantego, gdy przy obradach nad budżetem min. spr. wewn. poddał nadzwyczaj ostrej krytyce politykę wojewody dr. Grażyńskiego i żądał jego ustąpienia.

Istotnie pod wielu względami Górny Śląsk podobnym się stał do wulkanu, który głuchym a groźnym pomrukiem daje znać o sobie, przypominając, że może już niezadługo skończy się jego bezczynność i spokój.

Oprócz spraw natury partyjno-politycznej na Śląsku w ostatnich tygodniach stała się najaktualniejszem zagadnieniem sprawa polityki czysto gospodarczej, a ponieważ w grę wchodzą tu już nie jednostki lub frakcje, lecz **szerokie masy ludności pracującej,** więc też dalszy rozwój wypadków na G. Śląsku zależeć będzie od tego, jakim torem potoczy się dalsza nasza polityka gospodarcza na terenie Śląska.

Górnośląscy robotnicy, pracujący w tzw. **ciężkim przemyśle** czyli **w kopalniach i hutach,** w tym wypadku zwłaszcza górnicy, żądają dość znacznej, bo **20-procentowej poprawy zarobków,** motywując żądanie swe 20-procentowym wzrostem drożyzny od ostatniej (zeszłorocznej) zaledwie 7-procentowej podwyżki zarobków. Na punkcie swych żądań robotnicy śląscy są z sobą całkiem zgodni i wszyscy — od socjalistów polskich poprzez niemieckie związki zawodowe aż do Polskiego Zjednoczenia Zawod. i polskich związków chrześcijańskich zdecydowani są poprzeć swe żądanie czynem, t. j. **strajkiem generalnym,** który ma się rozpocząć 11 lutego, o ile do tego czasu związki pracodawców nie przychylą się do żądań robotników.

Strajk górników śląskich pociągnie za sobą także **strajk w obu sąsiednich zagłębiach węglowych — dąbrowieckiem i krakowskiem** — gdyż robotnicy tamtejsi, solidaryzując się ze swymi kolegami górnośląskimi, już w tym względzie poczynili zobowiązania, zaś tak szeroko rozgałęziony i dobrze zorganizowany strajk górników z konieczności musi za sobą pociągnąć strajk hut i t. d., które z powodu braku węgla będą skazane na bezczynność.

Proklamując strajk generalny, nietylko przywódcy robotniczych związków zawodowych odpowiedzialni są za straty, jakie z każdego strajku wynikają dla społeczeństwa, lecz w równej mierze także **pracodawcy** i wreszcie rząd, jeżeli nie wyczerpią wszystkich możliwych środków, celem zapobieżenia grożącej klęsce strajku. Żądania robotników są słuszne. Drożyzna bowiem rzeczywiście szybko się podnosi i zarobki wcale jej nie dotrzymują kroku, a górnośląski robotnik kopalniany jest, jak wiadomo, **najgorzej opłacanym górnikiem na świecie.** Z drugiej jednak strony nie można się też zanadto dziwić odmownemu stanowisku właścicieli kopalń, gdyż podwyższając robotnikom zarobki, musieliby, żeby wyrównać tę r[illegible]nicę w kosztach produkcji, równocześnie **podnieść ceny węgla,** wiadomo zaś, że swoje zagraniczne rynki zbytu utrzymują tylko dzięki niskim cenom swego węgla, **niższym np. od cen angielskich** i niechybnie by te z takim trudem zdobyte rynki utracili, gdyby naraz ceny podwyższyli.

Pozostaje tylko jedna z dwóch dróg wyjścia: albo podwyższenie cen za węgiel **sprzedawany w kraju, albo wydatna** pomoc rządu dla przemysłu górniczego w postaci dalszych zniżek podatkowych, opłat przewozowych i t. p. Pierwszy sposób nie jest wskazany, gdyż podrożenie węgla w Polsce samej spowodowałoby podrożenie wielu produktów, wytwarzanych z węgla, naprzykład gazu, i wogóle mocno dałoby się we znaki przemysłowi polskiemu. Jedynem wyjściem z tego błędnego koła może zatem być tylko **pomoc rządowa,** w podobny sposób, jak jej rząd angielski użycza kopalniom angielskim.

Aleksy Pająk.

Pomoc rządowa? Podarowanie podatków „baronom" węglowym, pobierającym 20 tysięcy złotych miesięcznie pensji (oprócz sutych tantjem) — to zakrawa na kpiny.

Anglikom będzie polski strajk węglowy na rękę.

(AW). Prasa kopenhaska zajmuje się spodziewanym strajkiem na Górnym Śląsku. W ostatnich dniach importerzy duńscy zakontraktowali większe transporty węgl angielskiego. Cena węgla nieco podskoczyła. Spodziewana jest dalsza zwyżka cen węgla.

Listy do wielkich tego świata.

(Do „Miss Polonji".)

Najnadobniejsza wybranko losów! Schylam czoło przed Twą wielkością światową, która w białogłowskiej krasie jawić się raczyła.

Jeślim się zwracał kiedykolwiek listownie do wielkich tego świata, miałem przeważnie własny interes na oku i oczywiście w duszy. Bez ogródek odsłaniam mój egoizm, lubo wygląda on przy Twej urodzie akurat jak sprośny satyr obok cudnej nimfy.

Lecz jakież to samolubne wyrachowanie każe mi pismo wysyłać pod Twoim adresem?

Do Mussolina, Kemala, Houndenbourga... wiodą mnie względy politycznej natury; Fordem interesuję się z pobudek kieszeniowych, Dyskonopackiej słodkich kilka pochwał posiałem, lękając się jej „piąstki", do Ciebie zaś, o Miss, udaję się po szczyptę szczęścia, które znam jedynie ze snu lub marzenia.

Dowodzą niektórzy, jakoby fortuna nie chadzała w parze z rozumem; ja zaś ni tego ni tamtego nie posiadam. Los mnie chłoszcze kończugiem — ergo w szczęściu nie uczestniczę; rozumu też mi zawdy brakowało, albowiem onego czasu wstąpiłem w szeregi urzędników państwowych i — co gorsza — ożeniłem się. Suma tych dwóch kroków życiowych równa się nierozsądkowi dwukrotnemu (po łacinie: „głuptatio duplex").

Więcej ja wierzę zasadzie:

Przybądź szczęście — rozum będzie!

albo:

I mądry — głupi, gdy go bieda złupi.

Przeto u Twojej wieszam się szaty, aby bodaj pył Twojego szczęścia na mojej spoczął głowie, aby przez chwilkę oddechać atmosferą, nasiąkłą perfumami Twego rajskiego powodzenia.

Niewielu rodzi się w czepku, a takich udziałem bywa wszystko, co najlepsze. W Bydgoszczy takowych nie spotyka się. Jeden Bażański chełpi się opieką losu, że go przy zderzeniu się tramwajów odłamki szkła nie pokaleczyły.

Za absolutnie szczęśliwych poczytuję chyba dyrektora cukrowni, któremu pieniądze — jak to mówią — drzwiami i oknami...

Ach! Jak ten los igra z ludźmi?! Kpi sobie ze sprawiedliwości, jak większość łotrzyków z prokuratora; tysiące i miljony drapie pazurami nędzy, a jednostkom wybranym sypie słodycz, złoto, sławę...

Czyż to nie igraszka, że zaszczyty i wielkie imię spadają na Ignaców (Mościcki, Daszyński, Paderewski)? Że tęgie głowy los osadza na karku Wincentych (Witos, Lutosławski)? Że naczelną władze dostają Tadeusze (Kościuszko, Chmielarski)? Że co Józef, to komendant (Piłsudski, Haler, Mazurkiewicz)?

A są i tacy, którym bogini Fortuna poprostu buty czyści, jako właśnie wspomnianemu naszemu marszałkowi i Tobie, Miss Polonjo!

Na Ciebie, o najurodziwsza, sypią się hołdy i oznaki ludzkiej życzliwości, jemu też hojnie dają: buławy, ordery zagraniczne, doktoraty, statki, samoloty, ulice, place, posągi, nawet karykatury.

Czy wiesz, o Miss, że pewien bydgoski komitet balowy uczcił go, umieszczając nazwisko marszałka na liście członków komitetu? (I Ciebie to czeka!) Czy wiesz że zanosi się na tytułowanie szkół następująco: „gimnazjum im. Józefa", „szkoła — owa im. Pierwszej Brygady", „liceum pod Kasztanką" etc?

Może Ci też niewiadomo, że bydgosko-fordoński autobus nr. 1 tylko przez pomyłkę umieścił napis:

„W jedności siła!", co jednak czyta się: „W jedynce siła!"

Patrzeć tylko, rychło pokaże się, że i Kawecka testamentem jego właśnie uczyniła generalnym spadkobiercą miljonowych klejnotów.

Powiesz, o Miss, że zazdrość burzy mi żółć. Zgoła przeciwnie; raduję się, że imię szczęsnego męża wiąże się ściśle z losami ojczyzny, jak i Twój pseudonim dla Polski pomyślną zapowiada wróżbę. Atoli radby się człek ukąpać w blasku marszałkowskiej i Twojej pomyślności.

Zapewne inni łakomie spoglądają na podarki, jakie z Twej dłoni otrzymać mogą; ja również proszę, lecz o co innego: Daj mi to, co w pewnej hiszpańskiej balladzie otrzymał żebrak od prześlicznej damy. Gdy mu płocha kobietka zostawiła wybór: dukat lub całus, on bez wahania poprosił o to drugie i... dostał.

O Miss Polonjo! Rękę do Ciebie wyciągam po taką właśnie jałmużnę i twarz nadstawiam po jeden jedyny pocałunek, od najpiękniejszej, ale spiesz się, póki szału karnawałowego nie spłoszy środowy popiół...

Rączęta Twoje całuję Twój uniżony wielbiciel

Kr. Stasicki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wielki pożar pod Śremem.

Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w stodole rolnika p. Gustawa Majera w Kamionkach. Ogień przeniósł się na szopę z narzędziami rolniczemi, która spaliła się zupełnie. W stodole znajdowało się 40 wozów niemłóconego żyta. Szkodę, wynoszącą przeszło 20.000 złotych pokrywa ubezpieczenie.

Nowy burmistrz w Kościanie.

Rada miejska m. Kościana wybrała z pośród 35 kandydatów na burmistrza p. Bergnera. Otrzymał on 8 głosoów. kontrkandydat otrzymał głosów 7.

Autobus zderzył się z tramwajem.

Autobus prywatny, kursujący między Steszewem a Poznaniem, najechał na tramwaj linji 4. Zderzenie było dość silne. Szyby obu wozów potłukły się i zraniły 4 pasażerów. Przyczynę zderzenia ustali śledztwo.

KORONOWO. Walne roczne zebranie „Sokoła“. Roczne walne zebranie Tow. gimn „Sokół“ w Koronowie odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm o godz. 4,30 po poł. w sali p. Gollnikowej przy Rynku, bez względu na ilość obecnych. O liczny udział członków i gości uprzejmie prosi zarząd.

OSIEK nad Notecią. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Tegorocznemu walnemu zebraniu przewodniczył jednogłośnie powołany p. Schmidt, wójt obwodowy. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorjum, wybrano zarząd w składzie następującym: prezes p. Fr. Smolarek, zast. prezesa p. Mroziński sekretarz p. B. Urbanowski (ponownie), skarbnik p. Marach. komendant p. I. Schmidt (wójt). zast. komendanta p F. Zagrodnik referent ośw p. A. Czarwiński, kier. szkoły. Poczet sztandarowy: Łukowski, chorąży, Rewoliński Stan., Rewoliński Franc. podchorążowie. Komisja rewizyjna: p. Dura Ant., Michalak Franciszek.

Nakło.

Pożar. W ub. czwartek, około 6 rano wybuchł pożar w domu p. Selmanna przy ulicy Ogrodowej 42. Zapaliła się w mieszkaniu na drugiem piętrze podłoga od żelaznego piecyka, w którym wcześnie napalono. Przybyła straż pożarna pożar zlokalizowała. Straty nieznaczne.

Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 12,30 w lokalu p. Patzewicza.

Walne zebranie N. K. S. „Czarni“ odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm o godz 8 wiecz w lokalu p. Graczykowskiego przy ulicy Bydgoskiej (dawn. Majewski).

Pakość.

Z Tow. gimn. „Sokół“. Ub. niedzieli odbyło się u nas roczne walne zebranie miejsc. Sokoła. Przewodniczył p. W. Gulczewski, pióro zaś dzierżył p A. Nowakowski. Obrano prezesem honorowym p. St Stroińskiego, prezesm gniazda p. Władysława Buchholza, jego zastępcą Walentego Wesołowskiego, sekretarzem A. Nowakowskiego, skarbnikiem W. Rafińskiego, gospodarzem boiska Leszczyńskiego, naczelnikiem W. Koniecznego, ławnikami Rafińskiego i Cieślewicza. Zebrań miał nasz Sokół w roku ubiegłym 12 miesięcznych i tyleż zarządowych, a młodzieży ćwiczącej było od 30 do 50 osób. Po zebraniu urządzono przedstawienie amatorskie, szkoda tylko, że wystawiono aż 5 aktowy dramat pt. „Renegat“. To też i publiczności zebrało się mało, a z pewnością byłoby o wiele więcej, gdyby tak wybrano komedję i to, co najwyżej w 3 aktach. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która trwała aż do godziny 4 rana.

Mrocza.

Rozkład jazdy autobusowej Bydgoszcz-Mrocza. ważny od 10 lutego 1929 r.:

Odjazd			Przyjazd		
6,40	9,30	Mrocza	9,20	15,25	24,46
7,00	9,50	Wójnowo	9,00	15,05	24,20
7,50	10,05	Słupowo	8,45	14,50	24,05
7,50	10,40	Bydgoszcz	8,00	14,15	23,30

Solec Kujawski.

Zabawa Tow Młodzieży. Tut. Tow Młodzieży urządziło w pięknie udekorowanej sali hotelu Wielkop. swoją zabawę karnawałową. która udała się znakomicie. Amatorzy towarzystwa odegrali bardzo udatnie dwie arcywesołe komedyjki p. t. „Pacjent z prowincji“ i „Wpadunek Felka Bawidamka“. Komedyjkę „Wpadunek Felka Bawidamka“ napisała specjalnie dla tut. Tow. Młodzieży znana i przez wszystkich wielce szanowana, niezmordowana działaczka społeczna, chrzestna matka sztandaru Tow. Młodzieży, p. Alina Prus-Krzemińska. Po przedstawieniu zgotowano szanownej autorce owację, a zarząd towarzystwa młodzieży wręczył jej przepiękny bukiet żywych kwiatów Następnie bawiła się nasza młodzież ochoczo i przyzwoicie, pod okiem starszych przez kilka godzin Publiczność w zupełności dopisała, co z całem uznaniem podkreślić należy Do upiększenia miłego wieczorku przyczyniło się też bardzo podniosłe przemówienie wielebnego księdza proboszcza Makowskiego który się Tow. Młodzieży specjalnie opiekuje.

Wiec. Zawiązał się tu za inicjatywą księdza proboszcza Mąkowskiego tymczasowy komitet, który na niedzielę, dnia 17 lutego br o godz. 4 po poł. (zaraz po nieszporach) zwołuje w sali hotelu wielkopolskiego przy ul. Dworcowej **wielki wiec katolicki**, celem założenia parafjalnej Ligi Katolickiej na parafję Solec Kuj. Jest uzasadniona nadzieja, że ze względu na ważność sprawy, wszyscy katolicy na ten wiec przybędą. Tematem głównego referatu będzie potrzeba założenia Ligi Katolickiej, ze względu na jawną już walkę elementów wywrotowych z Kościołem katolickim. Pokażmy więc przez jak najliczniejszy udział w wiecu i gremjalne zapisywanie się na członków Ligi Katolickiej, że skutecznie umiemy bronić naszych świętości i praw Kościoła katolickiego.

Straszna zbrodnia nieludzkiej matki.

Dziecko udusiła i spaliła. — Poprzednio pozbyła się pięciorga dzieci.

Pisaliśmy już w swoim czasie w „Dzienniku“ o morderstwie, które popełniła na swem nieslubnem dziecku niej. Jadwiga Lipkowska z Lipnicy. Sprawa przedstawia się następująco: Lipkowska dziecko przez pewien czas chowała u siebie w domu i, jak zewnętrznie można było wnioskować, była z niego zadowolona Jednakowoż po pewnym czasie Lipkowska, nie mówiąc nic nikomu, zniknęła wraz z dzieckiem z wioski. Początkowo przypuszczano, że „kochająca“ matka zabrała dziecko i wyjechała do Niemiec.

Pewnego razu domownicy, czyszcząc piec od chleba, znaleźli ciałko dziecka na wpół zwęglone. Po dokładnej sekcji stwierdzono, że dziecko zostało początkowo uduszone, następnie wyrodna matka dla zatarcia śladów usiłowała trupa spalić.

Przeprowadzone energiczne śledztwo przez pow. komendę policji państw. Chojnice, dało sensacyjne wyniki Według zeznań świadków, Lipkowska od 6 lat była corocznie matką jednego dziecka i każde z nich umieszczała gdzieś na „wychowaniu“, względnie przed nastąpieniem rozwiązania opuszczała nagle Lipnicę. Zachodzi niewątpliwie podejrzenie, że Lipkowska mordowała każde nowo narodzone dziecko. W tej sprawie policja prowadzi energiczne śledztwo, a za morderczynią wysłano listy gończe. Lipkowska znaną była na bruku chojnickim jako dama lekkiego prowadzenia

Z Inowrocławia.

Komenda Powiat. P. P. Inowrocław podaje do wiadomości, że na posterunku P. P. w Mogilnie zakwestjonowane są następujące rzeczy, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży: jeden rower męski marki „Viktoria“ w dobrym stanie, dwa rowery bez marki w stanie mocno już zniszczonym, jedna waliska zawierająca buty robocze, ubranie i bieliznę. Waliska została znaleziona w bramie jednego domu. Przedmioty te mogą być odebrane przez prawych właścicieli po udowodnieniu własności.

Z Tow. „Jedność“. Stowarzyszenie Kobiet Pracujących „Jedność“ odbyło się w dniu 2. bm walne doroczne zebranie. Stow. liczy ok. 300 członkiń, odbyto 9 zebrań plenarnych i szereg pomniejszych W roku ub. Stow. obchodziło dwudziestolecie swego istnienia, urządziło wiele wieczorków z deklamacjami lub śpiewem, brało udział w uroczystościach i obchodach, jakie miały miejsce w naszem mieście. Zarząd pracą swą całoroczną zasłużył sobie pełne uznanie członkiń, to też przeważnie został w dawnym składzie. Prezeską Stow. jest p. Marja Lipczyńska, jej zastępczynią p. Kołodziejska. sekretarką p. Lewandowska, skarbniczką p. Budziszewska.

Nabożeństwo. W farnym kościele św. Mikołaja w końcu bież. tygodnia odbędzie się 40-godzinne nabożeństwo, przyczem księża słuchac będą spowiedzi wiernych. Wobec znanej nabożności naszych mieszkańców, pomimo mrozów panujących można się spodziewać znacznej frekwencji na tem nabożeństwie.

Kara za krzywoprzysięstwo. Robotnik tut. Kaz. Dzieciuchowicz, któremu udowodniono krzywoprzysięstwo podczas rozprawy sądowej, został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Werbowanie górników do Francji. Dnia 12 bm. we wtorek o godz. 8 rano ma zjechać do naszego miasta delegacja misji francuskiej w Polsce celem werbowania górników zawodowych oraz robotników do kopalń węgla we Francji. Górnicy zawodowi mogą ze sobą zabrać swe rodziny. Przegląd lekarski zgłaszających się odbędzie się we wskazanym czasie w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Św. Ducha 9. Przyjmowani będą: górnicy do lat 45, robotnicy zaś do 35 lat. Przy zgłoszeniu koniecznie należy przedłożyć wykaz osobisty z fotografją i książeczkę wojskową.

Przedwczesny zgon. Dnia 5. bm. zmarł po ciężkich cierpieniach 27-letni student chemji Zygmunt Dratwa. Ojcu i rodzeństwu przed wcześnie zmarłego młodzieńca towarzyszy powszechne współczucia

Widowiska. Zespół operetkowy Teatru Pomorskiego zjechał do nas dnia 5. bm. i wystawił operetkę J. Gilberta pt. „Katja tancerka“ ze **słynną divą operetkową Elną Gistedt w roli** tytułowej. Mimo ostrych mrozów i trudności opalenia wielkiej sali Parku Miejskiego, widownia była dość znacznie wypełniona publicznością. Kinoteatr „Apollo“ wyświetla dramat pt. „Krzyk życia“. „Pałac“ ma dość przeciętnej wartości film „Godzina zmysłów“ „Stylowy“ gości na ekranie atrakcję niepospolitą, jaką stanowi film produkcji polskiej, ilustrujący słynny utwór St. Żeromskiego „Przedwiośnie“ Film ten ma powodzenie całkiem zapewnione ze względu na poczytność autora powieści. „Salon“ daje, jak zwykle dramat sensacyjny pt. „Wyjęty z pod prawa“.

Kradzieże i sprzeniewierzenie. Do cukierni zwanej „Słodką Dziwką“ p. Stan. Graczyka dostali się złoczyńcy od strony dziedzińca i skradli towaru na sumę 300 złotych. — Dnia 4. bm. kupiec St. Zwierzycki, prowadzący handel win. posłał niej. Teodora Chorobińskiego z wózkiem ręcznym do składu monopolowego po zakup wódek, dając mu na ten cel 500 zł. Posłaniec sprzeniewierzył gotówkę i znikł bez śladu. Poszkodowany wyznaczył 50 zł nagrody za wskazanie miejsca pobytu złoczyńcy.

Kruszwica.

Komunikacja autobusowa. Dla ulepszenia komunikacji pomiędzy Kruszwicą a Inowrocławiem i Piotrkowem Kujawskim oraz przyległemi wioskami utworzyła się w Kruszwicy spółka autobusowa, która puściła w ruch pierwszorzędny autobus. Jak się dowiadujemy, uruchamia owa spółka z początkiem lutego br. drugi nowy, luksusowy autobus na 3 osiach, na linji tej i ma objąć również linje Radziejów - Celmce. Autobus ten będzie miał wygląd II. kl. wagonów kolejowych, pomieści 36 osób i ma nowoczesne urządzenie do ogrzewania. Publiczność niewątpliwie powita wiadomość tę z wielkiem zadowoleniem tem więcej, że koszty tej dogodnej komunikacji są stosunkowo bardzo niskie. Przedsiębiorstwu temu życzymy szczerze powodzenia.

Wągrowiec.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. W ub. sobotę odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków w sali p. Wierzejewskiej. Zebranie zagił wiceprezes p. Żmudziński, powołując na przewodniczącego p. dr. Kulińskiego, honorowego prezesa, ten zaś powołał do pióra p Malczewskiego i jako ławników pp Spruttę. Widzińskiego i Mazura. Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu zdał p. Żmudziński. Towarzystwo liczy 141 członków, posiada własną orkiestrę i istnieje już 5 lat. Towarzystwo brało udział w zjazdach w Bydgoszczy, Warszawie, Poznaniu itd. Z inicjatywy wiceprezesa Towarzystwo przystąpiło do budowy grobowca wspólnego dla poległych powstańców kosztem 6000 zł, które zebrano drogą składek i ze sprzedaży cegiełek. Poświęcenia dokona się 3 maja bież. roku. Wkońcu złożył p. Żmudziński podziękowanie za ofiary na budowę grobowca przedewszystkiem magistratowi i radzie miejskiej, Młynom i Tartakom Wągrowieckim, Bankowi Ludowemu, Gazecie Wągrowieckiej etc. Stan kasy przedstawił p. Grochowicz. Następnie po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum. Na wniosek przewodniczącego zebrano 27,60 zł na budowę pomnika „Orła Wolności“ dla 61 p. p. w Bydgoszczy. Do zarządu na bieżący rok wybrano pp. Żmudzińskiego, dalszych zaś członków wybrano przez aklamację i tak: Grochowicza wiceprezesem, Piechowiaka sekretarzem, Mielcarka skarbnikiem, W. Widzińskiego komendantem, W. Kaniewskiego zastępcą. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Sprutta, Adfeld i Stamber. Jako delegatów na zjazd obwodowy wybrano pp.: Biedrzyńskiego, Tyksińskiego, Polcyna i Ziółkowskiego, na zjazd okręgowy pp.: Grochowicza, Biedrzyńskiego i Żmudzińskiego. Poczet sztandarowy pozostaje bez zmiany. Sprawę stosunku Towarzystwa do orkiestry p. Szulca, powierzono zarządowi. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Pożar. W tych dniach wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Kruegera w Łopiennie, przyczem pastwą płomieni padła szopa drewniana, koń, większa ilość kur, oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 10.000 zł. Przyczynę pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

Ostrów.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili w dniu 2. bm. Wojciech i Pelegja z Antczaków Tomaszewscy z Ostrowa. Jubilatom Szczęść Boże.

Ślub. Dnia 29. ubm. odbył się w Kaliszu ślub znanej obywatelki tutejszej p. Mieloszyńskiej z budowniczym powiatowym p. Kurowskim.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy pojeniu koni, jeden z nich uderzył fornala Stanisława Miechowiana z Lewkowa, który doznał pęknięcia kości i stłuczenia boku.

Pożar. W jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w mieszkaniu p. J. Koeniga przy ulicy Szpitalnej. Ogień powstał od pieca i spalił większą część podłogi. Zbudzona służba zaalarmowała straż i ogień, który nie przybrał jeszcze większych rozmiarów, wkrótce ugaszono.

Kurs instruktorski P. W. W dniu 21 stycznia rozpoczął się przy 60 p. p. kurs instruktorski Przysposobienia Wojskowego dla podoficerów rezerwy rejonu 25 dywizji piechoty. Na kurs ten zgłosiło się bardzo dużo podoficerów z powiatu ostrowskiego, odolanowskiego, ostrzeszowskiego, kępińskiego, koźmińskiego, krotoszyńskiego i kaliskiego. Po ukończonym kursie z dodatnim wynikiem podoficerowie ci zostaną przez poszczególne obwody pułkowe zakontraktowani jako instruktorzy do prowadzenia pracy P. W.

Kino Sfinks przechodzi z dniem 25 marca na własność p. Czajkowskiego, dotychczasowego właściciela kina „Teatr Pałacowy“.

Wykaz urodzin i zgonów za m. styczeń br. wykazuje: urodzin 55, w tej liczbie martwych 1, zmarło w wieku do lat 14 10 osób, ponad 14 25 osób. Razem zmarło 35 osób.

Strzelno.

Z Tow. Robotników. 3 bm. wiecz. w sali p Piątkowskiego urządziło tut. Tow. Robotników Katolickich swój doroczny występ zimowy. Nasamprzód odbyło się przedstawienie amatorskie; odegrano: „Dzień św. Zofji“ i „Żyd w beczce“, obie sztuki wypadły dobrze, publiczność zgromadziła się licznie. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo i wesoło.

Z balu maskowego. Tut. Klub kręglarzy „8“ urządził dnia 2. bm. wiecz w sali p. Piątkowskiego wielki bal maskowy. Ogólną uwagę zwracała na siebie wspaniała dekoracja sali, dla gości poustawiano liczne altanki. Przybyło dużo gości. Doborowa orkiestra oraz rozmaite niespodzianki dopełniały całości. O godz. 12 wyprowadzono poloneza, pod koniec którego nastąpiło zdemaskowanie połączone z ogólnem rozczarowaniem. Nastrój podczas zabawy panował miły i charmonijny, bawiono się również ochoczo i wesoło.

WIELKIE ZAJĄCZKOWO. Osobiste. Ponieważ dotychczasowy sołtys gminy p. Aleksander Jeszka swój urząd złożył, powierzono na czas przejściowy sprawowanie agend sołeckich tej gminy p. Feliksowi Kikulskiemu, kom. sołtysowi w Dragaczu.

Jarocin.

Urządzone dotychczas zabawy cieszyły się na ogół liczną frekwencją. Na zabawie nauczycieli u p. Łukasiewicza bawiono się przy dźwiękach orkiestry harmonijnie i bardzo wesoła. — Konkurs piękności pań i panów ściągnął na salę bursy gimnazjalnej, w której urzędzali zabawę wyżsi urzędnicy poczt i telegr., bardzo wiele pięknych pań i panów. Jury wydawała wyrok bezapelacyjny, że najpiękniejszą z obecnych pań jest p. Jadzia Dolacianka a z panów p. Bogdaszewski z Jarocina. Nastrój panował miły aż do końca zabawy — Świetnie i ochoczo bawili się goście w sali p. Piotrowskiego (Strzelnica). Urzędnicy Akcyz i Monopoli starali się gościom wieczór jak najwięcej urozmaicić. O północy wygłoszono zabawne monologi. Znakomity zespół kolejowej orkiestry z Jarocina, przyczynił się również do tego, że zabawa udała się w zupełności. Po północy dokonał p. Ludwik Sip zdjęcia fotograficznego Uczestnicy wynieśli jak najlepsze wrażenie. Korpus Podoficerski Baonu Pochorążych przyjmował swoich gości w kasynie podoficerskiem. Do tańca przygrywała orkiestra podchorążych. — Bal urządził również Związek Maszynistów w sali p. Łukasiewicza. Poloneza wyprowadził ks. prob. Niedźwiedziński z p. naczelnikową Joppową. Tańczono przeważnie staropolskie oberki.

Wielka reduta Koła Przyjaciół Sceny w Jarocinie odbędzie się w dniu 9 lutego br. w sali bursy gimnazjalnej. Reduty ostatnie Koła cieszyły się bardzo wielką frekwencją. Dyrekcja prócz nagród za piękne maseczki, da nagrodę temu, kto ostatni z gości upuści salę. W mieście, tak jak inne lata, panuje wielkie zainteresowanie i zaciekawienie. — Wieczór karnawałowy Bractwa Strzelców Kurkowych odbędzie się w Strzelnicy dnia 10. bm.

Zbąszyń.

Z działalności Towarzystwa Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W dniu 4. ubm. odbyło się w ochronce tut. walne zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Patronem Towarzystwa tego jest ks. Leon Płotka, proboszcz zbąszyński. Zarząd tworzą panie: Kryzanowa prezeska, zast. Szczepaniakowa, kasjerka Niezielińska, sekretarka Sobańska. Członków liczy Towarzystwo 76, w tem czynnych panien 20. Towarzystwo odbyło w roku ub. 11 zebrań. Ponadto urządziło Towarzystwo na rzecz biednych wentę. Dochody Towarzystwa były następujące: ze składek miesięcznych zł 486,90, dochód z dobrowolnych datków 270,80 zł, dochód z wenty 5253 zł, czyli ogółem 6010,90 zł. Towarzystwo to udzielało w ub. roku wsparcia ubogim. Bardzo gorliwym patronem jest miejscowy proboszcz ksiądz Płotka. Pod jego to patronatem Tow. się rozwija coraz więcej. Z jego inicjatywy uruchomiono w tut. szkole powszechnej poniekąd małą kuchnię ludową. Na cele te Towarzystwo daje miesięcznie zapomogi wedle stanu kasy, zaś panie codziennie naprzemian co tydzień inna zajmuje się gotowaniem i wydawaniem mleka dzieciom w szkole. Również i kierownik szkoły powszechnej dołożył wszelkich starań do tej akcji, by biednym dzieciom, a zwłaszcza tym, które mają daleką drogę do szkoły, w obecnych wielkich mrozach przez udzielenie tego posiłku dopomóc. Tak patronowi ks. prob. Płotce, jak i zarządowi Pań św. Wincentego a Paulo i p. kierownikowi szkoły powszechnej Wojciechowskiemu należy się za położone starania i zabiegi jak i pomoc materjalną na tak wzniosłe i szlachetne cele wszelkie uznanie. Towarzystwo Pań św. Wincentego a Pau'o powzięło na ostatniem zebraniu uchwałę, by starcom i osobom biednym, pogrążonym w nędzy, w czasie ciężkiej zimy udzielić zapomóg w naturze przez wydanie bezpłatnie litra mleka dziennie, tygodniowo dużego chleba i ctr. węgli.

Z POMORZA.

ŁOWINEK. Wśród Wojaków i Powstańców. W lokalu p. Weyny odbyło się doroczne walne zebranie miejsc. Tow. Powst. i Wojaków. Na marszałka walnego zebrania wybrano p. Pukropa, kier. szkoły. Do nowego zarządu zostali wybrani: pp. Franciszek Nowak prezes, Józef Burek zast., Stan. Wilczyński sekretarz, Ignacy Glanowski skarbnik, Ign. Wichlacz komendant, Bernard Putynkowski zast., Wład. Kruczyński i Kl. Putynkowski komisja rewizyjna.

Zmiana własności. Od osadnika p. Musialika nabyli 70-morgową osadę pp. Wilczyński i Bucki. Od p. Dembka nabył za cenę około 22.000 zł przeszło 60-morgową osadę p. Matuszewski z Gruczna. Od osadnika p. Gilarka nabył około 40 morgową posiadłość za cenę 19.000 zł p. Piąta z Lubani Lipin.

PRZYSIERSK. Poświęcenie stacji sanitarnej. W ub. tygodniu odbyło się poświęcenie 8-ej z rzędu w powiecie świeckim stacji sanitarnej w Przysiersku. Dzięki staraniom znanego z energicznej inicjatywy komisarza powiatowej Kasy Chorych p. Wachowiaka, jak również dzięki przychylnemu stanowisku w szczególności sołtysa p. Megera zdołano w krótkim czasie otworzyć tak pożyteczną placówkę humanitarną. Na poświęceniu obecni byli: starosta p. Leon Kowalski, dyr. p. Dąbrowski, członkowie komitetu doradczego przy komisarzu Pow. Kasy Chorych w Świeciu, sołtys i wójt gm. Przysiersk, członkowie miejsc. Rady gminnej, sołtysi miejscowości należących do obwodu stacji sanitarnej w Przysiersku itd. Przybyłych gości powitał komisarz Pow. Kasy Chorych p. Wład. Wachowiak, który w przemówieniu swem przedstawił zadanie i cele stacji sanitarnej. Przed dokonaniem aktu poświęcenia przemówił miejsc. proboszcz ks. Hoppe, poczem dokonał poświęcenia nowej placówki humanitarnej. W dalszym ciągu przemawiali starosta p. Leon Kowalski i dyr. p. Dąbrowski z Świecia. Następnie odbyło się w lokalu p. Michalaka, staraniem miejsc. obywatelstwa skromne przyjęcie.

SZEMUD. Staraniem Tow. Powst. i Woj. w sali p. P. Mezy odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Dziesiąty pawilon" i „Kajcio". Słowo wstępne wypowiedział p. E. Kwidzyński. Po przedstawieniu odbyła się wesoła zabawa taneczna.

ŁEBCZ. Na walnem zebraniu Tow. Powst. i Woj. wybrano nowy nast. zarząd: p. Ig. Szukalski prezes, p. J. Gaffke zast., sekretarz i referent oświat. p. Szczepan Ternowski, komendant p. Paweł Potrykus, zast. kom. p. Kowalewski, skarbn. p. K. Falkowski. Do kom. rewiz. weszli pp. Jaszka i Jan Dettlaff.

MAŁE CZYSTE. Z Rady gminnej. Na posiedzeniu rady gminnej w dniu 29 ub. m. uchwalono budżet gminny na rok 1929-30, w wysokości 6.855,30 zł według przedłożenia p. sołtysa. Podatki gminne ustalono na 40 proc. od państw. pod. gruntowego i 50 proc. dod. nadzwyczajnego na inwestycje.

GNIEW. 9-ta rocznica wkroczenia wojsk polskich. W ub. tygodniu urządzono w hotelu Centralnym uroczystą akademję ku uczczeniu 9 ej rocznicy przydzielenia Pomorza do Polski Akademję zagaił por. Turek, wygłaszając referat na temat powstania 1863 i walk o wolność w wojnie z nawałą bolszewicką. Uczenica gimnazjum F. Grochocka zadeklamowała piękny wiersz „Na cmentarz" Konopnickiej. Także uczeń Rogacki wygłosił wiersz „Chwała Ci". Następnie odśpiewały dzieci szkoły powszechnej kilka pieśni pod batutą naucz p. Bojanowskiego. Na koniec wyświetlano obrazy z dziejów powstania z roku 1863. Zebrane pieniądze na akademji przeznaczono na biedne dzieci tut. szkoły. Sala wypełniona była publicznością.

KLONOWO. Pierwsza zabawa leśników. Koło Zw. Leśników z nadleśnictw: Różanny, pow. bydgoski, Świekatówka, pow. świecki i Zamrzenicy pow. tucholski, urządziło w sali p. Friesego, swoją pierwszą zabawę. Poloneza wyprowadził prezes koła p. Cysewski, nadleśniczy z Różannej. Bawiono się znakomicie.

Opał coraz droższy. W ub. środę odbyła się licytacja na drzewo z nadleśnictwa Zamrzenica. Przy wielkim popycie na drzewo, ceny były wprost niemożliwe. Taksa na metr szczapów wynosiła około 13 zł, gdy tymczasem wylicytowano metr szczapów do przeszło 16 zł.

OSTROWITE. Osobiste. Wskutek wyjazdu wójta p. Esden-Temskiego z Ostrowitego, sprawuje przejściowo urząd ten zastępca p. Józef Zborowski, sołtys w Jędrzejewie.

Terespol.

Nad czem radzili młynarze? W hotelu dworcowym p. Szulca odbyło się walne zebranie młynarzy powiatu świeckiego i gniewskiego, zrzeszonych w Korporacji Młynów Gospodarczych na powiat Świecie-Gniew. Obrady zagaił przy licznym udziale młynarzy przewodniczący p. Rybarczyk z Łowinka, witając zgromadzonych jako też przybyłych: przedstawiciela starostwa ze Świecia i sekretarza Zw. Korporacji Pomorskiej p. Teofila Praśniewskiego z Tucholi, który wygłosił dłuższy, treściwy referat. Mówca zobrazował w swych wywodach dzisiejsze ciężkie położenie młynów. Podał on ostrej krytyce zarządzenie władz, kontrolujące młyny gospodarcze na Pomorzu; co n. p. miało miejsce w początku stycznia br. w powiecie tucholskim. Młynarze, by uczynić zadość rozporządzeniom władz, wzięli ze starostwa próby typu mąki, jeśli w myśl rozporządzeń obowiązuje, by przy przemiale zboża do tego typu się zastosować. Jednakże rewizja wojewódzka przywioziła z sobą własny typ, wyprodukowany w młynie Sokołowo pod Warszawą. Po wysłuchaniu referatu, zebrani jednogłośnie upoważnili sekretarza Związku, aby u władz jaknajenergiczniej zaprotestował, żądając by typ mąki, mający obowiązywać młyny gospodarcze, był wyprodukowany na miejscu, w młynie gospodarczym a nie w handlowym. Dalej, skarżono się, że rolnicy z braku treściwej osypy śrutują dla pokarmu czyste ziarno, a młyny poprzednio dobrze prosperujące, zamieniają się w śrutowniki.

Wśród Powstańców i Wojaków. W lokalu p. Skomskiego odbyło się w ub. sobotę doroczne, walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Obrady zagaił wiceprezes p. Okoński; w skład prezydjum walnego zebrania weszli: pp. Czendel marszałek, Capiński sekretarz Pawłowicz i Licznerski — ławnicy. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi przystąpiono do wyborów nowego. Prezesem został p. W. Okoński, zastępcą p. Wower, sekretarzem p. Koniarski, skarbnikiem p. Czendel, komendantem p. Sadowski, zastępcą p. Ziętak, referentem oświatow. naucz. p. Capiński; komisja rewizyjna pp.: Pawłowicz i Cieszkowski.

KARTUZY. Doroczna zabawa Tow. Samodzielnych Rzemieślników. W ub. niedzielę odbyła się doroczna zabawa zrzeszonych rzemieślników, w sali hotelu Centralnego. Całość wieczoru składała się z przedstawienia amatorskiego, deklamacyj i popisowych tańców. Wszyscy wywiązali się ze swych zadań znakomicie. Na szczególne wyróżnienie zasługują amatorzy pp. Bryłowski, Bonkówna i Chrystówna. Ślicznem deklamowaniem zyskała sobie poklask Agnieszka Kolkówna, córka prezesa towarzystwa. Wyróżnić należy nie szczędzących trudu pp. nauczyciela Witosławskiego i prof. Flisaka, którzy przyczynili się wielce do uświetnienia wieczoru.

Wiadomości z Tczewa.

Wieczór recytatorski Kazimiery Rychterówny. Niedzielny wieczór recytatorski p. Kaz. Rychterówny był niezwykłą biesiadą duchową, był wirtuozowskim koncertem żywego polskiego słowa. W poniedziałek o godz. 4 po poł. odbył się w czerwonej sali Hali Miejsk. ostatni występ z programem dla dzieci.

Wypadek przy pracy. Ślusarz p. Kümmel, przy przeprowadzaniu lokomotywy z jednego kanału na drugi, został uderzony drągiem żelaznym nieszczęśliwie w nogę i ze złamaną kością odwieziono go do szpitala.

Baczność, rzemieślnicy! Aby dać możność wszystkim samodzielnym rzemieślnikom poinformowania się w sprawach wyborów do Izby Rzemieślniczej, postanowiono zwołać zebranie wszystkich przedstawicieli rzemiosł powiatu tczewskiego na niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4 po poł. w Hali Pomorskiej.

Na członków komitetu powiatowego dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej wybrano pp.: Deynę, Piotrowskiego, Wilgę i Szwedowskiego, na męża zaufania na powiat tczewski powołano p. Wyszyńskiego, majstra malarskiego.

Na okręt handlowy „Pomorze". W sprawie ufundowania okrętu handlowego „Pomorze" powziął magistrat uchwałę, aby wstawić do budżetu dodatkowego na rok 1929-30 dziesięć tysięcy zł, a w następnych dwóch latach do budżetu też po 10.000 zł na budowę statku handlowego „Pomorze". Przykład godny naśladowania.

Zabawa taneczna klubu sportowego „Olimpia". W ub. niedzielę odbyła się w wielkiej sali Hali Miejskiej zabawa klubu sportowego „Olimpia", na której bawiono się, cokolwiek za hałaśliwie. Młodzieży dorastającej w wieku od lat 14 do 16 było bardzo wiele! Klub sportowy „Olimpia" pragnie uchodzić za polski, ale dlaczegóż nawet członkowie komitetu posługiwali się językiem niemieckim?

Naglące przypomnienie. Miejski urząd bezpieczeństwa przypomina interesowanym, że w myśl § 30 ustawy o przepisach drogowych w Polsce zabrania się jeździć saniami bez specjalnych sygnałów dzwonkowych. Zabroniono również używania sań bez dyszla lub holobli, mających zaprzęg tylko z łańcuchów, postron ków lub pasów. Jazda saneczkami, gęsiego połączonemi z sobą sznurkami lub wąskimi paskami, zaprzężonemi w jednego konia, a obsadzonemi nieraz kilkunastu młodocianymi obojga płci, jest surowo wzbroniona.

Bal Czerwonego Krzyża. Dnia 12 lutego br. urządza zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w salonach Grand-Hotelu, zwyczajem dorocznym, zabawę „Ostatni wtorek", celem zasilenia funduszów oddziału. Tańce trwać będą tylko do godz. 12 w nocy. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Kurs robótek ręcznych. Koło Ziemianek w Tczewie urządza z powodu mającej się odbyć Wystawy Krajowej w Poznaniu jeszcze jeden kurs robótek ręcznych od 15 lutego do 1 marca br. Wydoskonalić się można w nowej technice malowania szali, obrusów, kap do łóżek, w aplikacjach, filet-koronkach, hafcie kaszubskim itp. robótkach ręcznych. Zgłoszenia przyjmuje się przy ulicy Skarszewskiej 2, parter na lewo, ustnie lub piśmiennie.

Przyszła kreska na Matyska. W pobliskich Rajkowach Młynie (pow. tczewski) u p. S. ginęło w tajemniczy sposób, systematycznie co jakiś czas zboże. Obserwując często otoczenie, zauważył właściciel w pewnej chwili, że pastuch W. przenosił około 5 ctr. żyta do swego mieszkania. Przywłaszczyciel cudzego mienia zatrzymany przez p. S. postawił się jeszcze hardo a nawet porwał siekierę na poszkodowanego. Dopiero browning, którym zagroził p. S. opryszkowi, umitygował go i zmusił do wyrzeczenia się łupu.

Bal maskowy „Echa". We wtorek ub. odbył się w wielkiej sali Hali Miejskiej bal maskowy Tow. śpiewu „Echo". Sala udekorowana wspaniale. Oświetlenie wprost bajkowe. Pięknych kostjumów charakterystycznych, przeważnie damskich, moc. Do tańca przygrywały dwie orkiestry na zmianę. Osób było około 500. Poloneza wyprowadził p. prof. Krupa. I mazura nie brakło — choć tylko w bardzo skromnym zakresie. Tańczyło go 8 par, pod sprężystą komendą wodzireja p. Krupa. Zabawa szła raźno, a pełna humoru młodzież ociągała się z zakończeniem zabawy. Organizatorom można powinszować walnego sukcesu.

Na drugą półkulę. Znów transport 450 emigrantów, przejeżdżał przez Tczew, udając się do Kanady za chlebem. Skierowano ich do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Tuchola.

Osobiste. Po dłuższym urlopie wrócił na swe stare stanowisko, jako komendant powiatowy Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz., por. p. Kamiński i objął urzędowanie.

Z Kółka Rolniczego. W lokalu hotelu „Du Nord" odbyło się doroczne walne zebranie tut. Kółka Rolniczego, które zagaił prezes p. Kopka. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że w ciągu roku odbyło się 12 zebrań zwyczajnych, 2 nadzwyczajne, zwiedzenie gospodarstw i zabawa. Kółko liczy 45 członków, prowadzi 4 pola doświadczalne, sprowadzono w ciągu roku dużo nawozów sztucznych itd. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Bronisław Kopka z Kiełpina ponownie jako prezes, St. Korthals z Koślinki zastępca, Franciszek Giersewski z Koślinki sekretarz, Stanisław Szmelter z Kiełpina zastępcą, Maksymiljan Majka z Koślinki skarbnik i bibljotekarz. Uchwalono urządzać zebrania w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Wśród nauczycielstwa. W szkole powszechnej w Małym Mędromierzu odbyła się konferencja nauczycielska rejonu konferencyjnego Widki—Mędromierz. Konferencji, w której wziął udział powiatowy inspektor szkolny p. Zdck z Tucholi, przewodniczył p. Iwicki, kierownik szkoły z Pruszcza. Lekcję praktyczną przeprowadził i referat wygłosił p. A. Kryszpin, nauczyciel z Wielkiej Kloni.

Z Cechu Piekarzy. W środę w godzinach popołudniowych odbyło się w „Browarze" walne zebranie Cechu Piekarzy, które zagaił starszy cechu p. Jan Latzke. Podczas wyboru nowego zarządu marszałkował delegat starostwa st. sekr. p. Chmarzyński. Starszym cechu wybrano ponownie p. Jana Latzkego, na podstarszych cechu wybrano pp.: Poćwiardowskiego, Kałasa i Patyna; jako członków zarządu pp.: Strzeleckiego i Kuleszę, na ich zastępców pp.: Muzolfa, Mięsikowskiego i Lipskiego. Podstarsi dokonali wyboru na zast. starsz. cechu, którym został p. Poćwiardowski, na sekretarza wybrano p. Kuleszę, na skarbnika p. Strzeleckiego.

Z Rady miejskiej. Posiedzenie Rady miejskiej zagaił przewodniczący dr. Prais. Przewodniczącym Rady na rok bież. wybrano ponownie dr. Praisa, na zastępcę p. J. Górnego. Celem wykończenia domu handlowego przy Rynku uchwalono zaciągnąć w Banku Komunalnym w Poznaniu pożyczkę w wysokości 25.000 zł. W wolnych wnioskach debatowano znów nad kwestją budowy domów robotniczych. W tej sprawie jednak nic definitywnego nie powzięto.

Wśród oberżystów i restauratorów. Ub. środy odbyło się w lokalu p. Urbanowskiego doroczne, walne zebranie Tow. Oberżystów i Restauratorów na Tucholę i okolicę. Obrady zagaił prezes p. Szwarckopf. Do wyborów nowego zarządu nie doszło, ze względu na nikłą ilość członków obecnych na zebraniu. Uchwalono zwołać na dzień 20 bm. ponowne walne zebranie.

Wieczornica Koła Przyjaciół Harcerstwa. Ub. niedzieli urządziło Koło w sali hotelu „Du Nord" wieczornicę. Podczas zabawy przygrywał zespół p. Szyszkego z Chojnic. Poloneza wyprowadził prof. Celewicz z p. Maćkowską.

Z egzaminu na czeladników kołodziejskich. W warsztatach mistrza kołodziejskiego p. Józefa Matuszewskiego odbył się egzamin uczni na czeladników kołodziejskich. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: p. J. Matuszewski, mistrz kołodziejski z Tucholi — przewodniczący, p. Pryl, mistrz kołodziejski z Gostycyna i p. Józef Pryl, czeladnik kołodziejski z Gostycyna jako ławnicy. Egzamin złożyli: p. Feliks Liszewski z Tucholi, p. Franciszek Szrajber z Drożdżenicy.

Ku uczczeniu rocznicy wkroczenia wojsk polskich. Dnia 29 ub. m. odbyło się w lokalu hotelu „Du Nord" uroczyste posiedzenie miejs. Koła Zw. Obrony Kresów Zachodnich, celem uczczenia rocznicy wkroczenia wojsk polskich. Uroczyste posiedzenie zagaił prezes, prof. Gus, zaś prof. Sienkiewicz wygłosił okolicznościowy referat.

Kulig Kółka Rolniczego. Miejsc. Kółko Rolnicze, którego prezesem jest p. Kopka, wójt z Kiełpina, urządziło w ub. niedzielę kulig saneczkowy. Z przed hotelu „Du Nord" ruszyło blisko 30 sanek, szosą bydgoską przez nadleśnictwo Świt, młyn Piłę do Gostycyna, gdzie zatrzymano się w oberży p. Komorowskiego. Po wspólnej kawie spędzono kilka chwil w miłym nastroju na pogawędce i zabawie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 9. bm. o godz. 8 wiecz. przemiła operetka Hervè'go pt „Nitouche“. W roli tytułowej wystąpi ulubienica Torunia p. Janina Porębska. Partnerem jej będzie p. Zdzitowiecki. Obok nich wystąpią pp. Plucińska, Chrzanowska, Lenczewski, Jaglarz, Hajdomowicz, Jejde i inni.

W niedzielę, dnia 10-lutego br. o godz. 4 po poł. raz jeszcze sensacyjny „Proces Mary Dugan“.

W niedzielę, o godz. 8 wieczorem „Nitouche“

Praca dla górników i robotników górniczych we Francji. Rekrutacja górników i robotników górniczych do pracy we Francji odbędzie się w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Toruniu, ul. Wały, w dniu 11 lutego b r. o godz. 8 rano. Kandydaci muszą się wykazać: dowodem osobistym, książką wojskową i świadectwami pracy w górnictwie, a kandydaci - rezerwiści w wieku do 26 lat nadto zezwoleniem PKU. na wyjazd zagranicę. Zarekrutowani górnicy mogą wyjechać z swemi rodzinami. Termin odjazdu do Francji przez Mysłowice zostanie podany w dniu rekrutacji.

Zapisy na kurs gospod. domów. Dyrekcja państwowej szkoły zawodowej żeńskiej Strumykowa 4) przyjmuje wpisy uczenic na drugie półrocze na kurs gospodarstwa domowego. Wpisy odbywają się codziennie w sekretarjacie szkoły od godz. 10 do 13.

Listy poborowych. W dniach ostatnich wyłożone zostały w ratuszu (pokój nr. 10), listy poborowych rocznika 1908, które zainteresowani mogą przeglądać w godz. urzędowych do dnia 15. bm.

Nowy zarząd filatelistów. Na zebraniu filatelistów, które się odbyło w hotelu „Polonja“, dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Niklewski prezes, kpt. Szczurek wiceprezes, prof. Baran sekretarz, dr. Kaczyński skarbnik , Krzyżanowski kierownikiem. Członków Towarzystwo liczy obecnie 50.

Kino „Żołnierskie“ daje potężny dramat w 10 aktach opracowany według poematu Lwa Tołstoja pt. „Nie pożądaj“. Ponadto komedja.

„Corso“ wyświetla ciekawy dramat najnowszej produkcji pt. „Czerwony Korsarz“. Do tego nadprogram.

„Pan“ występuje z filmem erotycznym pt. „Kobieta na torturach“. Nadprogram komedja.

„Palace“ demonstruje wstrząsający dramat pt. „Człowiek śmiechu“. Ponadto komedja.

Z TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO.

Komedja „Oj, to Zakopane“.

Teatr Żołnierski O K. VIII. w Toruniu wystawił 3-aktową komedję A. Walewskiego pt. „Oj, te Zakopane“.

Sztuka ta, pełna swoistego humoru oraz momentów i scen wesołych dawała bardzo licznie zebranej publiczności chwile beztroskiego zadowolenia i uciechy.

Gra artystów - amatorów pod reżyserją p. Cz. Przybylskiego była zupełnie poprawną, poza nielicznemi wyjątkami. Na czoło zespołu wysunęli się p. J. Szczurkowa w roli Kasi, dając znakomity typ ładnej smagłej i swarliwej góralki, która „złem“ okiem patrzyła na amory swego Wojtusia do „miastowej panny“, umiejąc jednak ponownie go ujarzmić, oraz pan Śledziejewski w roli gazdy i przewodnika Gąsienicy W zupełności opanował swą rolę łącznie z djalektem góralskim. Panie: Rószczakówna (dumna ze swej gorszej połowy Apolonja), Rowińska (eksperymentująca feministka), Kawczyńska (bardzo miła i wdzięczna, lecz nieco kłótliwa Wacia) — stanęły na wysokości zadania. Natomiast panie Sadkowska (pokojowa) i Zielińska (aktorka) powinny jeszcze dużo pracować nad dykcją i ruchami, a w przyszłości osiągną dobre rezultaty, posiadając już pewne walory sceniczne.

Panowie: Uliński jako Krzeptowski dał typ bardzo dobry świetnie uchwycony, lecz mocno przeszarżowany w drugim akcie. Zupełnie udatnym był Pankracy Mączyński, rolę którego bardzo dobrze odtworzył p. Piotrowski. Wojtusiem pełnym temperamentu był p. J. Szczurek, który, będąc góralem rodowitym niemiał wiele trudu z swą rolą. Udatnym literatem Okszą był p. Machowski. Świetną groteskową postać dziennikarza oddał z całą pedanterją p. Iwański. W małej epizodowej rólce fotografa dobrze wypadł p. Laszke. Co do p. Grocholskiego w roli dr. Romana zaznaczamy, że należy nieco lepiej wyuczyć się roli i bardzo dużo popracować nad dykcją i grą. Pan Staszewski w roli burmistrza okazał się bardzo dobrą siłą teatru. Naogół znać dużą pracę reżysera nad zespołem, lecz niedociągnięcia też są liczne n. p. w akcie drugim strona dekoracyjna, oraz widoczna jest zbyt duża swoboda w akcie poszczególnych artystów. Dekoracje p. Makojnikowa były bez zarzutu.

Przyznać należy, że Teatr Żołnierski O. K. VIII. w Toruniu wykazał swą żywotność i stanowi bardzo poważną placówkę kulturalną dla szerszych mas Torunia, nie biorąc już pod uwagę garnizonu toruńskiego. Za to należy się zarządowi i zespołowi pełne uznanie.

Dnia 5. bm. po raz drugi odegrano tę sztukę przy pełnej sali w obsadzie premjerowej za wyjątkiem roli Krzeptowskiego, którą odegrał bardzo dobrze reżyser tej komedji p. Cz. Przybylski.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziem Malborskich urządza w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Kadukowskiego ul. Kopernika 26, wieczorek, na który się członków serdecznie zaprasza. **Zarząd.**

Z rocznego zebrania Związku b. marynarzy. W lokalu „Zacisze“ odbyło się roczne walne zebranie Stowarzyszenia b. marynarzy, przy licznym udziale członków i gości. Obradom przewodniczył p. Nałazek, wiceprezes Stow. Marynarzy w Bydgoszczy. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności, z którego wynikało, iż Stowarzyszenie rozwija się pomyślnie, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład w którego wchodzą pp.: por. kom. rez. W. Nossakowski prezes (jednogłośnie), Serefiński wiceprezes, Jeske sekretarz, Ustępującemu zarządowi zebranie uchwaliło jednogłośnie absolutorjum. Również i nowoobrany prezes p. por. Nossakowski dziękował ustępującemu prezesowi p. inż. Stachowskiemu za gorliwą, owocną pracę około rozwoju Stowarzyszenia, które obecnie liczy przeszło 100 członków.

Sprostowanie. W nr. 5 z dnia 6. bm. podaliśmy notatkę, że p. Mutkowska Wiktorja, zamieszkała w Toruniu przy ulicy Szczytnej 19, dokonała kradzieży płaszcza. Oto jak sprawa została wyświetlona, posądzenie p. M. było niesłuszne, co niniejszym prostujemy.

Przejechanie. Dnia 6. bm. o godz. 16,40 została najechana autodorożką nr. 52 Filipówna Marja lat 16, zam. przy ulicy Wielkie Garbary 18, przyczem odniosła obrażenie głowy. F. odstawiono do lecznicy miejskiej, skąd po opatrunku została zwolnioną.

Zebranie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Sekcja Wojskowa odbędzie się dnia 10 lutego br. o godz. 14,00 w sali Gospody Cechów, ul. Sukiennicza 16. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Z Grudziądza.

Kulig. „Sokół“ żeński w Grudziądzu urządza w niedzielę, dnia 10 bm. kulig do Mniszka. Zbiórka uczestników na końcu ul. Chełmińskiej przy ostatnim przystanku tramwajowym o godzinie 14. Do wspólnej tej wycieczki gniazdo żeńskie zaprasza drużynę męską gniazd miejscowych a szczególnie gniazda I i II, jazdę konną i M. Tarpno, do masowego udziału w tym kuligu, który zapowiada się wspaniale. Gniazdo Mniszek urządza dla miłych gości grudziądzkich przyjęcie w sali p. Skowrona. Zachęcić wypada wszystkich lubowników tego przemiłego i interesującego sportu, aby w tym kuligu, wszystko co żyje wzięło udział — a więc mile widziane są sanie wielkie i małe. Zgł. do tego kuligu sań przyjmuje prezeska Kaczmarkówna lub telefonicznie pod 606 (prezes okręgowy).

Raut Bratniej Pomocy. Bratnia Pomoc Uczniów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu urządza w sobotę dnia 9 bm. dorocznym zwyczajem raut w salach Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki, na który się Sz. Obywatelstwo m. Grudziądza jak najuprzejmiej zaprasza. Tem bardziej, że dochód przeznacza się na „Bratnią Pomoc“ i „Tow. Przyjaciół Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu“. Raut rozpocznie się produkcją wokalno-muzyczną o godz. 18. Wstęp tylko za zaproszeniem, które nabyć można w sekretarjacie Bratniej Pomocy w Państw. Szkole Budowy Maszyn, ul. Radzyńska.

Bale „Sokoła“. Urządzają karnawalowe zabawy w sobotę 9 bm. Tow. gimn. „Sokół“ w M. Tarpnie i na Chełm. Przedmieściu. Zachęcamy gorąco sokolstwo, jak nie mniej obywatelstwo do licznego udziału.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. Grudziądz-miasto.

W ub. środę wieczorem odbyło się w sali hotelu Kellasa roczne walne zebranie przy nader licznym udziale członków. Zebranie zaszczycili swoją obecnością: członek honorowy towarzystwa, p. senator Wiktor Kulerski, b. prezes towarzystwa p. poseł Baranowski, prezes Związku kpt. rez. Goga i senjor Goncerzewicz. Zagaił zebranie prezes p. Doleżych, poczem wybrano prezydjum zebrania w składzie następującym: marszałek p. poseł Baranowski, sekretarz p. Poraziński, jako ławnicy zasiedli p. senator Kulerski i p. senjor Goncerzewicz.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. Łojewskiego. Sprawozdanie z całej działalności towarzystwa zdał prezes p. Doleżych, któremu na zakończenie nie szczędzono oklasków, przez co zebrani dali zarządowi dowód uznania za owocną pracę. W ubiegłym roku odbyły się liczne zebrania członków, wykłady, ćwiczenia i strzelania, różne kursy i inne. Saldo kasowe wynosi 495,05 zł. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, utrzymanej w tonie życzliwej krytyki, nie podniesiono żadnego zarzutu pod adresem ustępującego zarządu, któremu jednogłośnie uchwalono udzielić pokwitowania.

Wybór nowego zarządu uskuteczniono przez tajne głosowanie i większością głosów wybrani zostali: na prezesa p. Emanuel Doleżych, na I. wiceprezesa p. Józef Kujawa, na II wiceprezesa p Jan Andrzejewski, na komendanta p. Kazimierz Politowski, na zastępcę p. Hubert Kociniewski, na sekretarza p. Franciszek Poraziński, na zastępcę p. Zygmunt Murawski, na skarbnika p. Władysław Graczyk, na ref. ośw. p. Franciszek Wojcieszyk i na bibljotekarza p. Józef Wojak. Jako delegatów na zjazd obwodu wybrano pp. Politowskiego, Kociniewskiego i Murawskiego, oraz jako zastępców pp B. Słomińskiego, Jeleńskiego i Stefańskiego. Do pocztu sztandarow. wybrano pp. Szymańskiego, Jeleńskiego i Stefańskiego. Na gospodarza p. Szymańskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Gibas, Kasztelański, K. Baranowski i jako zastępcy pp. Kołtonowski i Aleks. Lewandowski.

Po wyborach przemówił p. senator Kulerski, który wskazał na niebezpieczeństwo, grożące Rzeczypospolitej ze strony zachodniego wroga i zanalizował motywy, prowadzące niechybnie ku nowej wielkiej wojnie światowej, którą bezustannie dążące do potęgi plemię germańskie niezawodnie rozpęta w niedalekiej przyszłości, i wyłuszczył powody, dla jakich więc każdy obywatel Rzeczypospolitej winien poniekąd stale stać pod bronią. Prezes Związku towarzystw wojackich na Pomorzu p. Goga, w krótkich słowach określił towarzystwa wojackie jako kadry, mającej się utworzyć w razie potrzeby wielkiej armji narodowej. W końcu opuszczający niebawem Grudziądz p poseł Baranowski, pożegnał zebranych, życząc towarzystwu pomyślnego rozwoju na przyszłość. Panu posłowi Baranowskiemu zgotowano owację przez długotrwałe oklaski i okrzyki „niech żyje!!“.

Z grudziądzkiego Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

W środę, dnia 6 bm. odbyło się w starostwie pod przewodnictwem starosty p. Niepokulczyckiego, zebranie Pow. Kom. W. F. i P. W., na które przybyli pp. starosta Niepokulczycki, asesor Ziółkowski, kom. obwodowy p. kap. Niewiakowski, dr. Lachowski, inspektor szkolny Sowiński, kom. powiat. P. W kap Ostapowicz, burmistrz Kirsztein, Kunz i Betyna. Zebranie zagaił wstępnem przemówieniem p. starosta, który jasno w pełnem zrozumieniu sprawy podniósł działalność Pow. Kom. W. F. i P. W. na przyszłość. Z tego przemówienia jasno wynika, że p. starosta Niepokulczycki zdaje sobie sprawę jak ważną jest praca organizacyjna W. F. i P. W. w powiecie a cieszyć się trzeba, że znalazła w p. staroście N. doskonałego organizatora i kierownika tej, w państwie tak potrzebnej akcji.

Kpt. Ostapowicz przedłożył projekt budżetu oczywiście tylko w wydatkach, na 14.526 zł. Po dłuższej dyskusji skreślono około 5.000 zł, tak, że przyjęto jako konieczne wydatki na P. W. w powiecie około 10.000 zł, które powinno się uchwalić częściowo przez gminy i połowę przez Wydział Powiatowy. Sprawą tą zajmie się jeszcze następne zebranie Pow. Komitetu W. F. i P. W. Na członka komitetu proponowano ks. proboszcza Karczewskiego z Łasina, którą to kandydaturę przyjęto jednogłośnie.

Uchwalono w myśl referatu kom. pow. P. W. p. kpt. Ostapowicza, że w dniu 19 marca br. obchodzić się będzie imieniny p. Marszałka w ośrodkach P. W. i W. F., przez urządzenie nabożeństwa, defiladę organizacji P. W. i akademję.

Starogard.

Wystawa przemysłowo-rolnicza. Osoby stojące na czele życia wytwórczego w powiecie i w mieście, zamierzają zorganizować wystawę przemysłowo-rolniczą w czerwcu 1929 r. Głównym inicjatorem wystawy jest p. pułk. rez. Donimirski. Projekt urządzenia wystawy w Starogardzie wzbudził wielkie zainteresowanie w sferach rolniczych, kupieckich i przemysłowych.

Otwarcie nowej kawiarni. Na oryginalny sposób wpadł bławatnik p. Szumiński, urządzając na sposób berliński luksusową kawiarnię z doborową orkiestrą, na trzeciem piętrze swego obszernego lokalu.

Bal policji. W tych dniach odbył się bal policji pod protektoratem p. starosty dr. Chmieleckiego. Na balu był obecny komisarz policji państwowej z Torunia p. Cjankiewicz, prokurator dr. Suchecki, burmistrz Czwojdziński i inni.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Apolonji p. m., Cyryla b. w.
Jutro: Scholastyki p., Suweryna m.
Wschód słońca: godz. 7,31.
Zachód słońca: godz. 16,58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
Apteka pod Lwem, na Okolu.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

Dziś opera komiczna Millöckera **„Gasparone"** w koncertowym zespole, która drogą telefoniczną transmitowaną będzie do Radja przez stację poznańską.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach znacznie zniżonych ukaże się ostatni raz w sezonie groteska osnuta na tle legendy o księżniczce chińskiej **„Turandot"** w premjerowej obsadzie z pp. Malanowicz-Niedzielską, Stępowskim i Kadenem, który w celach propagandowych wyjeżdża do Ameryki. Wieczorem zawsze atrakcyjna operetka Millöckera **„Gasparone"**.

W środę premjera niezmiernie interesującej sztuki Kistemaeckersa **„Szpieg"** z pp.: Arkawin i Michułowiczem w rolach naczelnych.

W przygotowaniu operetka Nedbala **„Polska krew"**, oraz arcydzieło Szekspira **„Hamlet"**.

Wielki bal artystów, który wywołał w naszem mieście i okolicy zrozumiałe zainteresowanie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. tj. w ostatni dzień karnawału pod znakiem szampańskiego humoru. Tysiące atrakcyj, udział artystów w kostjumach ze swych najlepszych kreacyj ran dez-vous wszystkich miłośników teatru i sztuki polskiej. O północy kabaret z nowym wielce urozmaiconym programem. Dwie orkiestry salonowa i Jazz Band przygrywać będą bez przerwy. Nad ranem wybór królowej piękności pod nazwą „Miss Bydgoszcz". Tańce prowadzić będzie baletmistrz Morawski. Specjalnych zaproszeń komitet nie rozsyła. Strój obowiązujący wieczorowy albo kostjum. Wstęp 10 zł, szatnia bezpłatnie. Na miejscu bufet obficie zaopatrzony. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Ponieważ w Ameryce ludzie z najlepszego towarzystwa żują gumę, plują na podłogę, klną co drugie słowo, kładą zabłocone nogi na stół itd., więc powstał tam klub przyzwoitych ludzi (Club of polite mens) który ma za zadanie tępić u swoich współrodaków te straszne maniery.

Coś podobnego przydałoby się i u nas. Wprawdzie nie żujemy gumy, nie kładziemy nóg na stół, ale mamy zato inne „maniery", od których przyzwoitym ludziom włosy stają na głowie.

I tak kląć umiemy porówno z Amerykanami i z Węgrami. (Ci ostatni słyną z ustawicznego wyklinania). U nas, nawet wśród ludzi inteligentnych, co drugie zdanie słyszy się: psiakrew! albo: niech szlag trafi!

Na podłogę też plujemy. A mamy jeszcze ten miły zwyczaj, że to, co wyplujemy, rozcieramy gruntownie butem.

Przy ziewaniu rzadko kto zasłania sobie usta.

Ponieważ nie każdy dba o to, aby uzębienie mieć pełne, więc podczas rozmowy taki pan pluje, i to zwykle swemu rozmówcy w twarz.

Po ulicy chodzimy niby ślepce. Jeden drugiego niechce wyminąć, tylko potrącamy się nawzajem i rozbijamy jak dzikie osły.

Jeszcze gorzej dzieje się przy wsiadaniu do tramwaju. Kobiety, nawet z dzieckiem na ręku, odtrąca się brutalnie, byle pierwszemu dostać się do środka.

W publicznych lokalach pijąc kawę albo jedząc zupę, niejeden taki pan robi wrażenie chlapiącego pomyje prosięcia.

W towarzystwie czuchramy i drapiemy się bez żenady, jeźli nas co kąsa. Są panowie, którzy widelcem dłubią w zębach a panny, które widelcem drapią się po głowie.

W damskiem towarzystwie rzadko kiedy liczymy się ze słowami. Nieraz wymykają nam się powiedzenia, za które w Anglji dostałoby się po gębie.

Nie pozwalamy drugiemu dokończyć zdania, tylko przerywamy mu w środku, aby swoje powiedzieć.

Takich i tym podobnych manier mamy setki.

Załóżmy więc i my Club of polite men!

— **Umowa zbiorowa zarobkowa.** „Monitor Polski" nr. 331 z dnia 7 lutego br. podaje najnowsze rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej, nadające umowie zbiorowej z dnia 29. 9. 1923 mocy obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłowych z wyłączeniem przemysłów cukrowniczego, spirytusowego i krawieckiego, oraz **dla wszystkich zakładów handlowych** w województwie pomorskiem, w miastach Bydgoszczy i Inowrocławiu, oraz powiatach bydgoskim, szubińskim, wyrzyskim i inowrocławskim. — Trwało to dosyć długo.

— **Srebrne gody małżeńskie państwa Leonostwa Mayów.** Prezes Bractwa Kurkowego w Bydgoszczy, znany i ogólnie szanowany kupiec p. Leon May wraz z małżonką swoją Zofją z Reimanów obchodzą dzisiaj 25-lecie małżeńskie. — Państwu Mayom, znanym z ofiarnej pracy społecznej i charytatywnej, życzymy: doczekania się w zdrowiu i szczęściu złotego wesela!

— **Ślub.** W środę, 6 bm. pobłogosławił ks. Kwiatkowski w kościele parafjalnym Św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy związek małżeński pomiędzy p. Zofją Wojciechowską, córką starego i cenionego obywatela naszego grodu, budowniczego Józefa Wojciechowskiego i żony jego z Falgowskich a kupcem p. Maksymiljanem Ciszewskim. — Ucztę weselną podniosły serdeczne przemówienia i toasty. Nadeszła przeszło 150 telegramów gratulacyjnych i życzeń zbliska i daleka. Młodej parze „Szczęść Boże!".

— **Poszukuje się roczników** „Dziennika Bydgoskiego" 1923, 1924 i II. półrocze 1926 r. Cena obojętna. Zgłoszenia przyjmuje dr. T. Brandowski. Bibljoteka Miejska. (Na Starym Rynku). W godzinach rannych od 9 do 2 po poł.

— **Baczność, pp. pracodawcy! Społeczne Biuro Pośredn. Pracy przy Związku Inwal. Wojen. R. P. Koło Bydgoszcz**, ul. Poznańska nr. 20a, tel. 1613, poleca pp. pracodawcom na wolne stanowiska biurowych, książkowego, portjerów, woźnych, stróży, młynarza, robotników niewykwalifikowanych oraz wdowy do prac w fabrykach i t. p. i prosi o łask. zgłaszanie zapotrzebowań.

— **Kino Szkolne** podaje do wiadomości, iż zamiast Pat i Patachona 9—10 bm. grać będzie komedję „Dzielny wojak z Pragi" z cyklu „Największa parada świata" w 10 aktach. Film ilustruje tragikomiczne przygody ordynansa Szczapy na wojnie światowej 1914—1920. Pozatem filmy naukowe.

— **Śledztwo w sprawie kapitana Teichmanna z 62 p. p.**, który zastrzelił kaprala, a potem popełnił zamach samobójczy, zostało ukończone. Świadków tragicznego zajścia nie było. Ustalono jedynie, że kap. Teichmann dłuższy czas był chory, a w dniu tragicznym leżąc w łóżku mocno był podenerwowany i niewątpliwie nie zdawał sobie sprawy ze swego postępku. Choroba kap. Teichmanna jest następstwem jego przeżyć wojennych. Wszelkie inne domysły wobec tego upadają. Denat znajduje się w szpitalu. Stracił wzrok. Kapral ś. p. Schütenhelm, który zginął tragicznie, tylko chwilowo się oddalił z pułku, dezerterem zatem nie był!

Kapitalne sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Dziennika" zamieściliśmy sprostowanie Magistratu bydgoskiego, które wręcz prosi się o bliższe objaśnienie i... sprostowanie zawartych w niem twierdzeń. Oświetlimy je przeto punkt po punkcie.

1. Nieprawdą ma być, że „wyrzucono w błoto" przeszło 70 tysięcy złotych na tzw. propagandę m. Bydgoszczy. Magistrat twierdzi, że pieniądze te nie były wyrzucone w błoto, bo rzekomo ogłoszenie artykułów w prasie o znaczeniu Bydgoszczy „przyczyniło się niewątpliwie do osiągnięcia zamierzonego celu". Oczywiście, Magistrat nie może być tego samego zdania co my. Skoro pieniądze wydawał, musiał być przekonany, że tak a nie inaczej robić trzeba. Niech jednak nam pozwoli być innego zdania. My zaś jesteśmy zdania, że w dużej części robota Komitetu Propagandy była **skandaliczna.** Pieniądze wyrzucano na opłacanie pism i ludzi w sposób, budzący poważne wątpliwości. A skutek? Zapytajmy o to czynniki rządowe, u których Bydgoszcz fatalnie jest zapisana!

2. **Gospodarka w gazowni miejskiej** budziła i budzi poważne wątpliwości, a o inwestycjach, które się tam przeprowadza, różnie mówią i to znawcy, a nie laikowie. Prosimy o dokładne liczby, bo gołosłowne twierdzenia nas nie przekonują.

3. **Jeżeli** czego, to imprezy z elektrownią zaiste bronić nie można. Cóż z tego, że kosztorys przekroczono dopiero o 12,5 proc., skoro nikt jeszcze nie wie, kiedy będzie ukończona i jakie jeszcze sumy pochłonie.

Nie stoi elektrownia na śmietniku? Cudownie, lecz przypominamy, co na ostatniem zebraniu Rady miejskiej w grudniu mówił p. radca Wache. Mianowicie, że coś tam nie było w porządku z gruntem, na którym postanowiono elektrownię postawić. A i obecnym terenie znawcy wyrażają się wcale złośliwie.

Nie było można elektrowni wodnej — według dawnych planów — stawiać, bo rzekomo Brda daje za mało siły. Kto to stwierdził? Jeżeli ci sami „znawcy", którzy nową elektrownię budują i turbiny odbierają, to nie bardzo im ufamy i chyba słusznie.

4. Twierdzi Magistrat, że **obecna** gospodarka w Miejskim Urzędzie Podatkowym nie została zakwestjonowana. My zaś pisaliśmy wyraźnie nie o obecnej, lecz o **dawniejszej gospodarce w tym urzędzie** i twierdzimy, że wyjaśniona ona nie jest. Podatnicy, którzy otrzymują pozwy o ponowne zapłacenie dawno już wniesionych podatków, mogą coś o tem powiedzieć. Zapytujemy, **gdzie i komu Magistrat wyjaśnił, co się dawniej w Urzędzie Podatkowym działo** i kogo za nieporządki ukarał.

5. Jeżeli chodzi o to, co powiedzieli rewizorzy z ramienia województwa i rządu o gospodarce bydgoskiej, to niech jeno Magistrat ich opinję ogłosi, a przekonamy się, kto miał rację: Magistrat czy my.

6. Dostawy bez przetargu stanowią osobny rozdział w gospodarce m. Bydgoszczy. Może nas Magistrat objaśni, na podstawie jakiego przetargu jeden radny dostarcza smarów itp. dla miasta, a inny w gazowni wykonywał całemi latami wszystkie prawie prace. **Rzemieślnicy** skarżą nam się stale, że nic nie wiedzą o pracach i dostawach dla miasta, które dziwnym trafem dostają się pewnym radnym. Może nas Magistrat objaśni, **gdzie** ogłaszał te właśnie przetargi.

Na razie tyle w odpowiedzi Magistratowi, później więcej, o ile zajdzie potrzeba.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, a bilety do teatru, kina itd.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich przypomina wszystkim swoim członkom o powziętej swego czasu uchwale, stwierdzającej, iż **wobec wielkich usług, oddawanych przez prasę teatrom, kinom i wszelkiego rodzaju imprezom zabawowym — dziennikarzom przysługuje prawo wolnego wstępu zarówno do teatru i kina, jak i na bale, zabawy, koncerty i t. p. imprezy.** Tym dyrekcjom lub stowarzyszeniom, które tego prawa nie uznają, należy **odmawiać poparcia w formie bezpłatnej reklamy w gazecie.**

Ktoby z kolegów miał zatarg tego rodzaju, należy powołać się na przytoczoną uchwałę, wzgl. zawiadomić o tem sekretarjat, który uchwałę prześle na piśmie danej dyrekcji lub stowarzyszeniu.

Schronisko dla starców, b. obrońców Ojczyzny

postanowił ufundować powiat bydgoski jako „żywy pomnik" z okazji 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się w Bydgoszczy w starostwie zebranie likwidacyjne powiatowego komitetu dla uczczenia dziesięciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Przewodniczył p. starosta Dr. Bereta. Sprawozdanie o przebiegu rocznicy zdawał asesor p. Dreas. W powiecie bydgoskim urządziły komitety lokalne i parafjalne **uroczyste obchody w 28 miejscowościach;** wszystkie warstwy społeczne, a nawet częściowo ludność niemiecka brały udział w wielkiem święce państwowem. Na „żywy pomnik" po potrąceniu kosztów pozostała kwota 2400 zł. Podziału zebranych funduszy dokonano w ten sposób, że ⅓ odda się wojewódzkiemu komitetowi na zakup radu, ⅔ przeznaczy się jako zaczątek na stworzenie Schroniska dla starców. W tej sprawie podjęta zostanie szeroka akcja w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami, sejmikiem i wydziałem powiatowym. Dotychczasowy komitet uczczenia dziesięciolecia zmienił swą nazwę na Komitet budowy żywego pomnika w powiecie bydgoskim i wyłonił ze siebie komitet wykonawczy, do którego należą pp.: starosta Dr. Bereta—jako prezes, ks. prob. Hamerski z Wtelna—skarbnik i asesor Dreas—sekretarz.

W tramwaju.

— Pani Łepkowska owatuliła sie dzisiaj, że na dwie osoby na ławce miejsca zabira.

— No przecie! Byde chodzić na to śnieżysko w kąpielowym kostjumie. Zobaczy mnie pani jutro na balu tramwajarzy u Kleinerta. Niechby tam sama missa Polonja przyszła, to ji miejsca nie ustąpie.

— Pierwsze słysze o balu tramwajarzy jutro.

— Bo pan Antkowiak patrzy ino, gdzie sie gorzała leje, a nie gdzie porządni ludzie sie bawią. Dla mnie nima nad tramwajarza. To takie serdeczne chłopy! Kosz z jajami, żeby największy był, puszczają mi przez biletu na przednim pieronie. Popierają oni mnie, to tero i ja ich poprę.

— Pani Łepkowska z tymi chłopami do cna głupieje. Robią bal, ale wi pani które tramwajarze? Szymkowiak, Zakiewicz, Ołoński, jakiś Bąk i cało taka gromada, co to Kościół Narodowy założyli i uczciwych katolików do piekła na zatracenie ciągną. Heretyki to są, socjalisty i grzeszniaki! Ale pani Łepkowski wszystko jedno. Nawet z małpą hycać bydzie.

— Panie Antkowiak, za to, co pan na mnie tak pysk rozpuścił, pójdema do sądu. Cały tramwaj na świadka biere. Niech pan swoi Jagnie małpe na tancyrza rai, nie mnie. Piekłem pan straszy... O Jezu, z wielgo strachu żołądyk mi sie zwolnił. Pewnie nie byde mogła iść jutro na te tramwajarską tańcówke. Intregant pan jest i męciwoda. Ja, jenteligentna kobita, miałabym tańcować z Kościołem Narodowym! Moi państwo, słyszane to rzeczy, co je Antkowiak opowiada?

— Pani Łepkowska, ja pani co więcy powiem. Paniny Wacek tyż jest z Kościoła Narodowego. Nie dostąpi zbawienia, kto z Antychrystem stosonki utrzymuje!

— Ludzie dobrzy, gwałtu! trzymajcie mnie!...

— Rynek! Na Toruńską przesiadać!

Roczne zebranie Tow. Urzędników Miejskich.

...Na pozór wydawać by się mogło, jakoby praca organizacyjna w Towarzystwie Urzędników nie była zbyt ożywioną i owocną — tak się wyraził w swem sprawozdaniu sekretarz p. Dudkowski. Tymczasem objaw ten był tylko pozornym, miniony rok bowiem był okresem żmudnej pracy i pełen niespodzianek w zakresie obrony praw pracowników miejskich.

Istotnie. Towarzystwo tak liczne, jak organizacja urzędników miejskich nie może spać, musi działać, do tego zresztą zmusza życie, jego dziedziny codzienne i prawne, które wytwarzają owe niespodzianki, wspomniane przez sekretarza T-wa.

Po pracowitym roku T-wo Urzędników Miejskich zwołało w czwartek ubiegły do lokalu p. Kocerki roczne walne zebranie swych członków, aby zdać sprawę ze swej działalności i dokonać wyboru nowego zarządu.

Zebranie zagaił w zastępstwie chorego prezesa dyr. p Webera, p. Aulich, poczem przewodnictwo oddał w ręce p. Kowalskiego, który powcłał do pióra p. Synowicza, a na ławników dyr. Wrońskiego i p. Płoszczyńskiego.

Wobec licznie zgromadzonych członków pierwszy wygłosił sprawozdanie swe sekretarz p. Dudkowski, niezmiernie szczegółowo lecz przejrzyście opracowane, z którego ważniejsze momenty uważamy za odpowiednie wymienić. I tak: działalność zarządu T-wa była niezwykle intenzywna, współpracował z bratniemi organizacjami na całym terenie Polski. W sprawach zaś lokalnych starał się o zaliczenie inkasentów Gazowni i Wodociągów miejskich w poczet pracowników umysłowych, występowano w obronie zamierzonego potrącenia 10% dodatku mieszkaniowego, a już jednem z najważniejszych wydarzeń było wygranie w dniu 19 czerwca 1928 r. procesu o 15% dodatku komunalnym w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, który to proces kosztował organizację 1760 zł 45 gr. Lecz sprawa przyznania tego dodatku urzędnikom, przyjętych później na etat i urzędnikom kontraktowym jest jeszcze niezałatwiona, pomimo energicznych zabiegów ze strony zarządu Wystarano się również o cofnięcie wypowiedzeń kilku urzędnikom etatowym z racji procesu o 15% dodatek. Dalej poczyniono starania o niepotrącanie 3% dodatku komunalnego. Towarzystwo brało udział w różnych uroczystościach i obchodach i wiele, wiele innych spraw załatwiono na pożytek członków i zrzeszenia, w którym to celu odbyto kilka walnych zebrań, oraz 18 posiedzeń zarządu, a jednak sąd koleżeński nie miał okazji do działania, tak współżyli i pracowali z sobą zgodnie w ciągu roku sprawozdawczego członkowie, których jest ogółem 382. Wprawdzie sprawozdanie sekretarza zawierało wiele innych szczegółów dość interesujących, jednak szczupłe ramy sprawozdania dziennikarskiego nie pozwalają na obszerniejsze rozpisywanie się, więc przejdziemy do rewelacyj skarbnika, p. Kijka, który w cyfrach przedstawił nam ogólny dochód 9 245 zł 67 gr, rozchód 7.529 zł 50 gr, w tem figuruje wypłaconych zapomóg po zmarłych członkach 4.400 zł.

Komisja rewizyjna nie mogła zdać sprawy, gdyż jej przewodniczący nie przybył z powodu choroby. Kwestja ta załatwiona będzie na przyszłem zebraniu. tymczasowo udzielono absolutorjum prezesowi, w zastępstwie którego krótkie zdał sprawozdanie p. Aulich, oraz sekretarzowi i skabrnikowi.

Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie z miejsc.

Statut, zareferowany przez przewodniczącego p. Kowalskiego, po dość ożywionej dyskusji, przyjęto bez zmian, zachowując przytem samodzielność T-wa i dotychczasową nazwę, choć zasadniczo organizacja bydgoska należy do Zaw. Związku Pracowników Komunalnych Rzplitej.

Wybory nowego zarządu przeszły z pewnemi przeszkodami, bo to dziś nie każdy chętnie angażuje się do uciążliwej pracy społecznej, ale jakoś zarząd stworzono.

Na prezesa powołano ponownie dyr. p. Webera, wiceprezesem został p. Szelaty, sekretarjat objął p. Błażalski, zastępcą będzie p. Grubich. Skarbnik pozostał dotychczasowy t. j. p. Kijek Na ławników wybrano pp. Płoszczyńskiego, Gromka, Kowalskiego i Krawczaka Aleksandra.

Budżet przedstawiony na rok przyszły przyjęto, jak również przyjęto do wiadomości stan sprawy 15% dodatku, zareferowaną rzeczowo przez p. Rościszewskiego.

Po omówieniu niektórych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, przewodniczący zebranie zamknął okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i podziękowaniem za udział w obradach.

Z prasy reprezentowany był „Dziennik Bydgoski“. (ws.)

Z rocznego walnego zebrania Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Naprzód“.

W piątek 25 stycznia odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Naprzód“ z parafji Serca Jezusowego. Zebranie zagaił prezes towarzystwa p. Bąk. Protokół z ostatniego plenarnego zebrania odczytał p. Jaworski, poczem ks. prof. Preiss, powitał gości m. in. patrona okręgu bydgoskiego Stowarzyszeń Młodzieży ks. Fiedlera, p. Krzemkowskiego, przedstawicieli bratniego towarzystwa, szwederowskiej S. M. P. „Orzeł“. Przewodniczył p. Pławski. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Początkowe miesiące zeszłego roku zaznaczyły się kryzysem, który jednak szczęśliwie minął, przynosząc z sobą zbawczą reakcję w poczynaniach na przyszłość. Wszyscy członkowie zarządu funkcje swe spełnili należycie zdobywając nowe kadry członków i starając się o podniesienie duchowe jak i cielesne zrzeszenia. Najwięcej zwolenników znalazł sport i książka, idąc z sobą w harmonijnej parze.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd. Na prezesa powołano dotychczasowego sekretarza p. Jaworskiego, z zastępcą p. Czajkowskim. Sekretarz p. Nuszkowski, zast. p. Jagodziński, skarbnikiem wybrano tymczasowo p. Kwiatkowskiego. Dalsze urzędy: bibljotekarz — p. Karnikowski, gospodarz — p. Wawrzyniak, kierownik O. P. W em — Jaworski, naczelnik — p. Zawacki. Na kierownika kółka amatorskiego oraz kierownika treningów lekko-atletycznych ponownie jednogłośnie zatwierdzono p. Bąka.

Nowemu zarządowi składano życzenia i my z swej strony życzymy mu owocnej pracy na przyszłość.



Sprostowanie.

Wczorajsza notatka o **balu morskim** wślizgnęła się do kroniki „Dziennika“ bez wiedzy zarządu Koła.

Wobec tego zawiadamiamy, iż na zapowiedziany bal morski **wstęp na salę balową mają tylko zaproszeni goście.**

Za zarząd

Koła Przyjaciół Harcersk. Drużyny morskiej
Sułkowska, sekretarka. **Inż. Finger,** prezes.

— **Związek Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych,** zaprasza swych członków, kolegów niezorganizowanych jak i sympatyków na roczne walne zebranie mające się odbyć w niedzielę **17 lutego** rb. o godzinie 15 w sali hotelu Lengninga. Udział w zebraniu wszystkich członków jest konieczny, od niego bowiem zależeć będzie dalszy rozwój związku.

Historja, jakich niewiele.

Zabrał obce saneczki, aby dzieciom swoim sprawić parudniową rozrywkę.

Bydgoszcz, 8 stycznia.

Dziwną przygodę mieli mieszkający w Bydgoszczy pp. Filipowscy.

Dnia 30 stycznia znikły im ze sieni dziecięce sanki. To się zdarza.

Ale czemś zupełnie niespodzianem nazwać trzeba, że w parę dni później, 4 lutego, te same sanki znalazły się pod drzwiami pp. Filipowskich, z przyczepionym do nich listem następującej treści:

„Szanowne Państwo Filiposci! Raczi Państwo wibaczić, żem Państwo raczył zasmucić przes porwanie sankuf. Przepraszam Szanowne Państwo, bo niehciałem Państwo na stałe zasmucić, tylko hciałem mojem dzieciom sprawić trohe Uciehy. Wienc przepraszam powiele razi. Niech szie Państwo namnie nie Gniewa i składam Serdeczne Bóg zapłac. Przepraszam i Serdecznie Dzięnkuje.“

List rozumie się bez podpisu.

Każdy może tę historję osądzać ze swego punktu widzenia. Naturalnie ów ojciec, który zabrał obce sanki, aby na parę dni swoim dzieciom sprawić przyjemność. na order nie zasługuje. Ale zwrot sanek. jego skrucha i to szczere wyznanie, do czego mu te sanki były potrzebne, mogą rozbroić i najsurowszego sędziego. Skojarzyła się w tym wypadku naiwność i miłość rodzicielska ze względną uczciwością, co razem wzięte zasługuje nietylko na rozgrzeszenie, ale i na pewien gest litości i współczucia dla tego biedaka.

Nie jesteśmy też obcy tym uczuciom, wybaczamy błąd wobec czynnej skruchy, rozumiemy ból ojca, który dzieciom swoim nie może sprawić tak rozkosznej dla nich zabawy jak saneczkowanie — i prosimy tego biednego ojca, aby zgłosił się w godzinach popołudniowych do mieszkania red. Brandowskiego przy ul. Ossolińskich 19. gdzie otrzyma w podarunku dla swych dzieci tak upragnione przez nich saneczki

Red. Brandowski zapewnia danej osobie nietylko zupełną dyskrecję, ale nie żąda nawet wymienienia jej nazwiska ani adresu.

— **Kwit abonamentowy** „Dziennika Bydgoskiego“, wydany na nazwisko p. Witkowskiej, został znaleziony i jest do odebrania w wydziale policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 8 lutego.

Szanowna Redakcjo! W tamtą niedzielę, że to pieroński mróz parzył, zaziębiłem sobie gardło i Dziadek kazał mi się zameldować do szpitala wojskowego.

— Idź, psionogo — powiada — a zobaczysz, czy ci na szpitalnym wikcie lepiej będzie, niż tu w Belwederze, gdzie kucharzowi pod ręką najlepsze kawały mięsa z garnka porywasz.

— Dziadziu — odgryzłem się na to — żeby Tobie co najlepszego porwać, to jeszcze niema z czem parady robić. Żołnierz jesteś, luksusu nie lubisz i dlatego prostackie życie prowadzisz. U Witosa, choć cham był, ale z kotła się jadło, i palce z tłuszczu oblizywać można było. Tutaj z menażką do suteren lataj, o każdy kęs z kuchtą się spieraj, a zginie co, to juści nikt inny nie ukradł, tylko Jacek. Szczęście Twoje, Dziadziu, że żywię do Ciebie okrutny jakiś sentyment, bo inaczej jużbym dawno na belwederską służbę nakichał i wstąpił do jakiego kabaretu, gdzie tylko opowiadaniem różnych kawałów o Tobie na stare lata majątek bym sobie uszparował. Dość by mi było ten stary wic ciągle odgrzewać, jaka jest różnica między Tobą a Mussolinim.

— Jakaż to jest różnica, bo już nie pamiętam.

— Tamten jest Benito Mussolini, a Ty jesteś Nibyto Mussolini. Niedawno zaś pyta mi się Wieniawa: panie Jacku, czemu to nasz Dziadek A-B-C nie czyta, choć to przecie sanacyjny dziennik? A ja mu na to: jakże pan pułkownik chce, aby Dziadek A-B-C czytywał, skoro u niego alfabet zaczyna się dopiero od litery D.

— Wieprz jesteś, Jacku, niepoprawny i Boga ino prosić będę, aby cię w szpitalu jak najdłużej zatrzymano.

Tak Dziadek powiedział, ale nie wytrzymał, ino już po trzech dniach nibyto na inspekcję szpitala przyszedł, aby swojego Jacka zobaczyć. A że nas leżało czterech w izbie, więc Dziadek po służbowemu do pierwszego podchodzi i pyta:

— Co tobie, synu?

— Hemoroidy, panie marszałku.

— Jak cię leczą?

— Pendzlują.

— Czy masz jakie życzenie?

— Żadnego.

Ano idzie Dziadek do drugiego łóżka.

— Co tobie, synu?

— Hemoroidy, panie marszałku.

— Jak cię leczą?

— Pendzlują.

— Masz jakie życzenie?

— Żadnego.

Trzeci był dycht na to samo chory, tak samo go leczą i także nie miał żadnego życzenia.

Ostatni byłem ja.

— Co tobie synu? — pyta Dziadek.

— Gardło boli, panie marszałku — odpowiadam po służbowemu.

— A jak cię leczą?

— Pendzlują.

— Masz jakie życzenie?

— Mam Proszę rozkazać, panie marszałku, aby najpierw mnie pendzlowali, a potem dopiero tamtych.

Dziadek zrobił, jak go prosiłem, wskróś czego prędzej wyzdrowiałem i wróciłem do Belwederu.

Bale i zabawy w Bydgoszczy.

— Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole urządza w niedzielę dnia 10-go bm. o godz. 5 po południu na sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej zabawe karnawałową urozmaiconą różnetni niespodziankami. Zabawa ta niewątpliwie ściągnie rzesze milusińskich i sympatyków tego towarzystwa, tem bardziej, że jest to ostatni dzień karnawału.

Komitet zabawowy przyłożył jak najwięcej starań, by zabawę tę wszystkim uprzyjemnić i utrwalić sympatję do tego towarzystwa.

Kto pragnie spędzić ostatnią niedzielę karnawału mile i wesolo niech przyjdzie do nas w nasze koło.

Komitet Zabawy.

— Bal Morski. Wobec licznych zapytań zawiadamia Komitet, że bal morski odbędzie się napewno w oznaczonym terminie, t. j. dnia 10 lutego jako w rocznicę objęcia morza przez Polskę — w odrestaurowanej i artystycznie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej.

Początek naznaczono — z powodu niedzieli — na godz. 21-szą. Początek poloneza o 22-ej. Zapowiedział owe przybycie Neptun — bóg oceanu. Oczekiwane są delegacje marynarzy i rybaczek z Helu.

Dla gości przewidziane są niespodzianki w stylu morskim.

Wstęp do sali balowej tylko dla zaproszonych gości.

— Bal karnawałowy Tow. Czeladzi Rzemieślniczej. Katolickie Tow. Czeladzi Rzemieślniczej urządza dnia 10 bm. swój doroczny bal karnawałowy w pięknie udekorowanych salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej nr. 160, na który wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Komisja przygotowuje dużo miłych niespodzianek, ażeby wszystkich jak najlepiej zabawić.

— Dzisiejszy bal „Harmonji“ zapowiada się wspaniale. Komitet przygotował dla gości prawdziwą ucztę zapewniając sobie dwie orkiestry w tem pierwszorzędną znanego kapelmistrza p. Orłowskiego, które przygrywać będą przy świetle reflektorów i prześlicznej dekoracji i iluminacji. Pozatem dużo innych urozmaiceń. A zatem wszyscy dziś do Strzelnicy na bal „Harmonji“ na zakończenie tegorocznego karnawału.

— Tam gdzie młodzież — tam życie. Dlatego wszyscy w niedzielę do „Lengninga“ (ul. Długa 56) na zabawę karnawałową Klubu Sportowego „Astorja“. Tańce odbędą się przy dźwiękach doborowej orkiestry. Sala dobrze ogrzana, dużo miłych niespodzianek. Początek o godz. 7-ej.

— Tow. Pomocn. Fryzj. urządza w niedzielę 10 bm. o godz 5-ej po poł na salce p. Mellera, Plac Piastowski, wieczorek karnawałowy w ściśle zamkniętem kółku, na który prosi się wszystkich członków i gości przez nich wprowadzonych. **Wstęp bezpłatny!**

— Dokąd pójdziesz dziś w sobotę? Napewno spotkamy się na balu maskowym u **podoficerów rezerwy. Zarząd** i komisja przygotowali moć niespodzianek dla uczestników. Nagrody dla najlepszych masek. Orkiestra doborowa. Niespodzianka jeszcze w Bydgoszczy niebywała. Podoficerowie Rezerwy znani ze swej gościnności i porządku wzorowego. Więc napewno spotkamy się u Patzera. Kto przybędzie, nie pożałuje.

— Pożegnanie karnawału przez Tow. Włośl. „Gryf“. Jeżeli chcesz spędzić naprawdę wesoło wieczór i godnie pożegnać karnawał, pospiesz dziś w sobotę dnia 9 b. m na salę „Starej Bydgoszczy“, gdzie nasi Gryfici, przyjaciele i sympatycy urządzają miły i przyjemny wieczorek taneczny.

— Podobnie jak w latach ubiegłych urządza Związek Pracowników Kupieckich na zakończenie karnawału we wtorek 12 bm. wiecz. o godz. 8 w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej skromną zabawę, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Wisła poniżej Brdyujścia powinna być regulowana.

Tak uchwalono na zjeździe hydrotechnicznym w Warszawie.

Inż. Stanisław Tychoniewicz z Bydgoszczy wygłosił na pierwszym zjeździe hydrotechnicznym w Warszawie (3—5 stycznia) dwa referaty. O ile referat „Obliczenia przepływu wody“ był ściśle fachowy, drugi związany wybitnie z dążeniami naszych szyprów, domagał się **zwiększenia głębokości rzeki Wisły,** aby statki z dzielnicy tutejszej (Poznańskiej—Pomorskiej) mogły swobodnie płynąć nawet przy niskich stanach wody, jeśli siłą egzystencji fabryk nadnoteckich nie mają być skierowane statki na wodę głębszą, niż dotychczas na Wiśle — a więc ku zachodowi do Niemiec, zamiast jak dążymy do Gdańska.

Zjazd przyjął rezolucję, że **Wisła poniżej Brdyujścia powinna być regulowana** na głębokość 1,50 m. przy niskich stanach wody, co umożliwi w przyszłości skierowanie wszystkich naszych transportów ku Gdańskowi.

Pod znakiem krzyża i orła.

Świat kulturalny naszego miasta będzie miał możność wysłuchania w tych dniach niezwykłego naprawdę odczytu i to zarówno ze względu na temat jak i osobę prelegenta.

Temat poświęcony jest sztuce plastycznej, tej najbardziej zamkniętej w sobie i zarazem najstarszej. Oto na tle zabytków Wilna, najbogatszego w Polsce pod względem różnorodności stylów, przed słuchaczami rozwinie się barwny korowód gotyku, renesansu, baroku, rococa, stylu Ludwika XVI, klasycyzmu i Empire'u. Temat ujęto w ten sposób, że całość daje żywy obraz dziejów grodu Jagiellonów, Mickiewicza, Słowackiego i Filaretów, Kościuszki i Traugutta — kulturę polską Wilna, wyrażoną w jego murach. Byłoby to jeszcze może niczem nadzwyczajnem, gdyby nie fakt, że odczyt ilustrowany jest 100 obrazami świetlnemi najlepszego w Polsce i Europie artysty fotografa, prof. Akademji Sztuk Pięknych J. Bułhaka. Największą jednak sensacją estetyczną jest to, że temat ów wygłosi najlepszy dziś w Polsce prelegent p. Sławoj. Jestto młody literat wileński, „odkryty“ dopiero niedawno przez krytykę literacką. Przed rokiem nieznany był jeszcze nikomu; dziś wystarczy, aby n. p. w Wilnie, Krakowie lub innych środowiskach nazwisko p. Sławoja ukazało się na afiszach, by wypełnić sale odczytowe po brzegi mimo, iż jak wiadomo, odczyty z wielu względów nie cieszą się zbytniem powodzeniem. Organizacją odczytu p. Sławoja zajęło się T. N. S. W. i Tow. Krajoznawcze w Bydgoszczy.

Szczegóły podamy później.

— Bydgoszcz a Powszechna Wystawa Krajowa. Firmy bydgoskie, biorące udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w charakterze wystawców, prosi Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy o zakomunikowanie jej możliwie odwrotnie ilości miejsca zajętego pod eksponaty, nazwy pawilonu oraz zakomunikowanie najważniejszych eksponatów wystawowych.

— Coraz więcej protestowanych weksli. Ilość weksli niewykupionych w grudniu 1928 r. i oddanych do protestu wzrasta. Kiedy we wrześniu r. ub zaprotestowano na terenie całego państwa 236 900 weksli na sumę 49 miljonów złotych, w grudniu cyfra ta wynosiła 313 000 na rekordową sumę 67½ miljona zł. W Poznańskiem (włącznie Bydgoszczy) w grudniu oddano do protestu 14 tys. weksli na sumę 5½ miljona złotych.

Hazardziści grasują.

Szajka hazardzistów, żerująca na naiwności ludzkiej wciągnęła w podstępny, właściwy sobie sposób do pewnej restauracji mieszkańca Bydgoszczy p. D. i tam w t. zw „naparstki“ ograła go na sumę 600 zł. Gdy p. D. przegrał już wszystkie pieniądze, jakie miał przy sobie i oszuści poznali, że więcej z niego nic nie wycisną, aby uniknąć niemiłych dla siebie zatargów z p. D., okazującym nie dwuznacznie swe niezadowolenie uwolnili się od niego w ten posób, że jeden z należących do szajki wszedł do restauracji i przedstawiwszy się, jako agent policji śledczej, wyprowadził oszustów rzekomo do komisarjatu policji, celem spisania protokółu z zajścia.

Pan D. nie chcąc być prowadzonym w tak „świetnem“ towarzystwie przez rzekomego agenta, zaraz nie poszedł, lecz nieco później; „agent“ też nie nagabywał go o to.

Dopiero w policji, do której w jakiś czas udał się p. D. dla złożenia swych zeznań, uświadomiono go, że całe to zaimprowizowane aresztowanie było trykiem oszustów. Biedna ofiara swej łatwowierności.



U golibrody.

— Pan redaktor dziwi sze moi elegencji, co? Głowy i brody mam przystrzyżone, nawet z nosa i ucha żona wycięła mi włosy. Pan redaktor powinien wiedzić że my, fryzjery, mamy galowego balu u Wicherta. Ja umył głowy i karku, ja sobie nawet nogi pokropił z wodem, choć to niepowinno być, bo mi zaraz katar za nos łapie.

Czy ide w kostjumu? Naturalnie. Pan wi, za co ja sze ubieram? Za Bebe. A moja żona wystąpi jako Sanacje. Pan niewi, jak sze robi Bebe? Wdziwa sze taki okrągły neapolitański rotundy i szpiczastego szlaphut, a za pasem wtyka sze sztyletu. Moja żona ubierze czerwono niebieski kombinacje, aby sze nazywało, że ma niebieski krew a czerwony sposób myszlenia. Pan redaktor zobaczy, jaki furory zrobią Katzendrecki. I już mam naszykowane całe pudełki szpilek do przypnięcia kotyljonowe ordery. Ja nawet rachuje na kotyljonowe Polonji Restituty. Boje sze, że mi zabraknie placu na wszystkie ordery.

Jednego mam kłopotu. Jaby chciał na balu schować naszy żydowskie pochodzenie. Jaby chciał tam uchodzić za katolicki goszcz. To też od trzech dni ja nie wżon do usta ani cebuli ani czosnku. Więc po zapachu, sobi nie zdradzę. Ale zo robić z gębem? Mój szwagier mówi, że ja wcale nie wyglądam na parszywy żyd. że mam zupełnie lordowski fizjognomji. Ale un może dlatego tak mówił, bo poczebował pożyczyć sobi odemnie dwadzieścia złoty.

Ząbek czosnku.

Szanowne T. P. T., czyli Towarzystwa Propagandy Tańca, czyli rozkarnawałone zespoły susenogów balowych upraszam, aby mi zaproszeń na swoje t. zw. zabawy nie przysyłały, albowiem zabawa z takiemi dodatkami jak — wulgarnie się wyrażając — mordobicie, może być do sensacyjnego zebrania radnych przyrównane, może niejeden więc imitować, ale miłą zabawą nigdy nie będzie.

Żeby to jeszcze kogo innego spotkało, darowałbym; ale ów policzek dostał się właśnie mnie. I to darowałbym, gdybym był nań zasłużył, a zasłużyłbym prawdopodobnie w stanie odmiennym czyli podchmielonym, lecz tak nie było — przysięgam na Bakchusa!

Więc „jak się stało, opowiem“, a szanowni czytelnicy osądzą, komu sromotę policzkowania przypisać, kto był ordynarny i gbur wszeteczny i... czy ja wobec tego muszę się pojedynkować, ja biedna ofiara obcych płodów poetycznych.

Złapała mnie na sali balowej rozkarnawalona prześliczna dzieweczka i prosi „raz dokoła“. Oczywiście odmawiam, gdyż na murzyńskiem łamaniu nóg nie znam się zupełnie. Więc dzieweczka prosi przynajmniej o wierszyk.

Wiersze mam w zapasie, lecz naturalnie obce; zatem zaczynam recytować aforyzm Kwiatkowskiego (żeby mu czaszka pękła!), a djabli przynoszą narzeczonego prześlicznej dziewecki. Oby mu także czaszka pękła, chamowi ordynarnemu w lakierach!

— Czemu pan nie kończy? — wdzięczy się aniołeczek w spódniczce.

— Chętnie i ja posłucham — dodaje zazdrością ziejący narzeczony (Bodaj się był urodził z polipem w obu uszach!)

Zaczynam tedy da capo najskromniejszy w świecie wierszyk:

„Pocoć perły, cud - dziewczyno,
Skoro sama jesteś perłą
Ukochaną i jedyną,
Pocoć perły, cud - dziewczyno?
Przyjdź! Rozkosze nas spowiną,
Rządy sprawi tęsknot berło —
Pocoć perły, cud - dziewczyno,
Skoro sama jesteś perłą?“

Czy za taką piękną wiązankę słów godzi się bić w twarz?

A jednak zazdrosny cham to uczynił.

Naturalnie w tej chwili zareagowałem oddaleniem się ze sali zbezczeszczonej tak ordynarnym postępkiem niekulturalnego osobnika i z pięcioma palcami na policzku poszedłem sobie na śnieg biały, który przyprowadził do równowagi moje wzburzone serce, a również uderzone miejsce.

Licho przywiodło na moją drogę znajomego. Gadu — gadu o tem i owem, aż znaleźliśmy się pod... Nie głupim gadać, gdzie to było.

Znajomek ciągnie do środka, a ze środka ciągnie muzyczka do środka.

Ledwo wstąpiłem na roztańczonego „przestwór oceanu“, znów podobna historja, znów prośba o wierszyk, a prosi znów „dziewczę z buzią jak malina“, a jaka niewinna! jaka urocza w swojej naiwności!

Bronię się szczerze, że dopiero - co za deklamację otrzymałem chlastację...

— A jakiż to był wierszyk? — pyta niewinne dziewczątko, które pewnie jeszcze nawet o bocianie nie słyszało.

Posłusznie deklamuję:

— „Pocoć perły. cud - dziewczyno itd.“

— Śliczny wierszyk! — zachwyca się maleńka. — A dla mnie nie ma pan podobnego, ale też z perłami?

— Musi być wierszyk z perłami? Pani sama jesteś perłą.

— Właśnie dlatego proszę.

Zacząłem tedy znowu z Kwiatkowskiego:

— „Perła może być przekłutą
Tylko diamentem;
Na nic wszelkie inne dłuto,
Aby mogła być przekłutą.
Niejeden się zawiódł luto
Z kiepskim instrumentem —
Perła może być przekłutą
Tylko diamentem“.

Przy ostatniem słowie rączka naiwnej dzieweczki z trzaskiem spoczęła na mojem policzki, a równocześnie posłyszałem wyrazy:

— Pan jesteś świntuch ordynarny!

Kr. Siasicki.

Kurs bibljotekarski T. C. L.

Komitet Tow. Czytelni Ludowych na miasto Bydgoszcz organizuje dla swych bibljotekarzy specjalny kurs bibljotekarski, który odbędzie się w czasie od 18—20 bm w auli Szkoły Wydziałowej męskiej przy ul. Konarskiego 7. Organizacje, które pragną brać udział, winny się zgłosić przed rozpoczęciem kursu. **Zgłoszenia należy kierować do biura parafjalnego przy kościele Św. Trójcy.**

Wstęp na wykłady jest bezpłatny. Od będą się one przez trzy dni od godz 18 do 20 w następującym porządku: Znaczenie książki. — ks prob. Skonieczny, prezes T. C. L. Literatura nowoczesna a) klasyczna — prof. Góralczyk, b) dzisiejsza — prof. dr. Peliński. System działowy i liczbowy w bibljotece z praktycznemi pokazami — Utecht, gł. biblj. TCL. Jak czytać książki — ks. prof Hanelt, II wiceprez TCL. Technika wypożyczania książek i prowadzenia kartotek — p. Utecht.

Bolesna niespodzianka dla inwalidów.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej okólnikiem nr. 6846 0 III zawiadamia, że na podstawie decyzji ministerstwa rolnictwa z dnia 1 stycznia 1929 r. zostają cofnięte wszystkie ulgi dotychczasowe, stosowane przy nabywaniu drzewa przez inwalidów z lasów rządowych.

Trudno doprawdy zrozumieć, jak władza może wydać takie zarządzenia w chwili, gdy szereg przepisów ustawy inwalidzkiej czeka na wykonanie. Nie płaci się przecież renty w wysokości ustawowej. W tych warunkach ulga przy kupnie opału miała dla inwalidów znaczenie bardzo poważne. Obecnie ulgę tę skasowano, nie podnosząc równocześnie świadczeń w gotówce do poziomu, wskazanego ustawą.

W sprawie fałszowania mleka

Łatwy sposób fałszowania mleka, jak również okoliczność, iż mleko jako produkt szybko rozkładający się, szczególnie w porze letniej — zaraz bywa konsumowane, czynią często niemożliwem przeprowadzenie nad niem należytej kontroli, a tem samem przeto stanowi mleko bardzo dogodny objekt dla różnych karygodnych manipulacyj.

Z tego też względu Urząd badania środków z całą energją przeprowadza możliwie jak najściślejszą kontrolę mleka. Kontrole mleka przeprowadzane są codziennie. Są one — wziąwszy pod uwagę że mleko przechodzi przez kilka i kilkanaście rąk nim się dostanie do konsumenta i że przewozi je się z dalszych okolic koleją, lub wozami — bardzo uciążliwe, a uchwycenie winowajcy wymaga całego zasobu pracy i umiejętnego postępowania.

Ilość analiz mleka, dokonanych w roku, dosięga cyfry 2.000. Z cyfry tej około 20 procent podlega zakwestjonowaniu. Mimo to jednak, fałszowanie mleka nie ustanie, jeżeli konsumenci nie będą pomagać władzom. W razie zauważenia, lub podejrzenia zafałszowania tego artykułu codziennej potrzeby, należy sprawę kierować natychmiast do jednego z następujących urzędów: do komisarjatów policji, do urzędu policji miejskiej, do oddziałów sanitarnych do laboratorjum miejskiego, lub do najbliższego posterunkowego, które to władze byłyby w stanie zbrodnię przypieczętować i winnych podać do kary.

— **Dwie nowe wystawy w Muzeum Miejskiem.** Niebywałe powodzenie, jakiem się cieszą aż dwie naraz wystawy urządzone w Muzeum Miejskiem, świadczą o ich wysokiej wartości i ważnem zadaniu, jakie spełniają wobec postulatu kultury i estetycznego wychowania szerokich sfer społeczeństwa.

Wystawa graficzna „Typy i charaktery XIX stulecia" ilustruje tak pouczająco, choć często i z odcieniem karykatury, różnorodne sceny z życia kilku pokoleń, ich zawody i zajęcia, cnoty i wady, prace, rewolucje i komuny, że zastąpić może poglądową lekcję historji minionego wieku.

Znajduje się na tej wystawie i „Kącik dla pań", kącik zawsze aktualny, bo daje przegląd mód od czasów Empire'u, znakomicie odtworzonych sposobem graficznym i z wiernem oddaniem koloru strojów. Wystawa ta jest ze wszechmiar godna zwiedzenia.

Druga osobna wystawa o piętro wyżej, obejmuje kolekcję obrazów znanego malarza mórz, Wacława Zaboklickiego, który część tegorocznych swoich prac z pobytu w Gdyni, zaprezentował na krótki czas naszej publiczności. Obrazy te malowane szeroko i z niezrównaną techniką, dają miarę talentu wielkiego artysty, cieszącego się zasłużoną sławą. Z braku miejsca, w dzisiejszym numerze, feljeton p. Malewskiego o wystawach będzie umieszczony w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

— **Zygmunt Lisicki,** znany i ceniony pianista-wirtuoz, prof. tut. Miejsk. Kons. Muz. urządza w dniu 17 lutego (niedziela) swój koncert recital. Jest to jedyny koncert świetnego artysty przed jego wyjazdem zagranic. Dobór programu: Beethoven, Chopin, Debus i t. d. ręczy za doskonale zapowiadającą się ucztę artystyczną. Bilety są już do nabycia w Księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, Gdańska 16/17. — Koncert odbędzie się w Kasynie Cywilnym. Fortepian Blüthnera z f-my Sommerfelda. (3572

PROGRAM W KINACH.

KINO WOJSKOWE ul. Sowińskiego. Tylko 2 dni wyświetla arcydzieło sezonu „Czarna Wenus" dramat erotyczny w 10 aktach, według głośnej powieści Maurycego Dekobry. Początek seansów: w niedzielę, o godz. 4, 6 i 8 w. Dziś kino nieczynne.

KRISTAL wyświetla nadal z życia zakulisowego kabaretu z **Lyą Marą** jako „**Królową Jazzbandu.** Film daje dużo emocji, rozwesela bo nie braknie w niem komicznych sytuacji i zadawala pod względem artystycznym. Nadprogram.

NOWOŚCI. Jeden z najpiękniejszych filmów cyrkowych, (przewyższający znacznie swego czasu głośny film „Varieté" z Janingsem) pt „**Ten, z którego się śmieją...**" wyświetlany zostanie jeszcze w sobotę i niedzielę. Przecudna gra młodziutkiej i pięknej Jenny Ingo oraz Wernera Krausse, zaś świetna reżyserja i dobre obrazy: ostatni wyraz gry i techniki filmowej. Treść filmu jest tak porywająca, że publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji. Poza tym doskonałym filmem wyświetla się lepszy od innych tygodników bardzo aktualny i ciekawy niemiecki tygodnik filmowy „Ufy".

MARYSIEŃKA dziś daje po raz pierwszy podwójny program, składający się z dramatu, wywierającego śmiech i płacz na przemian pt. „**Dom upiorów**" oraz miłej kształcącej karnawałowej farsy pt. „**Panienka w jedwabnych pończoszkach**", z Magdy Bellamy w roli głównej.

ODRODZENIE ul. Miedza 2 (pierwszy przystanek tramwajowy za szkołą przemysłową) wyświetla od soboty 9. bm. wspaniałą sztukę w 12 aktach pt. „**Księżna Gdańska**". Nadprogram „Flip i Flap jako architekci" arcyzabawna komedyjka w 2 aktach. Początek seansów w niedzielę o godz. 3, 4.45, 6,40 i 8,15, w dni powszednie o godz. 6 i 8.

CORSO dziś wyświetla premierę dawno zapowiedzianego potężnego dramatu cyrkowego pt. „**Największy cyrk świata**". Drapieżne zwierzęta, sensacyjne numery cyrkowe wzruszająca treść, oto walory tego naprawdę wielkiego filmu. W rolach głównych największe sławy cyrkowe. Nadprogram „**Moryc III. w opałach**" i Dziennik Pathe

Przegląd kobiecy.

Książę karnawału. Dzień 12 lutego. Krok wstecz. Warszawa - Bydgoszcz. Opamiętanie. Modna sylwetka „Miss Polonia" dba o estetyczny wygląd rąk. Kobiety, o których się mówi. Przepisy gospodarskie.

Najaktualniejszą rzeczą obecnie jest kończący się karnawał. Zaczarowany książę karnawału, zbudzony w noc sylwestrową w przepełnionych lokalach Bydgoszczy, jest już zmęczony, częściowo znudzony przesytem zabaw, jednostajną rytmiką dzisiejszych „szlagierów" à la „Czy masz ju krawat od Lewandowskiego", napisany przez Rapackiego. Krótki karnawał, który otwierał wrota do upragnionych zabaw, dobiega końca.

Z uderzeniem godz. 12 z wtorku na środę Książę Karnawału pogrąży się w ciężki sen. Mam wrażenie że wszyscy powitają ten koniec westchnieniem ulgi.

Wiele było zabaw w Bydgoszczy, lecz jeśli chcielibyśmy pisać ich przegląd, nie wiedzielibyśmy, od której zacząć, a na której skończyć.

Przodowała, jak zwykle, Warszawa. Wyróżnić tam należy dwa wielkie bale. Olbrzymiem powodzeniem cieszył się t. zw. „**bal polskiego jedwabiu**", mający na celu **popieranie przemysłu krajowego.** Hasło bardzo aktualne. Protektorat przyjęła prezydentowa Mościcka. Większość pań z protektorką na czele, przybyły na zabawę w tualetach ze stuprocentowego, polskiego jedwabiu, wyrabianego w Milanówku.

Pierwszą nagrodę otrzymała pani **ministrowa Świtalska,** w białej ze złotem krynolinie, drugą artystka-malarka p **Zofja Raczyńska-Arciszewska,** za tualetę z surowego jedwabiu (także z Milanówka), własnego pomysłu i własnoręcznie malowaną. Był to prawdziwy tryumf wytwórczości krajowej.

Na balu mody rozegrała się walka o nazwę królowej mody. Właściwie były to „wyścigi" wielkich magazynów warszawskich. Królowa mody z roku ubiegłego p. Marja Balcerkiewiczówna, poniosła w bież. karnawale klęskę na rzecz **popularnej Zuli Pogorzelskiej,** która wystąpiła w krynolinie z różowej tafty, haftowanej w błękitne kokardy. **Wicekrólową mody ogłoszono p. Balcerkiewiczówne,** w powłóczystej białej sukni princesse, której dół miał podobno czterdzieści metrów obwodu.

Tak było w Warszawie, a jakże bawiono się w Bydgoszczy?

Wogóle bydgoskie imprezy ze względu na okazałość straciły wiele w porównaniu do kilku lat ubiegłych.

W roku bieżącym królowały na naszych salach balowych tak modne koronki i tiule w najrozmaitszych kolorach. Sukien równych u dołu, prawie że nie było. Nie widząc tych pięknych tualet zdawałoby się, że te wszystkie ogony i różne wydłużenia u sukien są brzydkie. Nieprawda, prześlicznie one wyglądają, na zgrabnych figurach naszych pań. Najmodniejszym pantoflem na karnawał i stosownym do każdej toalety był srebrny lub tęczowo-opalizujący ze skóry „optima", gładki, o niezbyt wydłużonym szpicu, na wysokim francuskim obcasie. Pończoszki również srebrne.

Uczesania karnawałowe były sutsze niż dotychczasowe i bardziej fantazyjne, aby zgadzały się z bogatą pomysłowością i strojnością modnych sukien balowych.

Karnawał się kończy, ale w dobie obecnej nie znamy ograniczeń. Tańczymy na jesieni i z wiosną, w zimie i w lecie. Szał tańca staje **się w ostatnich czasach chorobliwy.** W jednem przyszła naprawa — epileptyczne charlestonowe łamańce idą do kąta, **powracamy do marzącego tanga, bostonu, bluesa, a nawet — klasycznego walca.**

W roku ub., który przed pięcioma tygodniami zakończyliśmy, byliśmy świadkami **pogoni kobiet za smukłemi linjami.** Powodem tego było zwracanie większej uwagi nie tyle na piękno twarzy, ile na **harmonję całej postaci kobiecej.** Moda każe być szczupłą i wiotką. Wszystkie modele współczesnych sukien są do takiej właśnie sylwetki przystosowane. Stąd też walka, by być raczej chudą niż normalnie zbudowaną. Lecz wszelka przesada bywa jednak zgubna dla zdrowia i estetycznego wyglądu.

Kryje to w sobie **pewne niebezpieczeństwo.**

Przy nadmiernem wychudzeniu łatwo o różne choroby kobiece i zaburzenia w przewodzie pokarmowym, przychodzi następnie osłabienie, zaburzenie sercowe, nerwowe...

I dlatego groźnem jest zbyteczne odchudzanie się. Nawet moda nie może być w dzisiejszych demokratycznych czasach, absolutną władczynią, gdy zagraża ona zdrowiu.

* * *

Sensacją dnia jest dziś osoba bardzo skromne, panienki, zwykłej urzędniczki Miejskiej Kasy Oszczędności, której nazwisko jest tak głośne w Polsce. **Jest nią „miss Polonia" p. Kostakówna.**

Czerwona prasa warszawska **niema słów** zachwytu, opisując piękność, urodę, czar niewysłowiony tej postaci. W opisach swych jest nawet bardzo szczegółowa. **Z dużym naciskiem podkreślano jej ręce,** które zasługują na nazwę najpiękniejszych w Polsce.

O piękności jej ręki świadczy nie tylko jej kształt, lecz w pierwszej linji sposób ich utrzymania. Okazuje się, iż na delikatne i wypielęgnowane ręce, mogą sobie pozwolić nietylko osoby, które nic nie robią, lecz potrzeba tu systematycznej pielęgnacji.

Rąk zasadniczo nie myje się częściej, jak 5—6 razy dziennie, bowiem częste moczenie skóry jest szkodliwe. Osoby, które myją częściej ręce, powinny używać zgęszczonej gliceryny. Własność udelikatniającą posiada zwykły sok cytrynowy, ogórkowy i boraks dosypany do wody, który działa wybielająco.

Bardzo przykra jest sprawa pocenia się rąk. Chcąc temu zapobiec, nie wolno się myć w zimnej wodzie, gdyż wywołuje to tem silniejszą reakcję. W podobnym wypadku należy myć ręce i nogi w bardzo gorącej wodzie.

Bardzo wskazane są okłady na noc zwykłym rumiankiem, biorąc w tym celu nietylko ostudzony odwar z niego, ale i sam kwiat. W ciągu dnia dobrze jest pocierać często ręce pudrem talkowym.

Tak bardzo rozpowszechniony i spopularyzowany dziś „manicure" działa dodatnio na estetyczny wygląd paznokci jak i całej ręki. Pogłębianie paznokcia przez wycinanie skórki nadaje mu piękny wygląd migdałowy.

* * *

Tegoroczna laureatka Nobla, Sigrid Nudsed ma wielkie zamiłowanie do kuchni i gotowania, zna sztukę kulinarną i słynie z umiejętności przyrządzania wspaniałych przyjęć dla gości.

* * *

Lady Heath, słynna lotniczka angielska, ma poważne kłopoty, ponieważ jej bogaty mąż nie zgadza się na finansowanie lotów żony i umieścił ogłoszenie w dziennikach, że za długi swej żony nie odpowiada.

* * *

W mieście Rennes we Francji rozpoczęła wykład na uniwersytecie M-lle Bequiqua. Jest to pierwsza profesorka prawa, kobieta, we Francji.

* * *

Jak się robi wyborne „domowe piwo"? Recepta jest wcale nieskomplikowana: bierze się kilo i 20 deka słodu żytniego, tyleż jęczmienia oraz 2½ deka mąki razowej zaparzyć należy w gorącej wodzie (4 litry wody), aby uformowało się ciasto gęstsze i wstawia się do letniego pieca na 12 godzin. Gdy mieszanka owa zaczerwieni się, wsypuje się 80 deka mąki gryczanej, 25 deka drożdży zarabia się ciepłą wodą i pozostawia od 4 do 6 godzin.

Gdy dobrze się wyrobi i na wierzchu pokażą się drożdże — zlewać w butelki, mieszając płyn w naczyniu, aby razem z drożdżami wlewać do butelki, korkować je i wynosić do piwnicy do piasku.

Piwo takie jest lekkie, musuje jak szampan i daje się przechować kilka tygodni.

Jaxa.

Baczność, piekarze i młyny!

Zwraca się uwagę na rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta, ogłoszone w Orędowniku Urzędowym miasta Bydgoszczy nr. 3 z dnia 1. II. 1929, z wyjaśnieniem, że wzorce mąki w przepisowych słoikach mogą zainteresowani (piekarze i młyny) odebrać za odpowiednią opłatą w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego ul. Grodzka 32 pokój 8 w dniach 11 i 12 b. m. Winni niezastosowania się podlegają karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

— **Przedsiębiorstwo radjowe i elektrotechniczne rozszerza swą działalność na Pomorzu.** Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie p. inż. Brukarzewicza i polecamy zainteresowanym jako solidnego i sumiennego fachowca mającego długoletnią praktykę poza sobą. Nadmieniamy, że p. B. uzyskawszy koncesje na wykonanie instalacji elektr. od Zw. Elektr. Chełmno, Świecie, Toruń rozszerza swą działalność i na te powiaty.

— **Bibljoteka Tow. Czyt. Lud. na Wilczaku** jest w niedzielę, t. j. dnia 10. bm. zamknięta.

— **Nowy spis abonentów telefonu m. Bydgoszczy** znajdować się powinien w każdem biurze.

Reklamy umieszczone na tablicy spisu telefonicznego osięgną bezsprzecznie swój sukces, gdyż wpadają każdemu w oko. Wobec drobnych wierszy spisu abonentów nawet niezainteresowany musi zauważyć nazwiska uwydatnione większym drukiem. Kto jeszcze nie nadał ogłoszenia, niech się spieszy. Tylko do 20 lutego przyjmujemy wszelkie zmiany i reklamy.

— **Ostatni dzień karnawału** już się zbliża, więc każdy kto pragnie ostatnią chwilę spędzić wesoło, niech nie omija okazji i pospieszy na podkoziołek, który urządza Koło Absolwentów w dniu 12. bm. w Strzelnicy.

— **Sokół IV. Bielawy** urządza swą zabawę karnawałową 10. bm. w sali Rzeźni Miejskiej. Orkiestra doborowa i dużo innych niespodzianek początek o godz. 19-tej. Wszystkich sokołów, sokolic i sympatyków zaprasza Komitet.

— **Korpus Podoficerski 11. Dyw. Art. Kon.** pod łaskawym protektoratem dowódcy dywizjonu JWPana ppułk. dr. Włodzimierza Dembińskiego zaprasza na zabawę karnawałową dziś w sobotę, 9. bm. w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej.

— „Carne Vale“, „Carne Vale“! Oto okrzyk który z tysięcy piersi rozlegać się będzie w nocy z wtorku na środę, po całej kuli ziemskiej. Żegnaj nam! ach żegnaj nam karnawale, na cały długi rok. Lecz jak narodziłeś się w noc Sylwestrową wśród radości i wesela, tak i odejdź! Życie jest krótkie! A więc żyjmy i bawmy się! A nie wiecie gdzie! Gdzie spędzić chwil uroczych parę i zapomnieć o wszystkiem! A więc zdradzę Wam! Idźcie we wtorek do Resursy Kupieckiej! „Miss Polonja“ już od godziny wiecz. otworzy swoje gościnne podwoje na Wasze przyjęcie! Szukasz szczęścia!? Wstąp na chwilę! I to wszystko za 2 zł Nie macie zaproszenia? Nie martwcie się! Jest już w drodze albo dostaniesz je przy kasie! A więc członkowie K. S. „Polonja“, sympatycy i przyjaciele! Oczekujemy Was!

HUMOR i SATYRA.

Królowie.

Mały Janek czyta historyczne powiastki. Papa przegląda gazetę.

— Tatusiu, czy królowie zawsze są dobrzy?

— Naturalnie, że zawsze. Ale asy są lepsze.

Och, ta biurokracja!

W małem miasteczku wychodzi pasażer przed dworzec koleji, podchodzi do jedynej dorożki i każe wieźć się do hotelu Na to dorożkarz:

— Nie mogę jechać z panem. Jest ostry przepis, ze pod dworcem koleji musi stale stać jedna dorożka na wypadek, gdyby jeszcze ktoś przyjechał.

Zajęcie.

— Co słychać u ciebie?

— Zmieniłem zajęcie. Pisuję teraz do wielu gazet.

— Gratuluję! Można to przeczytać?

— Owszem! Tu masz wczorajszy numer Czytaj. co piszę:

„Poszukuję dużej pożyczki na niski długoterminowy procent“.

— **Śledź.** W ostatni wtorek karnawału tj. 12. bm. w salach hotelu „Pod Orłem“ dorocznym zwyczajem zarząd kuchni dla ubogiej inteligencyj organizuje bal „Śledzi“. Zarząd ufa, że zarówno doniosły cel jak i piękna zabawa zgromadzą w tym dniu całe obywatelstwo Bydgoszczy „Pod Orłem“. Początek o godz. 21. Polonez o godz. 22. Wejście tylko za zaproszeniami.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Z otwartego mieszkania Anieli Mańkówny przy ulicy Aleje Mickiewicza 2—3, skradziono damski zegarek srebrny i inną biżuterję wartości 60 zł.

— **Czego już nie kradną?** Dnia 8 bm. po południu nieznany sprawca skradł zamek który odkręcił wraz z klamką od bramy domu przy ulicy Gdańskiej 85 na szkodę właścicielki Elżbiety Rettich.

Ujęto: 1 poszukiwanego, 1 oszusta, 2 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Wiec przedwyborczy w Osieku

Dnia 3 marca br. odbyć się mają w gminie Osiek tak jak w wszystkich innych gminach powiatu wyrzyskiego wybory do rady gminnej, składającej się na Osiek z 24 ławników. Jak się obecnie okazuje, pragną Niemcy pod naciskiem bydgoskiej centrali „Deutschtumsbundu“ przy tych wyborach upiec swoją pieczeń polityczną. Postanowili więc nietylko wysunąć listę własną ale i rozbić polskie społeczeństwo na kilka grup, aby tą drogą pozyskać jak najwięcej głosów i mandatów i dać politykom z Rzeszy Niemieckiej, zabiegającym o rewizję granic polsko-niemieckich, sposobność do twierdzenia, że ziemie zachodnie Polski zamieszkane są — w dużym stopniu przez Niemców.

W swej przebiegłości, obawiającej się urzeczywistnienia tego planu, posuwają się tak, że agitują wśród ludności polskiej i starają się na swoją listę jako przynętę wciągnąć nazwiska Polaków.

Dla położenia intrygom tym kresu, odbył się wczoraj (w piątek) wiec ogólno-polski, na którym m. in. przemawiał redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. E. Bigoński. Odkrył on całą perfidę gry niemieckiej, dając wyraz przekonaniu, że ani jeden Polak nie da swego nazwiska na listę niemiecką, nie chcąc się narazić na napiętnowanie go jako zdrajcy sprawy polskiej Przemówienie swoje zakończył mówca apelem do stworzenia jednej polskiej listy i solidnego na nią głosowania

Apel ten przyjęto wśród burzy oklasków Przygotowaną przez komitet listę polską wszystkich stanów przyjęto bez zmiany. Złożono przy tem uroczyste przyrzeczenie dołożenia wszystkich sił, aby zakusy Niemców sparaliżować.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

NIEDZIELA, 10 LUTEGO.

Poznań. (336,3). Godz.: 10,15—11,30: Transm. naboż. z Bazyliki wileńskiej. 11,30—14,30: Konkurs skoków z międzynarod. zawodów narciarskich w Zakopanem. (Transm. z Warszawy) 11,30—11,45: Sprawozdanie opisowe. 11,45—11,55: Sprawozdanie sportów z poprzednich dni zawodów. 11,55—11,58: Przemówienie prezesa Polskiego Związku Narciarsk. 11,58—12,00: Hymn narodowy. 12,00—14,00: Wyniki zawodów 14,00—14,30: Krótkie przemówienie czołowych narciarzy polskich i zagranicznych. 15,15—17,30: Koncert symfoniczny. (Transm. z Warsz.). 17,30—17,50: Gawęda reporterska. 17,50—18,20: Audycja dla dzieci. 18,20—19,00: Muzyka kameral na 19,00—19,20: Biuletyn Stow. Młodz. Polsk. 19,20—19,45: Odczyt (Transm. z Warsz.). 19,45—20,15: 7-my konkurs rozrywek umysłowych i rozstrzygnięcie 6-go konkursu. 20,15—20,30: Nadprogram. 20,30—21,00: Szopka Radjowa. (Transm. z Warsz.). 21,00—21,15: Kwadrans literacki (Transm. z Warsz.). 21,15—22,00: Transmisja z Warszawy c. d. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty sportowe 22,20—22,40: Lekcje tańców. 22,40—24,00 Radjokabaret.

Warszawa. (1385,7). 10.15—11,30: Transm. naboż. z Katedry wileńskiej. 14,30—14,30: Transmisja z Zakopanego konkursu skoków z międzynarodowych zawodów narciarskich 14,30—15.10: Odczyt z działu rolniczego. 15,10: Kom meteor. 15,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 17.30—17,55: Odczyt. 17.55—18,20: „Z przeżyć i dziejów narodu“ — prof Henryk Mościcki. 18,20—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,45: Odczyt „W krainach półksiężyca sfinksów i piramid“ pt. „W delcie Nilu“ — prof. Bohdan Richter. 19.45—19,55: Nadpr., komun. 19.56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20.25: „Rozrywki umysłowe“. 20,30: Szopka radjowa. 22.00—22,05 Komun. lotn.-meteor. 22.05—22.20: Kom. PAT 22,20—22,30: Komun.: policyjny, sportowy nadprogram. 22,30—23,30: Transm. muzyki tanecznej.

— **Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Osiowski** przybywa dziś — jak się dowiadujemy — do Bydgoszczy, aby zbadać stosunki w tutejszej Powiatowej Kasie Chorych.

— **Z piątkowego koncertu.** W ub. piątek w sali Kasyna Cywilnego odbył się koncert uczniów Seminarjum Nauczycielskiego zarówno chóry, jak wielki zespół orkiestralny wywiązały się ze swego zadania znakomicie. Dyrygent chóru i orkiestry p. prof. Małecki nagradzany był hucznemi oklaskami. Publiczności było bardzo dużo, wprost przepełnienie. Dochód przeznaczono na cele szkolne.

Tak więc seminarzyści rozpoczęli bardzo szczęśliwie i udatnie sezon koncertowy w Bydgoszczy.

— **„Biały Tydzień“ u Siuchnińskiego i Stobieckiego,** przy Starym Rynku nr. 3, kończy się w sobotę dnia 16 bm. Kto nie miał okazji dotąd z taniego zakupu „Białego Tygodnia“ powyższej firmy korzystać, może to jeszcze w ostatnich dniach uskutecznić. Jak nam donoszą firma Siuchniński i Stobiecki zaopatrzyła skład swój w olbrzymie zapasy towarów białych, pościelowych i bieliźnianych, które nadal po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje. Również bieliznę damską i męską można po cenach zniżonych nabyć; to też możemy firmę wyżej wymienioną wszystkim gorąco polecić. Istnieje ona od lat 27 i ma wyrobioną renomę, że sprzedaje po niskich cenach towar pierwszorzędny.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub mandolin. „Lirenka“. Dziś w sobotę dnia 9. bm. urządzamy wieczorek na który zapraszamy mile gości. Początek o godz. 8 wiecz w lokalach p. Piątkowskiego Toruńska 184.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W niedzielę, 10. bm. odbędzie się w Resursie Kupieckiej bal morski. Prosimy naszych członków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tej imprezie.

K. S. „Brda“ oddział szachowy. Schadzka dziś o godz. 7 w kawiarni „Bielany“ przy ulicy Bielany narożnik ul. Jackowskiego. Sympatycy szachu mile widziani.

Związek Pracowników Kupieckich. We wtorek dnia 12. bm. odbędzie się na zakończenie karnawału schadzka koleżeńska w hotelu Lengning, o godzz. 8 wieczorem, na którą zapraszamy wszystkich członków oraz gości przez tychże wprowadzonych.

Sekcja Dobroczynności. We wtorek 12. bm. roczne zebranie sprawozdawcze w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zabawa karnawałowa odbędzie się w niedzielę, 10. bm. w salach Kasyna Cywilnego.

S. M. P. „Białych Orląt“. Dziś w sobotę o godz. 7,30 roczne zebranie sekcji gimnastycznej Zebranie przewodnictwa o godz 7,15 w Domu Katolickim.

Tow. Terminatorów. Zebranie walne odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 3 w Domu Czeladzi, przy ul. Zygm. Augusta.

Tow. Kulturalno - Oświatowe Kobiet im. Dąbrowskiego. Zebranie miesięczne w niedzielę 10. bm. o godz. 5 po poł. w salce p. Jeża, ul. Grunwaldzka 14, „Złoty Róg“.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Z powodu tego, że sala zebrań jest w niedzielę zajęta, zebranie Towarzystwa odbędzie się w przyszłą niedzielę tj. 17. bm. o godz. 2 po poł. w sali p. Kleinerta.

„Moniuszko“. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 12. bm. o godz. 8 wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz 7 wieczorem.

Tow. Kobiet „Jedność“. Zebranie plenarne w niedzielę, 10 bm. po nieszporach w Domu Katolickim przy Farze.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę, 10. bm. o godz. 5 po poł. zebranie grona technicznego w sali Rzeźni Miejskiej.

Okręg S. M. P. Męski Bydgoszcz. Zebranie Rady okręgowej w niedzielę 17. bm. o godz. 10,30 w salce przy kościele św. Trójcy. Każde stowarzyszenia przysyła wedle możności prezesa i 1 delegata.

Żeńska drużyna „Sokoła“. Plenarne zebranie żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w środę, 13. bm. o godz. 8 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, na którem wygłosi p. insp. Klóskowski dalszy ciąg wykładu swego zamierzonego cyklu, na temat: „Obowiązki kobiety jako matki“. Ze względu na ważność referatu tak drużyna jako i członkinie na powyższe zebranie stawić się winne.

Sokół V. Okole - Wilczak bierze udział w pogrzebie śp. Stefanji Kempinowej, siostry honorowego członka drh. inż. Krzywca dnia 9 lutego o godz. 4 przy ul. Błonia 8.

Stow. Pań pracujących w handlu i konf. Zebranie plenarne w poniedziałek 11. bm. o godz. 7 wiecz. w salce parafjalnej.

Bank Polski płacił w dniu 9 lutgo za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,16
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	210,84
guldeny gdańksie	172,46
szylingi austrjackie	124,78
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,28

Giełda warszawska

dnia 8 lutego.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	110,25	110,00	110,25
5-proc. poż. premj. dol.	103,25	103,50	103,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	178,00—176,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Spiess	000,00—252,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 91,00
Siła i Swiatło	146,00—000,00
Firley	53,00— 50,00
W. T. Węgla	000,00—094,25
Nobel	20,25— 21,00
Ostrowieckie Zakłady	103,00—100,00
Parowozy	00,00— 31,00
Rudzki	00,00— 33,25

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 2. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,00—32,50
Pszenica nowa	40,50—41,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—45,75
Mąka pszenna 65 proc.	57,75—61,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	24,75—25,75
Otręby pszenne	24,75—25,75
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	53,00—58,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 8 lutego 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00.00—93,00

4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00—49,50

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	20,50—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	104,00—000
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	108,00—109
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00— 86,00
Dr. Roman May I em.	000,00—112,00
Spółka Stolarska I em.	72,00— 00,00

Tendencja: Utrzymana.

Kto wygrał na loterji?

W trzecim dniu ciągnienia 4 klasy 18 państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

2 000 zł. nr. 8984.

1 000 zł. nr. 79501 153904.

800 zł. nr. 105278.

600 zł. nr. 43119 134737.

500 zł. nr. 5715 10247 18567 63379 71531 86873 88807 108150 131357 141452 148068 162853 165265 167936.

400 zł. nr. 1106 1951 5524 6191 15230 15344 19949 20521 25318 26351 27437 29198 34511 35956 39476 39503 41524 44197 44617 53255 54259 55954 58997 59730 61727 64598 69670 71147 71452 78150 80021 82517 83036 84644 86043 87001 91168 91212 96061 98482 102925 103686 107843 110502 112506 116114 116306 118032 120952 122704 128597 129311 132502 133908 135139 136865 136999 146630 149915 158438 160139 160299 162050 165534 172682.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Hurtownie i zakłady przemysłowe wobec żądań „biur informacyjnych“.

W związku ze zbliżającymi się wymiarami podatku przemysłowego za rok 1928 niektóre hurtownie kolonjalne i fabryki cukierków zostały zaszczycone przez Urząd Skarbowy po prawym brzegu Brdy następującem pismem: „Jednocześnie uprasza się o zapodanie kwot, za jakie w roku 1928 sprzedano poszczególnym kupcom (ze wskazaniem zamieszkania) do dnia 25 stycznia br.“. Zainteresowana firma nie mając czasu na spełnienie życzenia Urzędu Skarbowego przesłała mu książki klientów, celem porobienia przez Urząd odpisów, jednakże odnośny referent nie zgodził się na to, lecz przedłużywszy termin do 1 lutego br., zażądał przedłożenia odpisów.

Referent ten jednak zapomniał, że firmę do tego po myśli „instrukcji dla biur informacyjnych“ nie ma absolutnie prawa zmusić, nie doczeka się odpisu, gdyż zainteresowana firma po porozumieniu się z autorem artykułu pięknie i stylem urzędowym wyjaśniła Urzędowi Skarbowemu, że apel nie będzie spełniony.

Ponieważ podobne wypadki mogą spotkać inne firmy hurtowne w Bydgoszczy i na prowincji, przeto warto się zastanowić, czy żądanie Urzędu Skarbowego opiera się na prawnej podstawie. Otóż prośba o podanie kwot i adresów klientów danej fabryki w roku 1928 r. stoi w związku z działalnością biur informacyjnych.

Biura te utworzone przez Ministerstwo Skarbu na podstawie „instrukcji dla biur informacyjnych“ z dnia 22 grudnia 1927 („Dz. U.“ nr. 4/28 poz. 40) mają za zadanie przyjmowanie ze wszystkich dostępnych źródeł informacyj i materjałów dotyczących obrotów i dochodów płatników. Bezwzględny obowiązek nadsyłania informacyj biurom informacyjnym **ciąży na wszelkich władzach i urzędach podległych Ministrowi Skarbu,** a więc oprócz urzędów skarbowych na urzędach celnych i monopolach państwowych. Zadaniem biur informacyjnych jest również zbieranie i dostarczanie urzędom skarbowym informacyj, jednakże przez zbieranie danych na miejscu, odnośnie cen rozmaitych towarów w hurcie i detalu, ze szczególnem uwzględnieniem cen artykułów pierwszej potrzeby i artykułów masowych, co do wyjazdów w biurach paszportowych, co do osób które uzyskały zezwolenia na budowę, nabyły automobile osobowe lub ciężarowe, co do sprzedających i kupujących bydło i nierogaciznę w rzeźniach, sprowadzających mięso bite, w urzędach pocztowych, co do nadchodzących przesyłek zaliczeniowych, gotówkowych i inkasa weksli przez P. K. O., przesyłek towarowych na kolejach, w urzędach dróg wodnych co do spławu drzewa, w letniskach notowanie kuracjuszy i t. p. (czego zresztą w całości biura informacyjne nie są w stanie wykonać, gdyż personel ich do tej pracy jest za mały).

Wyraźnie zaznaczyć należy, że każda firma przemysłowa i handlowa musi urzędowi skarbowemu względnie urzędnikom biura informacyjnego udzielić informacyj i zezwolić na zrobienie odpisu z ksiąg, a to na podstawie art. 56 ustawy o podatku przemysłowym. Ten ostatni artykuł wyraźnie mówi, że „przedsiębiorca jest obowiązany **okazać** urzędnikom, dokonywującym lustracji, księgi handlowe, tudzież wszelkie inne zapiski“, jednakże żadna hurtownia **nie ma absolutnie obowiązku na życzenie władz sama załatwiać na piśmie, komu towary sprzedała w 1928 r. wraz z podaniem ilości i adresu, jak to zażądał jeden z urzędów skarbowych w Bydgoszczy.**

Instrukcja o biurach informacyjnych mówi o tem zupełnie wyraźnie i dziwić się tylko należy, że referent o tem nie wie a straszy firmy hurtowne niesłusznem żądaniem i bawi się w odraczanie terminu (1 luty). Paragraf 5 instrukcji o biurach informacyjnych mówi wyraźnie: „czynności biura informacyjnego obejmują: b) czuwanie nad instytucjami i firmami, **które jakkolwiek nie są obowiązane do dostarczania informacyj, to jednak wyraziły swą zgodę na dostarczanie pewnych określonych materjałów“,** a uwaga pomieszczona przy końcu tegoż paragrafu brzmi: „należy drogą **osobistego porozumienia** kierownika biura informacyjnego lub za pośrednictwem właściwego naczelnika Urzędu Skarbowego **dążyć do tego, aby przynajmniej, jeżeli już nie firmy prywatne,** to instytucje państwowe i samorządowe większość materjału nadsyłały same“, jednakże nigdzie nie znachodzi się w instytucji zarządzenie, by firmy prywatne były zmuszane do wypisywania nazwisk i adresów klientów z podaniem ilości sprzedanego im towaru w 1928 r., jak to sobie dowcipnie wykombinował referent urzędu skarbowego po prawym brzegu Brdy...

Miałem sposobność brać udział w dyskusji w sprawie biur informacyjnych w dniu 14 stycznia br. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Doradczego w Poznaniu. Jeden z mówców stwierdził, że odkąd zaczęły działać biura informacyjne, to cały handel hurtowy (dawniej bardzo znaczny) w Ostrowie zamarł. Detaliści bowiem przenieśli się ze swemi zamówieniami do Kalisza, ale do takich firm hurtowych, które nie prowadzą księgowości, gdyż wiedzą dobrze, że tam biuro informacyjne nie dotrze, ponieważ tam nikt nie notuje adresów klientów. To też handel hurtowy w Bydgoszczy, który musi zezwolić na czynienie zapisków władzom skarbowym, jednakże absolutnie nie powinien sam dobrowolnie przesyłać odpisów lub odpowiadać na listy urzędu skarbowego, którego treść powyżej podałem, o ile nie chce doczekać się losu hurtowni w Ostrowie. Znaną jest rzeczą, **że biura informacyjne wypędziły z banków w Polsce do instytucyj bankowych w Gdańsku 70.000 000 zł,** skoro wkładający dowiedzieli się, że tajemnica bankowa nie istnieje. Wszak Bank Ludowy w Gdańsku zamieszczając ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim“, wyraźnie podaje: **„W gdańskich bankach zasadą tajemnica wkładów“.** Fakty te przekonały nawet naczelnika wydziału II go Wielkopolskiej Izby Skarbowej, gdyż na zebraniu Komitetu Doradczego oświadczył publicznie, że biura informacyjne właściwie przez ucieczkę wkładów do Gdańska więcej przynoszą szkody niż pożytku, a sądzę, że i przekona bydgoskie hurtownie i fabryki, by same nie szły zbyt pohopnie za wezwaniem urzędu skarbowego po prawym brzegu Brdy i dobrowolnie nie sporządzały wyciągów klientów.

Dr. Tadeusz Rzepecki.

7¾ miljona centnarów cukru, spożywa Polska w ciągu roku.

Znany statystyk dr. Gustaw Mikusch obliczył, ile cukru spotrzebują poszczególne narody w ciągu roku. Europa i Azja zużyły w roku 1927-28 łącznie 9 i pół miljona ton (190 milj. centnarów) cukru.

Spożycie cukru w poszczególnych krajach przedstawiało się w tonach w wartości cukru surowego następująco:

Anglja 2 072 000, Niemcy 1 626 000, Polska 386 000, Czechosłowacja 393 000, Węgry 113 000, Gdańsk 9 000, Austrja 201 000 Francja 197 000, Belgja 210 000 Holandja 233 000, Irlandja 110 000, Danja 183 000, Islandja 4 000, Szwecja 230 000, Norwegja 82 000, Finlandja 88 000, Włochy 379 000, Hiszpanja 268 000, Portugalja 82 000, Jugosławja 90 000, Rumunja 120 tys., Bułgarja 30 000, Łotwa 42 000, Estonja 26 000, Litwa 26 000, Turcja 77 000, Grecja 67 000, Albanja 4 000, Szwajcarja 167 000, Rosja sowiecka 1 300 000.

Jak widać z powyższego zestawienia, największą ilość cukru skonsumowały w roku ubiegłym: Anglja, Niemcy, Rosja sowiecka, Czechosłowacja, Polska i Włochy.

Państwo kupuje zboże
celem powstrzymania dalszej zwyżki cen.

W związku ze zniżkową tendencją cen zboża minister spraw wewnętrznych wydał odpowiednie polecenie Bankowi Rolnemu w kierunku znacznego wzmożenia tempa zakupu żyta na rzecz państwowej rezerwy zbożowej. Należy zaznaczyć, iż powyższa akcja odnosi pożądany skutek, gdyż trwająca od pewnego czasu tendencja zniżkowa na giełdach zbożowych w Warszawie i Poznaniu została powstrzymana, w Warszawie zaś dało się ostatnio zauważyć na giełdzie nawet pewien wzrost cen.

Targi Angielskie.

Urządzane od 15 lat z rzędu Targi Angielskie przybierają z roku na rok większe znaczenie, co jest potwierdzone stale wzrastającą liczbą firm wystawiających, a co zatem idzie większą powierzchnią zajętą pod eksponaty, rosnącą liczbą odwiedzających Targi z różnych krajów europejskich i zamorskich i zwiększonemi obrotami.

Rozwój Targów i rosnące interesowanie się niemi należy w pierwszym rzędzie następującym czynnikom i ścisłej klasyfikacji eksponatów: a) udoskonalonej organizacji, b) przeświadczeniu o poczynionych postępach w przemyśle angielskim, który dziś we wszystkich dziedzinach może konkurować z przemysłami innych krajów i c) znacznem obniżeniem kosztów produkcji w Anglji, np. w przemyśle skórzanym zniżka cen wynosi 33%, w materjałach piśmiennych od 5 do 12½%, w niektórych grupach przemysłu chemicznego 32%, w przemyśle porcelanowym i szklanym 20%, i t. d.

Tegoroczne Targi odbędą się 18 lutego i 1 marca, i wzorem lat dawnych drobny przemysł będzie wystawiony w Londynie (White City), a ciężki w Birmingham (West Bromwich). Poszczególne działy każdej wystawy podane są poniżej:

Londyn: Wyroby nożownicze, srebrne i platerowane, biżuterja, zegary i zegarki, norymberszczyzna, wyroby szklane różnego rodzaju, porcelana, fajans i wyroby kamienne, papier, materjały piśmienne i przybory biurowe, metalowe urządzenia biurowe, druki, książki, galanterja i różne artykuły dla sklepów ta'acznych, skóra, wyroby skórzane i przybory podróżnicze, wyroby rymarskie i uprząż, szczotki i miotły, gry i zabawki, artykuły sportowe (włączając wędki i strzelby), ubrania sportowe, instrumenty i urządzenia medyczne i chirurgiczne, okulary i przybory optyczne, aparaty i przyrządy fotograficzne i kinematograficzne, aparaty radjowe, instrumenty muzyczne, meble z drzewa, trzciny i wikliny, łóżka i pościel, dywany, linoleum, wyroby koszykarskie, lekkie i ciężkie chemikalja, domowe produkty chemiczne, drogerja, perfumerja, barwniki, artykuły spożywcze i konserwy, wyroby cukiernicze (cukier i czekolada), tytoń, papierosy i cygara, tekstyle i ubrania, sztuczny jedwab, wózki dziecięce i dla inwalidów.

Birmingham: instalacje do oświetlenia na elektryczność, gaz i t. d., piece i naczynia do gotowania, również z aluminjum, kamienia i t. d., przyrządy do wielkich pieców, wyroby żelazne (do celów budowniczych, żeglugi i użytku domowego), maszyny różnego rodzaju i małe narzędzia, urządzenia młynarskie, wyroby gumowe dla celów przemysłowych i do użytku domowego, motocykle i rowery, akcesorja automobilowe, rowerowe i aeroplanowe, przyrządy i instrumenty miernicze i do ważenia, przyrządy sanitarne, farby, lakiery i artykuły malarskie, urządzenia kolejowe, metale wszelkiego rodzaju (za wyjątkiem metali szlachetnych), maszyny i przyrządy rolnicze i ogrodnicze, instalacje dla kopalń i dla kamieniołomów, instalacje dla browarów i rektyfikacji, meble metalowe do ogrodów, namiotów i t. d., konstrukcje budownicze, broń (za wyjątkiem sportowej), rury miedziane, ołowiane, mosiężne i ze stali, przyrządy do rur i do pary, architektoniczne ornamentacyjne wyroby metalowe, liny ze stali i konopi oraz powrozy i sznury.

Wszelkich **bliższych informacyj,** tak ustnych jak i piśmiennych, udzielać będzie Departament Handlu Zagranicznego w Londynie (Department of Overseas Trade, 35 Old Queen Street, London, S. W. 1.), Wydział Handlowy Poselstwa Angielskiego w Warszawie, ul. Piękna nr. 6, oraz **wice-konsulaty angielskie** w Katowicach, Lwowie, Łodzi, **Poznaniu,** Borysławiu i **Bydgoszczy.**

Adres wicekonsula angielskiego w Bydgoszczy: **Mr. J. Winning, Bydgoszcz, ulica Gdańska 142.**

Przeciwko nieuczciwej konkurencji.

Według otrzymanych przez nas informacyj została na zarządzenie prokuratury przeprowadzona rewizja dnia 24. stycznia we fabryce „Gentleman“ w Łodzi, która to firma dopuściła się bezprawnego posługiwania się sposobem fabrykacji, opatentowanym przez znaną firmę „Pepege“ Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. w Grudziądzu.

Przy rewizji zostały obłożone aresztem 262 pary kopyt pomysłu firmy „PEPEGE“, wskutek czego oddział obuwia ludowego firmy „Gentleman“ został narazie unieruchomiony.

Należy przytem nadmienić, że na tle nieuczciwej konkurencji firma „PEPEGE“ od roku już prowadzi proces contra „Gentleman“ i w pierwszych dwuch instancjach sprawę tę wygrała.

Nie ma dwóch zdań co do tego, że bezwzględnie chronić należy solidne i uczciwe przedsiębiorstwa przed bezprawnem wykorzystaniem ich pomysłów i wynalazków. Jak nam bowiem wiadomo, wynoszą koszta doświadczeń i prób, przeprowadzonych przez firmę „PEPEGE“ w kierunku udoskonalenia sposobów fabrykacji na rok 1929, około 1.000.000.— zł.

Niemieccy fabrykanci dykt obawiają się podwyżki cel na olszynę polską.

Donoszą z Berlina, że w tamtejszych kołach drzewnych, w szczególności wśród fabrykantów dykt, panuje wielkie zaniepokojenie z powodu projektowanego podniesienia cła polskiego na olszynę okrągłą do wysokości 6 złotych za 100 kg. Sfery zainteresowane wywierają na rząd niemiecki presję, aby rozpoczął z rządem polskim odnośne pertraktacje.

Przemysłowcy niemieccy obniżają płace.

Związek przemysłowców niemieckich fabryk tekstylnych w Nadrenji wysunął projekt obniżenia płacy mężczyzn zarówno jak i kobiet zatrudnionych w fabrykach o 8,5%, przyczem według propozycji przemysłowców minimum płacy dla robotnika wynosić ma 63 fenigi za godzinę, dla robotnicy zaś 58. Związki zawodowe odbywają obecnie narady w celu zajęcia stanowiska wobec nowych propozycji przemysłwców.

Leon Mikołajczak,
dyr. spraw finans.
P. W. K.

Pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego.

III.

W służbie produkcji polskiej.

Normalizacja, zracjonalizowanie i zmodernizowanie produkcji rolnictwa i przemysłu w Polsce stało się hasłem powszechnem, a bierny bilans handlowy w r. 1928 tłumaczy się szybkiem tempem czynionych inwestycyj produkcyjnych. Skoro tak jest, to trzeba społeczeństwo o tem przekonać i dotrzeć jaknajwcześniej do konsumenta z dowodem dokonanych nakładów. Inwestycje bowiem podjęte dla sprawniejszej, mechaniczniej i doskonalszej produkcji mogą się okazać niecelowemi, skoro zbyt towaru wyprodukowanego w większej ilości i ulepszonej jakości nie dozna odpowiedniego rozszerzenia. Uświadomienie o udoskonaleniu produkcji jest nie mniej ważne dla konsumenta krajowego, jak dla importera zagranicznego. Wszelkie oferty i szablonowe druki przekonywują nabywcę tylko częściowo, a wątpliwości rozwiać można skutecznie jedynie, gdy mu się odnośny towar niemal poda do ręki i da możność ewentualnego porównania go z innym, który jest gorszy. Miejscem popisu dla udoskonalonych warsztatów i zarazem bodźcem dla tych, którzy jeszcze nie poczynili odpowiednich wkładów, aby ich fabrykat znalazł się na odpowiednim poziomie — będzie stoisko w Powszechnej Wystawie Krajowej. Misja ta — Powszechnej Wystawy Krajowej — przyczyni się walnie do wyleczenia konsumenta od chorobliwego, często zupełnie nieuzasadnionego przesądu i pesymizmu.

Nie wiadomo, czy ważniejszem jest hasło hamowania importu od hasła propagowania eksportu. Na ogół jednak przeważa przekonanie o konieczności wzmożenia wywozu dla zrównoważenia bilansu handlowego. Zapatrywanie to może być o tyle słusznem, o ile pojemność własnego rynku jest zaspokojoną. Jeśli w Polsce o tem mówić jeszcze nie można, to z innych przyczyn, aniżeli z wyczerpania granic tej pojemności. Wchodzi tu w grę polityka eksportowa rządu. Bądź jak bądź dla podtrzymania wartości waluty własnej konieczny jest aktywny bilans płatniczy, a ten w dużym stopniu uwarunkowany jest czynnym bilansem handlowym. Nie sposób na dłuższą metę podtrzymać aktywność bilansu płatniczego przez ściąganie kapitałów udziałowych zagranicznych, których niebezpieczeństwo jest równie duże dla życia gospodarczego, jak i dla wpływów politycznych, o ile w nadmiernej mierze przeniknie do kraju. Moment zagrożenia już nadszedł jeśli w kapitałach naszych banków jest stosunek odwrotny, aniżeli przed kilku laty, bo 75 proc. w pośredniej, czy bezpośredniej formie znalazło się w rękach zagranicy. Ponieważ kredyty zagraniczne dla banków, jakkolwiek bardzo pożądane, są zbyt szczupłe, istnieje poważna obawa, że ten sam los spotka nasze placówki przemysłowe.

Znalezienie rynków zbytu dla towaru polskiego i zracjonalizowanie i uszlachetnienie eksportu, jest najprostszą drogą do aktywizacji bilansu handlowego. Pozyskanie zaufania zagranicy będzie tem łatwiejsze, im wcześniej i dobitniej wykażemy, że stosunki wewnętrzne w kraju pozwalają na normalny rozwój gospodarstwa narodowego, zabezpieczając spokój i wyzyskanie bogactw naturalnych. Pozyskane zaufanie otwiera kredyt moralny i materjalny. Usiłowania propagandowe naszej prasy i delegatów, wysyłanych zagranicę, nie odnoszą pożądanego skutku, zaczem idzie o wygranie lepszego atutu. Tym argumentem, nie ulegającym żadnym wątpliwościom, może być znowuż tylko generalny pokaz tego, co u siebie zrobić zdołaliśmy mimo wyjątkowych warunków powojennych, t. j., że wogóle potrafimy pracować. Propagandą pisaną i słowem dużo zrobić można, lecz chyba zgodni jesteśmy z tem, że daleko bieglejsi i zasobniejsi we fundusze na podobne cele są nasi sąsiedzi. Jakkolwiek więc usiłowań w tym względzie zaprzestawać nie należy, to i równocześnie łudzić się nie winniśmy, że na tem polu stale należeć będziemy do pokonanych. Pozostaje więc również jako jeden z wybitnych czynników pomocniczych w akcji pozyskania konsumenta i kredytora zagranicznego Powszechna Wystawa Krajowa z pokazem propagandowym dorobku kulturalnego i gospodarczego podczas pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości Polski. Rozwiejmy tendencyjnie kolportowane fałszywe wersje o inercji słowiańskiej tkwiącej w Polaku, nie tylko słowem, ale czynem.

Dziś w zwartym szeregu cały naród stoi za Powszechną Wystawą Krajową. Cały przemysł, górnictwo, handel, finanse, rzemiosło, rolnictwo i ogrodnictwo, nauka i sztuka, prasa, wojsko, sport i wychowanie fizyczne, a nawet emigracja polska przychodzi ze swoimi pokazami na Powszechną Wystawę Krajową, by stworzyć wielki obraz twórczości polskiej i jej wyników, poczynań i zamierzań. Zbliżamy się do momentu, który zaważy decydująco na szali samodzielnej i niezależnej egzystencji gospodarczej, kulturalnej, a nawet politycznej. Żaden inny naród nie mógłby przypisać jakiejkolwiek wystawie takiego znaczenia, za to my, świadomi aktualności związanych z nią zagadnień i tworząc pierwszą w Polsce tej miary rewję kulturalno-gospodarczą winniśmy sobie jasno zdać sprawę, że znaczenie P.W.K. dla rozwoju gospodarstwa narodowego będzie wprost historyczne.

Czy oficerom należy się zwrot zapłaconych podatków komunalnych od uposażeń służbowych?

Znanym powszechnie jest fakt, że ciała samorządowe tej dzielnicy, a w szczególności magistraty i wydziały powiatowe pobierały od pewnych dykasteryj wyższych pracowników podatek komunalny od uposażeń służbowych.

Trwało to w tej dzielnicy począwszy od wprawienia w ruch maszyny podatkowej aż do roku 1927; od roku 1927 przestano pobierać ten rodzaj podatku, a to najwidoczniej z tego powodu, że przekonano się o nielegalności tego źródła podatkowego.

Zresztą niema już żadnej wątpliwości w tym względzie, bo Najwyższy Trybunał Administracyjny już wydał wyrok w tej materji, a tem samem usunął wszelkie prawne niejasności, wyrok ten oznaczono: **L. Rej. 975.26.**

Władze komunalne, pobierając ten rodzaj podatku od oficerów tutejszego garnizonu (naturalnie, że i w innych garnizonach też), oparły się na ustawie pruskiej Kommunalabgabengesetz z 14. VII. 1893 — zbiór ustaw pruskich, str. 152 — oraz na polskiej ustawie w przedmiocie państwowego podatku dochodowego.

Co do ustawy pruskiej z 14. VII. 1893, to ona nie upoważnia władz komunalnych do pobierania od oficerów podatku komunalnego od uposażeń służbowych, gdyż par. 42 tej ustawy mówi wyraźnie, „że co do oficerów obowiązują dotychczasowe przepisy", **a więc rozporządzenia z 1886 r. i 1892 r., które zwalniają oficerów od płacenia podatków komunalnych od uposażeń.**

Władze komunalne uważały te przepisy, jako pewnego rodzaju przywilej na rzecz oficerów, co ich zdaniem uchyliła polska Konstytucja w art. 96; mniemania tego jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił, gdyż „wyjęcie pewnego odłamu obywateli i to odnośnie do ich dochodów zawodowych i służbowych z pod pewnego obowiązku podatkowego, nie stwarza żadnego przywileju stanowego, o którym mówi polska Konstytucja w artykule 96".

Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął też na tem stanowisku, że i polska ustawa w przedmiocie państwowego podatku dochodowego nie upoważnia władz komunalnych do pobierania podatku, czy raczej dodatku komunalnego od uposażeń służbowych oficerów.

Wspomniany wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzekając nielegalność tego źródła podatkowego, zasądził pewien wydział powiatowy na zwrot pobranego już z tego tytułu podatku, a skarżącego tj. księdza J. Ł. zwolnił od płacenia go. Tu nadmienić wypada, że od tego podatku zwolnione są **osoby duchowne, oficerowie i nauczyciele szkół powszechnych.**

Jak z powyżej przedstawionych faktów wynika, należy się zwrot sum pobranych od tego rodzaju podatników przez władze komunalne; podatnikom tego rodzaju, którzy mają dostatecznie urzędowo stwierdzone dowody, powinny właściwe władze podatkowe komunalne **zwracać pobrane niesłusznie należytości i to już bez żadnych trudności.**

Najbardziej w tym względzie zainteresowanymi są oficerowie, gdyż tych jest stosunkowo najwięcej.

Wszelkie czynienie trudności w tym względzie mogłoby tylko przyprawić władze komunalne o koszta procesowe, bo legalność powyżej opisanego źródła podatkowego należycie już określił Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Niespodziewany rekord Gdyni.

Jak wskazują najświeższe dane statystyczne, port w Gdyni wykazał w styczniu br. nowy niespodziewany rekord przeładunkowy. Pomimo niezwykle ostrej zimy i trudności komunikacyjnych szczególnie w dowozie węgla, **obrót ogólny portu wyniósł 240 000 ton,** gdy dotychczasowy najwyższy obrót w jesieni roku ub. wynosił 204 000 ton. W styczniu 1928 r. przeładowano w imporcie i eksporcie 109 000 ton, co świadczy, że ruch w porcie w ostatnim miesiącu był blisko **100% wyższy, niż przed rokiem.**

Weszło do portu ogółem **106 statków**, opuściło port **118 statków,** tj. najwyższa zaledwie w dwóch miesiącach dotychczas osiągnięta ilość statków. Reprezentowanych było w wywozie 12 flag, przyczem **na pierwszem miejscu stoi Szwecja** (44 statki), dalej Niemcy (27), Łotwa (12), na czwartem miejscu znajduje się flaga polska (9 statków).

Przywieziono ładunków 11 000 ton, w tem saletry 6 400 (za cały 1928 r. 7 500 000 t.), łomu żelaznego 3 600 000 t. (w r. 1928 8 300 000 t.), **tytoniu** 728 ton, **bawełny** 102 tony. Obie ostatnie pozycje pojawiły się w statystyce portu gdyńskiego po raz pierwszy. Wywieziono ładunku 203 000 ton, w tem węgla łącznie 198 000 ton, **po raz pierwszy cukru** 3 700 000 ton, soli 800 ton (za cały r. 1928 — 1 900 000 ton).

Ostrzeżenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z powodu panującej wścieklizny psów, zostało wydane przez p. wojewodę zarządzenie niedopuszczania do swobodnego biegania po ulicach psów bez kagańcy i marki podatkowej. Celem ukrócenia swawoli ze strony lekceważących przepisy policyjne właścicieli psów, zarządzone zostało przez urząd policji miejskiej **wyłapywanie psów,** które będą wałęsały się po mieście wbrew przepisom. Do wyłapywania przeznaczeni są umyślnie funkcjonarjusze, zaopatrzeni w urzędową legitymację i białą ostemplowaną przepaskę na lewym rękawie. Funkcjonarjusze podczas wykonywania czynności mają charakter urzędników i wszelki stawiany opór ze strony publiczności lub przeszkadzanie w czynnościach będzie karane. Przyłapane psy będą odstawiane do rakarni celem ubicia.

Ujęcie włamywacza.

Policja śledcza ujęła dnia 7 bm. pewnego zawodowego włamywacza, przy którym znaleziono zegarek złoty damski, medaljon otwierany złoty, parę złotych kolczyków oraz jedną branzoletkę, jako też cały arsenał kluczy i kluczyków służących do otwierania patentowych zamków i do szaf. Wzywa się poszkodowanych, aby zechcieli zgłosić się do wydziału policji śledczej, pokój 72.

— **Kradzież narzędzi monterskich.** Monterowi Antoniemu Szulcowi, zamieszkałemu przy ulicy Szczecińskiej 9, skradziono na budowli przy ulicy Libelta 1, rozmaite narzędzia monterskie wartości 200 zł.

— **Kradzież skrzynki rodzynków.** Dnia 7 bm. z magazynów firmy Kentzer i Sp. przy ulicy Gdańskiej 149, skradziono skrzynkę rodzynków wartości 100 zł.

Polskie Str. Chrz. Demokracji koło Wilczak—Okole.

Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 9. lutego wieczorem o godz. 7. w lokalu p. Bartkowskiego, narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Na porządku obrad **wybór nowego zarządu.** Przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji „Lloyd Bydgoski" fabryka maszyn odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 1 w południe w lokalu p. Szlagowskiego.

Zebranie filji rzemieślników rolnych pow. wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lutego br. o godz. 12,30 w Domu Polskim w Wyrzysku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Obserwator — Mrocza. Korespondencja nie nadaje się do druku, zanadto jest osobista i bardzo małostkową. Są przecież ważniejsze rzeczy.

W. R-cki. Chełmża. Z odcinków tych nie wiemy — co mamy prostować. Autora — nie znamy.

J. K. Kcynia. Prosimy o podanie swego nazwiska. Korespondecji bezimiennej nie zamieszczamy.

Pan Benedykt Ponczek. Prosimy o krótkie informacje i o pisanie na jednej tylko stronie.

Uczestnicy balu nauczycieli w Kcyni. Anonimowych korespondencji nie przyjmujemy. Prosimy o podanie swych nazwisk.

Ostrzegam

że za wszelkie długi, zaciągane przez moją żonę **Izabelę z Krupskich Mataskowa**, współwłaścicielkę realności położonej w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej 67, **nie biorę jako wspólnik na siebie żadnej odpowiedzialności** w czasie od sierpnia 1928 do ostat. dni. O ile to ktoś czyni, przyjmuje to tem samem na własną odpowiedzialność. Hipoteka tej realności **nie** może być obciążona żadnemi kredytami bez mego zezwolenia jako wspólnika. Również oświadczam że zamieszkujący z Izabelą z Krupskich Mataskową osobnik **nie jest jej mężem ani kuzynem, lecz obcym człowiekiem**, który pozostawił w Nowym Jorku chorą żonę z czworgiem dzieci, znajdującemi się obecnie w przytulku i nie ma on prawa bez mojej zgody do administrowania tą realnością. Mąż Izabeli **Henry J. Mataska**, 520 West, Str. Apt. 2 E. o/o Mrs. Henrick, New York C-ty. (3336

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552
ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Wszelkie gatunki
sera, wędliny, marynaty, konserwy, świeże śledzie, kiszone ogórki
dostarczam każdą ilość po najniższych cenach dzien.
August Latte Hurtownia sera
Bydgoszcz ul. Sw. Trójcy 12e, Telefon 1108
Prospekty gratis. (1219) Prospekty gratis.

Żelazo, blachę, gwoździe,
osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397
poleca po przystępnych cenach
Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. por. ką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Kantówkę belki żerdzie podłogi

według list — dostarcza korzystnie (2392
A. Medzeg, Fordon

Lecznica

chorób wewn. i nerwowych
Dr. Króla Bydgoszcz Pl. Wolności 5
Telefon 1910. (2895
Zakład Roentgena. — Gabinet elektrofizyk. Kąpiele lecznicze.

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny — bezinteresownie. — Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2. (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje: 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik Redakcja „Świt", Nowowiejska 32, m. 6.** (1561

„RADJOFONJA"

Zakład Radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel. 1080.
poleca doskonałe (32975
radjoaparaty na długoterminowe spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

FRIGORIN-MOTOR



PRZECIW ODMROŻENIOM
2443

Nasze babki
Nasze matki
i my same
używamy do pielęgnowania ciałek naszych dzieci tylko
PUDER i MYDŁO BEBE SZOFMANA

RADJO

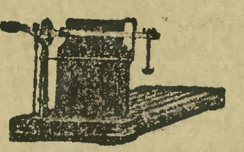


Na raty! Na raty!
Części składowe. — Nowości.
Fachowe ładow. akumulatorów.
Inż. M. BRUKARZEWICZ
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181.
Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (1789

Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin
po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168
B. SOMMERFELD
Telefon nr 883 i 458 **BYDGOSZCZ** ul. Śniadeckich 56.
Roczna produkcja do 1500 pianin

Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rok zał. 1905. **Rzetelna, fachowa obsługa.** Rok zał. 1905.

Najstarsza w kraju Fabryka Wag i Wyrobów Metalowych
dawniej **Juljusz Sperling S. A.**
Rok założenia 1856 w Warszawie (3369
Obecnie przeniesiona do Bydgoszczy, ul. Mazowiecka 29, tel. 611.
Pierwszorzędnej jakości



WAGI:
stołowe, dziesiętne, setne, wozowe



i inne dla wszelkich gałęzi handlu i przemysłu.

Telefon 462 **„WOLTA"** Telefon 462
Specjalne Biuro Elektrotechniczne: Emil Ritt, Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. (38971
„WOLTA" „WOLTA"



Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 **Bydgoszcz, ul. Toruńska 43** Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózką
wszelkie rodzaje drzewa budulcowego i dla stolarzy
kantówkę według listy, deski do skrzyń
Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.
w Bydgoszczy
Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**
przyjmuje wkłady w złotych i dolarach
płacąc najwyższy procent,
wypożycza bezpłatnie skarbonki
34536) dla drobnych oszczędności,
załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Kalosze śniegowce
i wszelkie artykuły gumowe przyjmuje się **do zelowania i reperacji**
E. GUHL i Ska
Długa 45, tel 1934. (2825

Etażerki

do nut
poleca tanio w wielkim wyborze (31554
B. Sommerfeld
fabryka pianin
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 56.

Jakie pasorzyty zimują ukryte w kryjówkach drzew owocowych?

Otóż: Zarodki mszycy krwistej, mszycy zielonej i czarnej, tarczówki, kwieciaka, mączniaka agrestowego, czarnego grzybka, plamistości liści, gnicia owoców, przeróżne chrząszczyki, żagiew, mchy i wiele innych szkodników.
Całą tę plagę ogrodów zniszczyć można przez dwukrotne spryskanie
ARBOSALUS-KARBOLINEUM
z początkiem i końcem zimy i tem samem cieszyć się wiosną zdrowym wyglądem drzew, jesienią zaś zbierać potrójny plon. — Do nabycia: W oddziale Fabrykacyjnym środków do ochrony roślin i walki ze szkodnikami **DROGERJI „UNIVERSUM" w Poznaniu**, ulica Franciszka Ratajczaka 38 i w każdej innej drogerji po cenach oryginalnych. — Prospekty na preparaty nasze oraz na aparaty do spryskiwania wysyłamy bezpłatnie. ARBOSALUS wysyłamy w beczkach à ca 160 kg. po 1,75 zł za kg., w bańkach po 5, 10, 20, 25 i 50 kg. po 2,— zł za kg. wyłącznie opakowania. — ARBOSALUS rozcieńcza się w stosunku 10—15%. (31579

Najniezbędniejsze dla rolnictwa
wapno nawozowe
dostarcza korzystnie i na dogodnych warunkach kredytowych
Wapniarnia Miasteczko - Spółka Akc.
Zarząd w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 7, telefon 41-66.
Fabryka w Miasteczku nad Notecią, pow. Wyrzysk, tel. Miasteczko 11.
Zamówienia przyjmuje tak Zarząd w Poznaniu jak i wszystkie firmy rolniczo-handlowe. (33839

„RUGBY" 4 i 6-cio cylindrowe samochody - dobre i tanie osobowe, ciężarowe, autobusy, taksówki, podwozia **„DURANT"**
Przekonajcie się!
„Antok" łańcuchy rolkowe, zębkowe i urządzenia transportowe **„Vulcan-Elektro"** elektr. aparaty do wulkanizacji opon i węży
Przedstawicielstwo: **Edmund Narożny** - Automobile
2527) **Poznań-Wilda**, ul. Przemysłowa 41.

Złote medale
na każdej wystawie.
Zastępstwa:
Warszawa · Katowice
Poznań · Gdańsk · Lwów
23169)

Znawcy *kupują*
Pianina Jähne'go

Centrala Pianin
Bydgoszcz
ulica Pomorska 10
Tel. 22-25

Ubrania z cienkiej wełny powinny być równie starannie prane jak jedwab...



Prać swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...

WEŁNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowemi pasami czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszem nieumiejętnem i nieostrożnem praniu—stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione miłej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować puszystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftaniki, szale, pończochy mogą wyglądać do końca jak prosto ze sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Poprostu prać wszystko przez moczenie w pianie Lux'u, bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdem praniu wyglądają jak nowe. Można więc śmiało prać w Lux'ie najbardziej delikatne wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pierze cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko..

Adres..

D.B.53 (Upra sza się o wyraźne pisanie)

L.P.53—3

Ważne dla właścicieli samochodów i warsztatów reparacyjnych!

Pierścienie uszczelniające

dla motorów samochodowych wszelk. typu poleca tanio
Skład hurtowy **Wallerand, Gdańsk (Danzig)**
Fleischergasse 40, telefon 26131. (3576

Ogłoszenie.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy **poszukuje kilku**

szoferów-motocyklistów

na miasto Bydgoszcz i Gdynię.

Do podań należy dołączyć:
1. szczegółowy życiorys,
2. świadectwo szkolne,
3. świadectwo moralności za czas od opuszczenia szkoły do chwili obecnej,
4. świadectwo obywatelstwa polskiego,
5. dokumenty wojskowe,
6. świadectwo odbytej praktyki zawodowej,
7. pozwolenie na prowadzenie motocykli, wydane przez Urząd Wojewódzki.

Początkowe uposażenie według grupy XIIa w charakterze pracownika kontraktowego. Potrzebnych dalszych informacyj udzieli się w godzinach służbowych od 9—13 w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów, pokój 33, gdzie również można składać podania. (3512
Nr. 1583/1. **Dyrekcja Poczt i Telegrafów.**

Potrzebny zaraz ewentualnie później

żelaźniak

(3575
posiadający znajomość fachowe, dobry ekspedjent. Oferty z odp. świadectw i podaniem warunków przy wolnym stole i stancji do Dz. Bydg. pod „P. B“.

Długoletni st. asystent I. kliniki chirurgicznej Uniw. Warsz.

Dr. med. Lucjan Piórek

dyrektor Szpitala Powiat. w Chełmnie
przyjmuje w chorobach **chirurg. i kobiecych**
w Szpitalu Powiatowym od godz. 12—13
w mieszk. pryw., Plac Woln. 2 po poł. $3^{1}/_{2}$—5.
3551)

Bank Rzemieślniczy

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
w Bydgoszczy, ulica Długa 49
telefon 492 **telefon 492**

Otwiera rachunki bieżące i czekowe, dyskontuje weksle, udziela członkom pożyczek, **przyjmuje wkłady** już od **1.— zł.** za bardzo dobrym oprocentowaniem i t. d.
Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Kradzież starego papieru!

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazyjnem kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.

W razie odpowiednich propozycji przez nieznanych osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych. 20692

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.
Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

2530

Na ogólne życzenie **przedłużamy**

„BIAŁY TYDZIEŃ“

do soboty, dnia 16-go b. m.

Siuchniński i Słobiecki

Ogłoszenie.

Na podstawie § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państw. podatku i opłat skarb. z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb. w Gniewie rozpisuje następującą publiczną licytację ruchomości za zaległe podatki państwowe i opłaty skarbowe:

Miejsce licytacji	Data licytacji i godz. rozpoczęcia	Ruchomości wystawione na licytacji
Gniew ul. Gdańska nr. 1	dnia 20. II. 1929 o godz. 10.30	koń czarny
Gniew Rynek nr 36	dnia 20 II. 1929 o godz. 11 tej	2 ubrania męskie
Jazwiska zbiórka J Kluzik	dnia 21. II. 1929 o godz. 14-tej	wóz rzeźnicki
Widlice zbiórka Fr. Różyński	dnia 22. II. 1929 o godz. 12-tej	jałowica $^{3}/_{4}$ roku
Widlice zbiórka Jan Rocławski	dnia 22. II. 1929 o godz. 12.30	kanapa gobelinowa
Gogolewo zbiórka Fr. Janca	dnia 23 II. 1929 o godz. 9-tej	2 świnie a 3 ctr.
Dzierzążno oberża St. Rezmer	dnia 23. II. 1929 o godz. 10 30	kanapa gobelinowa, pluszowa, biurko dębowe, fortepian
Rudno zbiórka Artur Strehlke	dnia 25. II. 1929 o godz. 14.20	bufet dębowy
Gremblin oberża Kamrowskiego	dnia 25. II 1929 o godz. 15-tej	skrzypce
Lignowy szl. zbiórka Fr Błażek	dnia 27. II. 1929 o godz. 11-tej	dubeltówka, samochód, koń gniady, krowa biało-czarna, świnia i około 100 ctr. owsa
Janiszewko majątek	dnia 28. II. 1929 o godz. 11 tej	stóg wyki

Powyższe przedmioty oddane zostaną najwięcej dającemu za gotówkę.

Gniew, dnia 6 lutego 1929.

Urząd Skarbowy
3513) **Podatków i Opłat Skarbowych w Gniewie.**

DRUKI

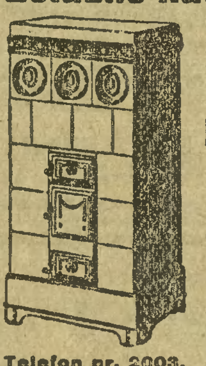
wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Żelazne kuchenki na wzór westfalski



Telefon nr. 2003.

do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne **piece kaflowe**

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!
Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpper
warszt. bud. pieców i kuchen.
Bydgoszcz, Zduny 5.
3226)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Stenotypistka

znająca polską i niemiecką stenografję, ze znajomością prac biurowych, poszukiwana. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem wym. pensji do firmy 3541
T. Nowak, fabryka maszyn, Chodkiewicza 18.

Poszukujemy zaraz **dzielnego**

ekspedjenta

Szczegółowe oferty z życiorysem, odpisami świadectw, fotografją i podaniem wynagrodzenia należy skierować do firmy

Krzymański & Hećka
Starogard
Hurtownia towarów kolonjalnych. 3584

Do dwóch chłopców w wieku 6—7 lat poszukuję dobrze ułożonej 3556 **bony**, władającej poprawnie językiem niemieckim. Zgłoszenia uprasza
D. Witkowska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 4—5.

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo II drzwi. 25405

Polecam się na wesoła i inne uroczystości jako

kuchmistrzyni

d wykwintnego gotowania. 2234
Łukowiczowa
ul. Mazowiecka 39.

†

Po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 8 lutego 1929 r. o godzinie 1-ej w nocy, przeżywszy lat 52, nasz najlepszy kolega

ś. p.

Kazimierz Majchrzak

kierownik działu w Wydziale Kontroli Dochodów Dyrekcji Gdańskiej.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 lutego o godzinie 15½ z kaplicy starego cmentarza. Msza św. w poniedziałek, dnia 11 lutego o godz. nie 8-mej w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. (3563

Cześć Jego pamięci!

Koledzy.

†

Dnia 8 lutego br. o godzinie 1 w nocy, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy syn, ojciec i brat

ś. p.

Kazimierz Majchrzak

przeżywszy lat 52.

Rodzina.

Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 lutego o godz. 15½ z kaplicy starego cmentarza. (3563

†

Dnia 8 b. m. o godzinie 6 rano zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, brat i wuj ś. p.

Jan Górski

emerytowany nauczyciel

przeżywszy lat 83, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Mazowiecka 33 na stary cmentarz odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 3½ po południu, zaś Msza św. żałobna w kościele Serca Jezusowego we wtorek, dnia 12 bm. o godzinie 9 rano. (F-1808

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę zwłokom najukochańszej naszej matki, babci, cioci i siostry ś. p.

Franciszki Hennesowej

oraz wyrazili nam współczucie z powodu Jej śmierci, składa z głębi zbolałego serca płynące **„Bóg zapłać“**

F-1798) **Rodzina.**

Ca. **15 000 sztuk** dobrze utrzymanych sos.

podkładów kolejki małej

1.20 m. dg. 13/18, sztuka 75 groszy loco wagon stacja załadowania są do oddania. Zapytania skierować: 3561

Zbąszyń skrzynka pocztowa nr. 12. (3561

Za wszystkie dowody współczucia złożone z powodu śmierci mego męża śp. 3588

Jana Pułkowskiego

oraz wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali zmarłemu ostatnie przysługi, składam na tej drodze

serdeczne „Bóg zapłać“.

Marja Pułkowska, z domu Wieczorek.

Pan Minister Sprawiedliwości mianował mnie

Notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą w Bydgoszczy

Dr. Drwięga

adwokat

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159.

3565

We wtorek, dnia 12 bm. o godzinie 10 sprzedawać będziemy na składnicy przy ul. Dworcowej 72 przez **publiczną licytację** za gotówkę

skrzynkę szkła taflowego, 100 oliwiarek, 2 brony, skrzynkę butelek, maszynę szewską, skrzynię kredy, worek szczotek, beczkę lakieru z farbą, partję rzeczy domowych, 2 okna jednoskrzydłowe, 2 kaloryfery, kilka przedmiotów dentystycznych oraz wiele innych rzeczy. (2528

C. Hartwig S. A.

Międzynarodowi ekspedytorzy

Licytacja drzewa

We wtorek, dnia 19 lutego b. r., o godz. 9.30 rano odbędzie się licytacja drzewa opałowego, użytkowego i drągów. Sprzedaż drzewa odbędzie się **w leśniczówce Rudnik** w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówkę.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa Grudziądz.

3553) (—) E. Baranowski.

Zarząd Szpitala Powiatowego w Gniewie (Pom.)

rozpisuje

KONKURS

na posadę pielęgniarki

która może się wykazać dłuższą praktyką w oddziałach położniczych i ginekologicznych. (3560

Do zgłoszeń które winny zawierać wysokość wymaganego wynagrodzenia, należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i odpisy świadectw.

Wolne mieszkanie i utrzymanie w Szpitalu Powiatowym.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Zarząd Szpitala Powiatowego.

Introligatora

siłę zdolną i sumienną poszukuje

Drukarnia dla Handlu i Przemysłu

Dr. Emila Warmińskiego 13. (3532

Restauracja „ZAGŁOBA“

ul. Gdańska 165 Telefon 399

W sobotę i niedzielę

występy artystów po raz pierwszy w Bydgoszczy

HUMOR — ŚPIEW

Przygrywa koncert powszechnie znanej i lubianej orkiestry p. J. Mrówca. (3540

Dobrze pielęgnowane piwo ukoćimskie. Lokal otwarty do rana.

GŁOŚNIK RADJOWY

wartości 125 złotych

jako

bezpłatną premję

uzyskał nr. 337. Co miesiąc wylosowuje się u mnie jedną premję bezpłatnie. Każdy, który kupił cośkolwiek w poprzedzającym miesiącu, bierze udział w losowaniu.

Centrala optyczna St. Zakaszewski

1099) **Bydgoszcz, ul. Gdańska 7.**

Chemiczna pralnia i farbiarnia

Z. Komorowski

BYDGOSZCZ, ulica Grunwaldzka nr. 141

Skład ul. Śniadeckich 50

czyści, farbuje i plisuje

Najstaranniejsze i prędkie wykonanie.

Najniższe ceny. 3538

Wielka licytacja

przy **ul. Gdańskiej 131** u spedytora **Wodtkego** w składnicy prawo. (3539

We wtorek, 12 lutego o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w sprawie spornej następujące meble: **1 kompl. sypialnia z lustrem i marmur, 1 bufet** (orzech), **stoły rozciągane, szafy, szafonierki, łóżka z mater., krzesła, lustra, kuchnia, kanapy, obrazy** a ej **1 obraz cenny** (olejny) wyk. ks. Dziadzi, **zegarki złote 1 dywan** (smyrna) 3×4, **1 skrzypce, maszynka do włosów, fortepjan, zegary, narty, komody** i wiele innych przedm.

M. Piechowiak zaprz. licytator i taksator

Długa 8 CENTRALA MEBLI Telefon 1651

Kupna okazyjne

samochodów używanych, po remoncie w doskonałym stanie, gotowych do jazdy:

Austro-Daimler 10/40, 6 cyl., 6 osob. coupé
„ „ 10/40, 6 cyl., 6 osob. torpedo
„ „ 17/60, 6 cyl., 6 osob. limuz.
Minerva 12/34, 6 cyl., 6 osob. transformable
Opel 10/30, 4 cyl., 6 osob. torpedo
O. M. 6/25, 4 cyl., 6 osob. torpedo
Fiat 505 9/31, 4 cyl., 6 osob. limuzyna
Fiat 505 9/31, 4 cyl., 6 osob. torpedo
Stoewer 12/36, 4 cyl. torpedo nadający się na ciężarówkę (3577

AUSTRO-DAIMLER S. A.

Oddział w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 7 - Tel. 75-33, 76-65

garaże i warsztaty

2 ekspedjentki

tylko zdolne pierwszorzędne siły **z dłuższą praktyką** w branży konfekcyjnej **za wysoką pensją i specjalnem wynagrodzeniem podczas Powszechnej Wystawy** potrzebne **na posadę stała.** (3574

Zgłoszenia z odpisami świadectw

Stefanja Konopińska, Poznań

Magazyn Konfekcji i Bielizny Damskiej ulica Gwarna nr. 9.

Poszukuję kilku wymownych

panów fachowców niekoniecznie, zarobek 600 do 800 zł miesięcznie. Zgł. przyjmuje generalny zastępca Grudziądz, ul. Lipowa 27, I ptr. lewo. 3554

Zamienię 3555

4 pokojowe mieszkanie

z komfortem w Grudziądzu przy głównej ulicy na takie same w Bydgoszczy lub Toruniu. Oferty pod „Zamiana“ do Dzien. Bydg. Grudziądz.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Ścigalski

zaprasza Szan. gości na wielkie świniobicie które odbędzie się w sobotę i niedzielę. przy ul. Hermana Frankego nr. 8 (3527

Sosnina [?]

solidna tania na spłatę poleca Stolarnia, Nakielska 5. (3524

SPRZEDAŻE

Dom

3-piętrowy, dochód roczny 10.000 zł, cena 73.000 zł wpłata 40.000 sprzedam Mańkowski, Grudziądz ul. Trinkowa 13. 3555

Cukiernia

pół koncesji z urządzeniem jedyna na miejscu 4500 mieszk. Potrzeba 1500 zł do objęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pomorze“. (3587

Piekarnię

parową z domem w miasteczku sprzedam. Cena 23.000 zł wpłaty 20.000 zł Osobiste zgłoszenie Gozimirski Inowrocław, Mikołaja 30. 3552

Pies

wilk tanio na sprzedaż. Kaszubska 30, gospodarz. 3528

Koń

5 letni, lekki wóz piekarski, półszorki w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz Bydgoszcz, Leszczyńskiego 11. (3533

POSADY WOLNE

Poszukuję (3586

starszego pomocnika, branży żelaza zaraz lub 15 marca. Odpisy świadectw z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. Jan Ohnesorge nast. B. Kiedrowski, Czersk Pom.

Młodszy (3585

czeladnik blacharski może się zaraz zgłosić. A. Ciesiołka, Chojnice, Plac Piastowski 10, Pomorze.

Poszukuje

się zaraz energiczne panie do zaopiekowania się dziećmi z dłuższą praktyką, pożądany język niemiecki i polski ul. Fryry nr. 5, Hoffmann. 3583

Uczciwy

chłopiec potrzebny. Hetmańska 8/9 w tapicerni. F-1834

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik 3542

kołodziejski szuka zajęcia z całkowitem utrzymaniem lub bez. Of. pod „Kołodziejski“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2

Sierota

lat 16 poszukuje zajęcia przy lekarzu lub w szpitalu, najchętniej z życiem od 1 lub 15 marca. Of. pod „K. K“ do Dzien. Bydg. 3531

Fryzjerka F-1827

i manikurzystka poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. B. C.

Cukiernik

mający 10 lat praktyki poza sobą poszukuje posady natychmiast lub od 1. III. Leon Nehring, Tczew. Król. Jadwigi 3. (3291

MIESZKANIA

Mieszkanie

3 lub 4 pokojowe z łazienką poszukuję w okolicy gazowni. Zapłacę 150 do 180 złotych miesięcznie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inżynier“. (3534

Zamienię

6 pok. mieszkanie na 5 pok. parterowe lub na I piętrze do 1. VI. br. lub wcześniej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. 10“. (F1830

POKOJE

Pokój

umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia zaraz. Kołłątaja 7, III. piętro. (3477

Do wynajęcia

Pokój umeblowany, słoneczny, z osobnem wejściem Świętojańska 22, I piętro lewo. 3535

Wspólny

pokój dla pana tanio wynajmie. Garbary 24, lewo. 3525

Pokój F-1832

umebl. bez pościeli natychmiast wynajmę. Podolska 20, parter prawo.

Pokój F-1829

umebl. wynajmę. Gdańska nr. 31/32, IV ptr. prawo.

RÓŻNE

Palenie tytoniu

odzwyczaić się każdy może na zawsze przez użycie papierosa „Nargilo“. Cena 3 zł, plus porto Drogerja Minerwa. Bydgoszcz, Śniadeckich 42. (F1831

Zgubiono

portfel z papierami wojskowemi na nazwisko A. Fiegel, znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem Malborska 3. (3543

Unieważniam

skradziony mi wykaz osobisty i pozwolenie na noszenie broni. Michał Kulik redaktor i wydawca Szabeskurjera. 3583

Chrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trojcy 22a. 545

Wyszywalnia
dziurek w bieliźnie znajduje się Bydgoszcz, Stary Rynek 20. II ptr. (3154

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Piśmienne
artykuły, książeczki do nabożeństwa, różańce, galanterja skórzana, walizki, laski, parasolki. H. Rodkiewicz, Śniadeckich 41. 35253

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, załobne stale wielki zapas Franciszka Porożyńska, Farna. (2963

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Prace
budowlano-stolarskie wykonuje w mechanicznych warsztatach „Rika“ Budow. Tow. Akc. Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9 telefon 172 5080

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na na korzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Weln. Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2143 (6230

Fortepiany
pianina stroi i naprawia po niskich cenach P. Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej, tel. 273. 3209

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka. Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3 Sniegowce po cenach fabrycznych. F1740

SPRZEDAZE

Majątki
450 mórg ziemi pszenno-żytniej, zabudowaniem masywnem i kompletnym inwentarzem, cena 180 tys. zł. — 420 mórg w pow. Zninskim, zabudowaniem masywnem i kompletnym inwentarzem, cena 200 tys. zł, wpłaty 100 tys. — Młyn parowy w mieście, przemiał 350 ctr. na dobę, cena 220 tys. złotych. — 3 młyny wodne, połączone z gospodarstwami 50 do 200 mórg na sprzedaż. — Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Tel. 837. (3272

Gospodarstwo
na Kujawach, 54 morgi ziemi pszenno-buraczanej z obszernemi zabudowaniami tanio natychmiast na sprzedaż. B. Markiewicz, Radojewice poczta Pieranie pow. Inowrocław. 3184

Gospodarstwo
45 mórg natychmiast na sprzedaż, ziemia pszenno żytnia, inwentarz martwy i żywy, na miejscu budynki masywne w dobrym stanie. Zgłoszenia do: Emil Timm, Rogowko, poczta Rogowo, pow. Żnin. (3353

Dom
3-piętr. mieszkania po 3 i 4 pokoje, dochód roczny 9000 zł, cena 85 tys. zł. Dom parter. 3-piętrowy z wjazdem i ogrodem mieszk. 6 i 7 pokojowe, dochód roczny 14000 zł, cena 120.000 zł. Dom parter. 2-piętrowy ze sklepem, mieszk. 3 i 4 pokojowe, dochód roczny 5.000 zł, cena 50 tys. zł. Dom 2-piętrowy z dwoma sklepami, przy kupnie jeden wolny w powiatowem mieście za cenę 47 tys. zł na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. 3273

Pierwszorzędny
30 lat istniejący skład mydła, perfum. galanterji w Grudziądzu z powodu wyjazdu tanio sprzedam Zgł. Dz. Bydg. Grudziądz od „Pierwszorzędny“. (3363

Dom
z piekarnią zaraz na sprzedaż i 4 morgi roli, cena 20 tys., wpłata podług ugody. Antoni Fromholc, Lniano pow. Swiecie (Pomorze). 3461

Kamienice.
Kamienica II ptr., 6 mieszkań, podwórze, wjazd, stajnie, dochód roczny 3 400 zł z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam za 35000 zł., jak również wiele innych świeżo nadesłanych objektów poleca biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Skład
towarów krótkich z urządzeniem z towarem lub bez natychmiast na sprzedaż. Adres filja Dz. (F1759

Restaurację
w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzeda „Olympia“, Gdańska 71. (F1766

Dom
z restauracją i rzeźnictwem, wszelkie maszyny z pedem elektrycznym w mieście powiatowem, wszelkie szkoły wyższe i garnizon na miejscu sprzedam, wpłaty 20 000 zł lub zamienię na gospodarstwo rolne. Zgłoszenia do kiosku Pleszew, Rynek pod nr. 123. (3464

Skład
delikatesów i towar. kolonj. w dobrem położeniu w rynku miasta pow. z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Oferty pod „Skład 201“ do Dz. Bydgoskiego. 3396

B-trąbkę
nową, sprzeda tanio Stawicki, ul. Kujawska 108. 3419

Kino-Aparat
zastosowany do podróży i na stałe sprzedam lub wydzierżawię. Kowalczyk. Swiętojańska 10. (F1743

KUPNA

Baczność!
Poszukuje majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, cegielni tartaków hoteli, gościnców jak również dzierżawy majątków, gospodarstw dla poważnych reflektantów. Łaskawe zgł sz przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 1815.

Futrzane
resztki kupuję sprzedaję. Rudak, Dworcowa 19, podwórze. (F1681

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości, naród polski przygotowuje przegląd swej pracy i całego swego dorobku, organizując na rok 1929 od połowy maja do końca września

POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU.

Cel zasadniczy przedsięwzięcia — Wystawa ma pokazać swoim i obcym wielkość kultury Polski i potęgę jej gospodarstwa, ma podnieść konsumcję wewnętrzną, a zarazem tak ważny dla nas eksport, stać się potężnem narzędziem propagandy na rzecz kraju zagranicą.

Udział całej Polski produkującej jest zapewniony, do apelu bowiem stanęły dosłownie wszystkie siły twórcze Narodu, które przez uczestnictwo swoje odniosą napewno spodziewane korzyści.

Wszyscy inni przemysłowcy i kupcy

niebiorący udział w wystawie wyjdą również zwycięsko z walki z konkurencją jeśli zdecydują się przez dłuższy okres czasu **sięgać do kieszeni po pieniądze** ażeby inwestować je na stosowną i gustowną reklamę swego towaru.

Do najskuteczniejszej reklamy, która przyczynia się w znacznej mierze do rozwoju przedsiębiorstwa, należą bezsprzecznie

WYTWORNE DRUKI
OPAKOWANIA, ETYKIETY PLAKATY, KSIĘGI

które świadczą zawsze i wszędzie o solidności ich właścicieli.

Do wykonania druków wszelkiego rodzaju szczególnie na czas trwania powszechnej wystawy poleca swój nowocześnie urządzony zakład

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“)
Poznańska 29-30. Tel. 315, 316, 326, 1374

Specjalną uwagę zwracamy na naszą
fotochemigrafię,
wyposażoną w maszyny i aparaty najnowszych systemów, w której wykonujemy klisze siatkowe i kreskowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania katalogów, dzieł i t. p.

30 letni
interes malarski z powodu choroby na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „T. 55“. (2939

Restaurację
i drugi wolny interes oddam w dobrym punkcie Torunia. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „M. K.“ 3170

Pianino
marki „Lockingen Berlin“ mało używane sprzedam. Ledziński, ul. Gdańska 90 godz. $3^1/_2$—$4^1/_2$ po polud. F1714

Futro
duże podróżowe i koc na powózkę korzystnie na sprzedaż. Fr. Zieliński, Toruń, Sw. Ducha 18. 3358

Rower
męski sprzedam. Gdańska 58. (3471

Garbarnia (1060
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju, włosie końskie, również garbuje i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka wszelkich futer i składnica futer. Wilczak, Malborska 13.

Drzewo
sosnowe w wałkach 1 lub 2 metrowych, średnicy od 12 do 24 cm. kupi Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz- Czyżkówko. Tel. 1151 i 1137. 3448

Plac
budowlany i warsztat stolarski kupię Drabik, Stawowa 11. 3460

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające Zapisy: Szkoła Sw. Jana, ul. Świętojańska. 1982

Czeladnik
rzeźnicki z dłuższą praktyką, energiczny i pewny w swym zawodzie może się zgłosić. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji proszę skierować pod „Rzeźnik“ do „Par“ Bydg. Dworcowa 72. 3449

Poszukuję
od 15 lutego lub 1 marca rb. rutynowanej książkowej kasjerki z znajomością księgowości amerykańskiej, zestawieniem bilansu, korespondencji oraz pisaniem na maszynie. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Warunek: język polski i niemiecki. Oferty z podaniem referencyj, wymaganej pensji i dołączeniem fotografji skierować A. Przybylski, Bydgoszcz, Gdańska 15. (F1770

Sekretarka
lub sekretarz na godziny wieczorowe (5—8) potrzebny. 20 Stycznia 25, I piętro. (F326

Poszukuję
do mojej pracowni cholewek, kamasznika samodzielnie pracującego od zaraz lub najdalej 1 marca br. Pisemne zgłoszenie z podaniem pretensji, przy wolnem utrzymaniu skierować do firmy Ed. Szudziński skład skór i obuwia. Nowemiasto n/Drw. Mostowa 3 Tel. 111 3457

Majster
do robót żelbetonowych potrzebny od 15 lutego na wyjazd. Oferty Promenada 3 biuro Boerens. F1245

2 retuszerów(ki)
w zastępstwie robienia zdjęć w atelier i zewnętrzne, również 1 laborant natychmiast lub później. Pf. z fotografją i podaniem miesięcznej pensji do fotogr. Poznański, Grudziądz, Rynek 21. 2976

Dzielna (3350
fryzjerka może natychmiast posadę objąć. Zakład fryzjerski dla pań i panów. St. Prinz, Kościerzyna, Długa 3.

Potrzebny
czeladnik kominiarski natychmiast. Siniarski Sępólno (Pomorze). 3455

Czeladzi
szewskich poszukuje zaraz Konrad Pałczyński, Drzycim pow. Swiecie. 3398

Poszukuję
młodego ekspedjenta fachowca do składu materjałów piśmiennych. Oferty proszę składać Włocławek, skrzynka pocztowa nr. 100. 3355

Panna
sumienna i pracowita, znająca język niemiecki potrzebna do dzieci, szycia, prasowania. Zgłoszenia pisemne z krótkim życiorysem oraz referencjami pod adres Kcynia, Młyn parowy. F1649

Mamka
wolna zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „180“. (3402

Poszukuję
od 15 lutego pokojówki, biegłej w swym zawodzie i w mowie niemieckiej, z dobremi świadectwami. von Kries, Waczmierek poczta Swarożyn pow. Tczew. (3459

Potrzebna
dobra służąca do bezdzietnego małżeństwa. Fordońska 7, II ptr. lewo, Nowak. 3468

Służąca
do wszystkiego zaraz potrzebna. Łokietka 29, parter prawo. 3456

Dziewczę
do czyszczenia potrzebne. Grunwaldzka 142, II ptr. 3455

Służąca
może się zgłosić. Jezuicka 4, front, II ptr. (3463

Służąca (3319
do wszelkich prac domowych. która umie gotować potrzebna od 15 bm Zgł. restauracja „Czarny kot“, ul. Warszawska 10.

Młodsze
dziewczę do posług i pomocy w kuchni potrzebne zaraz 20 Stycznia 28, II ptr. lewo. 3420

Służąca
inteligentna, uczciwa, umiejąca gotować i prasować, z własną pościelą, do prowadzenia gospodarstwa domowego u kupca kawalera do małego mieszkania zaraz lub później potrzebna. Posada stała i przyjemna. Oferty wraz z dołączeniem fotografji oraz odpisu świadectw uprasza Wacław Likorski, magazyn bławatów, Wysoka, pow. Wyrzysk. F1745

POSADY POSZUKIWANE

Książkowy
bilansista obznany z książkowością spółdzielczą, sprawami wekslowemi i podatkowemi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łask. zgłoszenia proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Książkowy“. (3403

Inteligentna
młoda panienka poszukuje posady na wsi do dzieci, może pomagać w biurze lub do towarzystwa starszej pani. Of. do Dz. Bydg. pod „Wieś“. (3317

Destylator
15 lat praktyki poszukuje zaraz lub później posadę, ewentualnie bierze bufet na własny rachunek. Łask. oferty pod „Destylator“ do Dz. Bydg. Grudziądz. (3436

MIESZKANIA

Mieszkania
3-pokojowego z kuchnią i o ile możności z łazienką poszukuję. Oferty sub. „Komfort“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1629

Od gospodarza
poszukuję mieszkania 4—5 pokojowego. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia 20 stycznia 25, I. prawo. (F1535)

POKOJE

Pokój
dla urzędniczki od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. F1580

Pokój
umebl. do wynajęcia od 15 bm. Warszawska 10, parter lewo. (3326

2 pokoje
próżne poszukuje solidny kupiec. Zgł. pod „W W“ do filji Dz. Bydgoskiego Dworcowa 2. F1691

Poszukuję
skromnie umeblowanego pokoju przy ul. Poznańskiej, placu Poznańskim, ul. Sw. Trójcy względnie w pobliżu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 15“. (3350

ROZNE

Obiady i kolacje
smaczne i tanio. Restauracja „Czarny kot“, ulica Warszawska 10. (3318

10—1.000 zł
poszukuje się pod zastaw hipoteczny za wysokiem oprocentowaniem zaraz lub później ewtl. w dolarach. Łask. oferty proszę do filji Dz. Bydg. pod nr. „10—18000 zł“. F1706

Ekspedjent
branży obuwniczej przystąpi jako wspólnik, udziałowiec z gotówką 5000 zł do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, ewentualnie wypożyczy jeżeli otrzyma posadę. O. do Dz. Bydg. pod „5000“. 3393

Skradzioną (F1692
książkę wojskową na nazwisko Wincenty Bandura unieważniam.

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Grajewski. 3399

Solidnemu
państwu oddam dziecko na własność płci żeńskiej. Adres wskaże Dz. Bydg. 3467

MATRYMONJALNE

Kawaler (3470
ciemno-blond, miłego usposobienia, dobrego charakteru, z gospodarstwa, l. t. 35, posiadający 7000 zł gotówki, poszukuje towarzyszki życia. Panie posiadające gospodarstwo lub interes, którym zależy na zgodnem i szczęśliwem pożyciu małżeńskiem raczą swe oferty, o ile możliwie z podobizną, którą się zwraca, nadesłać do Dz. Bydg. pod „M. T. W.“

Instytut Higjeny i Piękności
M. Petrykowskiej
dyplomowanej kosmetyczki
Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)
prowadzony wzorowo na sposób pierwszorzędnych instytutów zagranicznych, francuskich i amerykańskich.
Wykonuje masaże upiększające i odtłuszczające. **Farbowanie włosów.** Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. **Usuwa defekty skóry:** znamiona, wagry, piegi i t. d. Wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. (23255

Zawiadomienie.
Warunki dogodne — Ceny przystępne

Szan. Obywatelstwu miasta **Koronowa** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 10-go lutego rb. otworzyłem przy **ul. Kościuszki 22** (w domu p. Pujanka)
zakład krawiecki miarowej garderoby damskiej i męskiej.
Jako były krojczy poważniejszych firm w kraju i z granicą jestem w stanie wszelkim wymaganiom Szanownej Klienteli, nawet najwybredniejszej, pod każdym względem zadośćuczynić.
Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego nowo otwartego przedsiębiorstwa, kreślę się
z poważaniem
Ludwik Sikorski
F1636) Koronowo, ul. Kościuszki 22.

DZIECKO
ładnie ubrać można
w magazynie
F. Szulcowej
43 Gdańska 43

COGNAC
ADET
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA CAŁĄ POLSKĘ i W. M. GDAŃSK 34691
Z. KRAJEWSKI
POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 28. TEL. 63-33

Siewniki
Ventzki, Dehne, Zimmermann, Saxonia
Siewniki
(do sztucznych nawozów) Pommerania, Westfalia, Triumph
Wypielacze
Pflanzenhilfe, Dehne, Exact
Włóki rolne
Ventzki, Harder, Kultruf
PŁUGI - BRONY - KULTYWATORY
stale do dostawy ze składu
Bracia Ramme, Bydgoszcz
3455

ZDJĘCIA TECHNICZNE ARCHITEKTURY
FABRYCZNE, MASZYN ITD
NAJLEPIEJ WYKONA
T. Dierchocki, fot.
SŁOWACKIEGO 1. RÓG GDAŃSKIEJ 143.
WZORY NA ŻĄDANIE. TEL. 1384.

„MAXIM“
ul. Marcinkowskiego 5 Telefon 683
Dziś
wielki bal artystyczny
Premjowanie - Ruletka taneczna
Zupełnie nowy program
3491)

Baczność!
Rest. Hotel „Rios“
Bydgoszcz, Długa 53
wydaje (3000
smaczne obiady
z 3 dań 1,00 zł
Napoje dobrze pielęgnowane po cenach najniższych.
Kuchnia wyborowa. Codziennie koncert.

Przetarg publiczny.
W sprawie spornej sprzedawać będę w **poniedziałek, dnia 11 lutego b. r. o godz. 15,30** w moim biurze przy ul. **Dr. Emila Warmińskiego 15** w drodze licytacji najwięcej dającemu (3503
1 wagon ca. 15 tonn żyta
leżącego na magazynie w Warszawie.
Zefiryn Rzymkowski
zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Instalacje elektryczne dla siły i światła
w obrębie powiatów Chełmno, Świecie, Toruń
wykonuje **koncesjonowana** firma
Inż. M. Brukarzewicz, Bydgoszcz
Toruńska 181 **telefon 1450**
3518)

Baczność!!
Chcesz **tanie świeże śledzie kupić,**
Musisz do **Zapalskiego** na **ul. Gdańską 56** lecieć!
Telefon nr. 410. Adres telegraficzny „Jospal“. (3378

Skóry surowe
kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie
kupuje 32976
Handel skór
P. Voigt, Bydgoszcz
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.
Patent. podwójna kierownica przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie.
26365

NA POST
świeże śledzie
Grudziądz — Telef. 921
norweskie 3/4 na funt, szwedzkie 5/6 i 6/7 na funt, francuskie 5/6 na funt
polecam z regularnie nadchodzących wagonów:
Byklingi: 12-ki, 16-ki, 24-ki, 28-ki i 30-ki. **Szprotki** netto wagi 14 funtów. **Marynaty:** śledzie opiekane, zawijane, bałtyckie minogi ect. Również oferuję **Pomarańcze** malinowe (Blut) 80-ki, 100-ki, 150-ki, 200-ki i 300-ki. **Mandarynki** 80-ki i 100-ki. **Cytryny:** Primofiori 300-ki.
Fr. Ziółkowski, filja Grudziądz
ulica Spichrzowa nr. 10. Telefon nr. 921.

Toruń 2611
„WYGODA“
ul. Kopernika nr. 20.
Na raty
ubiory męskie
damskie i dziecięce, trykotaże, obuwie i śniegowce
na dogodnych warunkach.

„Elefantin“ eliksir borno-zutynolowy
wyrób aptekarza W. Pałdzyńskiego.
Jak stwierdziło badanie lekarskie, **niszczy wszelkie szkodliwe mikroby**, a przeto
najlepiej konserwuje zęby oraz chroni od chorób.
Butelka 1. 85. Sprzedaż w aptekach, drogerjach, perfumerjach.
Fabr. Składnica **„Pharmachemia“, Bydgoszcz.**
2096) **Telefon 14-61.**

Piegi
plamy, wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885
Mag. Jan Stenzel, aptek.
Główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Pomocnika mleczarskiego
poszukuje 3250
Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27.

Pożyczki
specjalnie na spłatę hipotek wierzycieli zagranicznych udzielamy na dogodnych warunkach. Zgłoszenia z podaniem miejscowości, nr księgi gruntowej oraz wysokości długu, który ma być spłacony, prosimy nadesłać pod „Pożyczka na hipotekę“ do Biura ogłoszeń "PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. (2914

Pierze
darte mieszane f. 2,70 zł
darte gęsie . f. 5,80 zł
po skubane . f. 6,50 zł
kołdry walowane 18,50 zł
Inlety, Materjały bieliźniane.
H. Małkowski,
Wełniany Rynek nr. 14.

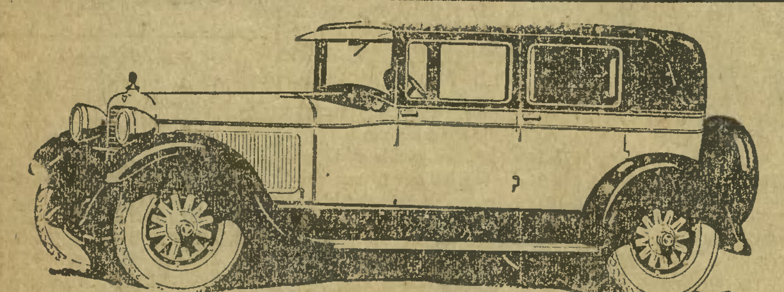


Tanio i na raty
Ubrania męskie
Płaszcze damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Obuwie i skóry
poleca najtaniej
Konieczny 31955
ul. Śniadeckich 46.

Kupiec-bilansista
lat 27, obeznany z wszystkiemi systemami księgowości, zamieni swą posadę na przedstawicielstwo lub przyjmie posadę I buchaltera. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. K.“ (3501

Beczki dębowe
od olei mineralnych w dobrym stanie, większa partja do oddania. Of. uprasza się pod „Dębowe“ do Dz. Bydg. 3438



ESSEX
Super Six
6 cyl. 10/45 K. M.
Bezkonkurencyjny w cenie
Ekonomiczny w użyciu
W świecie automobilowym wywołał prawdziwą sensację.

Karetka luksusowa 4-drzwiowa . . . . cena **13.950** zł
Karetka luksusowa 2-drzwiowa . . . . cena **13.300** zł

do natychmiastowej dostawy na dogodnych warunkach spłaty poleca
RUDOLF JACHMANN, AUTOMOBILE - BYDGOSZCZ, ul. Mostowa 5. Telefon 2118.
2251) Reprezentacja: **N. S. U.** **ESSEX** **HUDSON** **BROCKWAY.**

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.